

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Rok XX

MARZEC 1964

Nr 3

KONKURS

Zarząd Narodowego Banku Polskiego na wniosek Komisji Usprawnień w Centrali NBP ogłasza konkurs na temat:

Racjonalizacja formularzy z Działu B/IV — Czynności kasowo-skarbcowe — używanych w oddziałach operacyjnych.

Celem konkursu jest wyzwolenie rezerw pracy i osiągnięcie oszczędności papieru i kosztów druku.

Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy pracownicy NBP, pojedynczo lub w zespołach.

Za najlepsze wnioski usprawnieniowe, dotyczące kompleksowych rozwiązań, przewiduje się następujące nagrody:

I nagroda w wysokości zł 5.000.—

II nagroda w wysokości zł 3.000.—

oraz dwie III nagrody w wysokości po zł 2.000.—

Poza tym przewiduje się przyznanie wyróżnień pieniężnych dla autorów wniosków dotyczących pojedynczych formularzy.

Wyjaśnia się, że pracownikom Centrali, do obowiązków których należy usprawnianie formularzy kasowo-skarbcowych, nagrody nie przysługują.

Warunki konkursu

1. Wnioski usprawnieniowe powinny zawierać formularzy używanych kompleksową analizę w Dziale B/IV z uwzględnieniem:
 - organizacji i techniki pracy komórek kasowo-skarbcowych,
 - przeznaczenia poszczególnych formularzy i ewent. powiązań z pracą innych komórek,
 - racjonalności układu treści formularzy, formatu, rodzaju druku, papieru itp.
2. Biorący udział w konkursie powinni więc:
 - a) ustosunkować się do formularzy objętych tematyką konkursu,
 - b) przy propozycjach zmian w formularzach nadesłać projekty nowych formularzy z objaśnieniami dotyczącymi rodzaju druku, papieru, koloru itp.,
 - c) dołączyć uzasadnienie proponowanych zmian z przedstawieniem przewidywanych korzyści.
3. Wnioski usprawnieniowe, dotyczące tylko pojedynczych formularzy, mogą być również zgłaszane; przy ocenie tych wniosków będzie brany pod uwagę zakres usprawnienia i wielkość korzyści.
4. Projekty formularzy powinny mieścić się w obowiązujących normach formatu papieru, uwzględniać warunki typograficzne (niezbędny margines) i sposób wypełniania (pismo ręczne, maszynowe, długość zapisów itp).
5. Oceny wniosków dokona Komisja Usprawnień w Centrali Banku.
6. Wnioski opatrzone „godłem” należy przysyłać w dwóch egzemplarzach w kopercie zaadresowanej:

**NARODOWY BANK POLSKI — Departament Organizacji — „KONKURS”
w terminie do dnia 15 maja 1964 r.**

Do koperty zawierającej wniosek należy dołączyć zamkniętą kopertę opatrzoną „godłem”, w której powinna znajdować się kartka zawierająca imię i nazwisko autora (lub autorów) wniosku, stanowisko służbowe i miejsce pracy.

Otwarcie kopert zawierających nazwiska autorów wniosków nastąpi dopiero po dokonaniu oceny i zakwalifikowaniu wniosku do wyróżnienia. Koperty z „godłem” autorów wniosków ocenionych negatywnie będą zniszczone bez otwarcia.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w terminie do dnia 31 lipca 1964 roku. Autorzy wniosków wyróżnionych zostaną zawiadomieni pisemnie o przyznanych im nagrodach.

Komisja Usprawnień
w Centrali
Narodowego Banku Polskiego

Zarząd
Narodowego Banku Polskiego

HENRYK SKALECKI

Zadania Banku Rolnego w świetle uchwały XIV Plenum KC PZPR

Rozwój gospodarki narodowej od szeregu lat wykazuje, że głównym źródłem jej trudności jest między innymi zbyt powolne tempo wzrostu produkcji rolnej. Tempo to w latach 1956—1960 wyraża się wzrostem produkcji globalnej rolnictwa o 20%, a przeciętnie rocznie o 3,7%.

Wzrost produkcji rolnej w bieżącym pięcioleciu miał wynieść 22%, przy średnim rocznym wzroście 4,4%. W okresie trzech lat wzrost ten wyniósł 4,8% w porównaniu z rokiem 1960, czyli rocznie 1,6%.

Na tak słabym stosunkowo rozwoju rolnictwa w minionym okresie trzyletnim zaciążyły niepowodzenia spowodowane głównie niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi w roku 1962.

Oslabienie dynamiki rozwoju produkcji rolnej w roku 1962 nastąpiło mimo poważnych nakładów w tej gałęzi gospodarki narodowej w latach poprzednich. W roku tym nakłady inwestycyjne wykazują wydatne wzmoczenie inwestycyjnego wysiłku państwa. Wzrosły one od roku 1955 do roku 1962 z 6,1 mld zł do 10,3 mld zł; natomiast inwestycje z Funduszu Rozwoju Rolnictwa przekroczyły w roku 1962 sumę 1,5 mld zł, a inwestycje w gospodarce chłopskiej zwiększyły się z 4,4 mld zł w roku 1955 do 8,6 mld zł w roku 1962.

Mimo tych wysiłków dotychczasowy rozwój rolnictwa, a w szczególności rozbudowa bazy paszowej, okazał się niewystarczający.

Jedną z głównych przyczyn tych trudności jest rozbieżność między poziomem dotychczasowych nakładów inwestycyjnych na rolnictwo a rozmiarami jego potrzeb. Rozbieżność ta znajduje swoje odbicie również w istniejącej dysproporcji między produkcją zwierzęcą i roślinną, stanowiącej źródło pogarszającej się sytuacji w dziedzinie bilansu zbożowo-paszowego.

Trudności te wskazują na konieczność przeznaczenia dodatkowych środków pomocy państwa dla rolnictwa, a w szczególności podjęcia takich środków zaradczych, aby wyniki gospodarcze w jednym roku nie podważały podstawowych założeń rozwoju całej gospodarki narodowej. W tym celu niezbędne jest zatem kompleksowe zastosowanie całego szeregu środków działania. Należą do nich w szczególności: realne planowanie wzrostu produkcji roślinnej, tworzenie i pełniejsze wykorzystanie istniejących rezerw, a zwłaszcza umożliwienie tworzenia niezbędnych rezerw paszowych, intensyfikacja produkcji rolnej przez nakłady inwestycyjne na modernizację bazy technicznej, na melioracje, mechanizację oraz budownictwo. Konsekwentne realizowanie wymienionych przedsięwzięć stworzy warunki do systematycznego i szybszego wzrostu produkcji rolnej.

W tym kierunku XII Plenum KC PZPR wytyczyło zadania dla rolnictwa i dla przemysłu pracującego dla rolnictwa. Postawiło ono jako jedno z naczelných zadań opracowanie planu wydatnego zwiększenia na-

kładów inwestycyjnych na modernizację bazy wytwórczej rolnictwa.

W wyniku uchwały Plenum zwiększenie tych nakładów obejmuje dodatkowe nakłady na inwestycje rolne w latach 1963 — 1966 w wysokości 11,4 mld zł, w tym 5,6 mld zł w okresie lat 1963 — 1965. Ponadto na inwestycje przemysłowe związane z rolnictwem uchwała przewiduje dodatkowo około 3,6 mld zł.

W wyniku uchwały XII Plenum zwiększone zostały nakłady inwestycyjne na rolnictwo w gospodarce państwowej z 45,5 mld zł do 54,8 mld zł, to jest prawie o 9,5 mld zł w stosunku do pierwotnych założeń planu pięcioletniego. W sumie tej nakłady w latach 1961 — 1965 dla państwowych gospodarstw rolnych wynieść mają około 8,5 mld zł więcej od poprzednich założeń i osiągną kwotę 26 mld zł.

W roku 1964 zakłada się wzrost produkcji globalnej w rolnictwie w stosunku do roku 1963, o 1,1%, w tym wzrost produkcji roślinnej o 0,8 i zwierzęcej o 1,6%. Wskaźniki te uzasadniają konieczność ostrożnego planowania. Celowe jest jednak przekroczenie ich, ze względu na potrzebę zabezpieczenia odpowiednich rezerw. Przewiduje się także poważniejszy wzrost nakładów inwestycyjnych w roku bieżącym.

Nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej ulegają zmniejszeniu o 16,8 mld zł, czyli o 6,1% w stosunku do wytycznych planu pięcioletniego na lata 1964—1965. Z tych ograniczeń nakładów inwestycyjnych wyłączono rolnictwo, w którym inwestycje zostaną zwiększone w roku 1964 w przybliżeniu o 25%, w tym w gospodarce państwowej o 32%.

W obecnej sytuacji rolnictwo stanowi dziedzinę, od której zależą efekty produkcyjne całej gospodarki narodowej.

Postanowienia uchwały XIV Plenum w dziedzinie produkcji rolnej dotyczą zapewnienia dalszej poprawy realizacji bieżącego planu pięcioletniego i stworzenia podstawy do szybkiego rozwoju rolnictwa w następnych latach. W związku z tym uchwała precyzuje zadania dla rolnictwa, biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg realizacji planu. W zadaniach tych uwzględnione zostały głównie założenia w zakresie intensyfikacji produkcji zwierzęcej, rozbudowy bazy paszowej i szerszego zastosowania w rolnictwie postępowych metod produkcji.

Kierunki oddziaływania Banku Rolnego w zakresie rolnictwa na rok 1964, wiążące się z uchwałą XIV Plenum, można ująć w następujących grupach zadań:

- dalszego podnoszenia produkcji i poziomu gospodarności państwowych gospodarstw rolnych, ze szczególnym uwzględnieniem działalności inwestycyjnej, a zwłaszcza racjonalnego rozmieszczenia nakładów inwestycyjnych, przestrzegania zasady koncentracji inwestycji i kompleksowego wyposażenia gospodarstw oraz należytej gospodarki środkami trwałymi;

- dalszego rozwijania za pośrednictwem kółek rolniczych mechanizacji w gospodarce chłopskiej, przy

zastosowaniu koncentracji sprzętu maszynowego w oparciu o rozbudowę zaplecza remontowego państwowych ośrodków maszynowych, poprawy wykorzystania maszyn w kółkach rolniczych i umacniania ich gospodarki finansowej;

— powszechnego wprowadzania przez wszystkie gospodarstwa programu agrominimum, a zwłaszcza zagospodarowania użytków rolnych, pielęgnacji trwałych użytków zielonych, konserwacji urządzeń melioracyjnych, realizacji planu nasiennego i ochrony roślin;

— polepszenia zaopatrzenia rolnictwa w materiały budowlane, przyspieszenia uprzemysłowienia budownictwa w rolnictwie zarówno socjalistycznym, jak i indywidualnym oraz stworzenia dodatkowych warunków dla budownictwa inwentarskiego.

W szczególności Bank Rolny najwięcej uwagi w realizacji swego programu działania poświęci kontroli inwestycji w zakresie mechanizacji w państwowych gospodarstwach rolnych i w kółkach rolniczych oraz inwestycjom związanym z budownictwem wiejskim.

Dużego wysiłku ze strony Banku Rolnego wymagać będzie sprawa prawidłowej realizacji planu melioracji wodnych, zwłaszcza z punktu widzenia właściwego wykorzystywania tych inwestycji dla rozwoju bazy paszowej, jak i podniesienia wydajności produkcji na gruntach ornych.

Państwowe gospodarstwa rolne

Podniesienie produkcji i poziomu gospodarowania jest naczelnym zadaniem państwowych gospodarstw rolnych. Na najbliższe lata nakreślony został konkretny plan stworzenia odpowiednich warunków do ich systematycznego wzrostu, postępu technicznego i wyposażenia w nowoczesne środki produkcji.

Realizacja tego postulatów pozwoli skompensować niedobór siły roboczej i umożliwi uzyskanie znacznego wzrostu wydajności pracy. W szczególności istotną sprawą jest przezwyciężenie deficytu mechanicznej siły pociągowej, której poziom z około 14 jednostek obecnie powinien wzrosnąć w ciągu najbliższych trzech lat do 17 jednostek pociągowych na 100 ha (w tym trzy jednostki żywej siły pociągowej). Obecna ilość maszyn jest niewystarczająca, głównie jeśli chodzi o maszyny do sprzętu zbóż i okopowych. Również niedostateczne jest wyposażenie gospodarstw w maszyny czyszczące, sortowniki do ziemniaków, suszarnie, środki transportowe oraz w urządzenia mechanizujące prace hodowlane. W związku z tym w państwowych gospodarstwach rolnych nastąpi w latach 1963—1966 szybki stosunkowo wzrost parku maszynowego, pozwalający na przeprowadzenie zbiorów zbóż kombajnami w 75%, buraków cukrowych w około 90% i ziemniaków w 40%.

Nakłady na zakup sprzętu maszynowego i innych urządzeń związanych z mechanizacją prac polowych i hodowlanych wyniosą w powyższym okresie przeszło 7 mld zł.

Poważne zwiększenie nakładów na maszyny w stosunkowo krótkim okresie stwarza niebezpieczeństwo nieefektywnego zużycia środków inwestycyjnych w wielu państwowych gospodarstwach rolnych mogącego mieć miejsce na skutek pośpiesznego kompletowania przez nie maszyn bez dostatecznej analizy potrzeb i na skutek nieprawidłowości w trybie dostaw i rozliczeń z tego tytułu.

Z tej przyczyny konieczne jest nasilenie kontroli bankowej i zwrócenie uwagi na racjonalność wykorzystania środków inwestycyjnych, jakie będą przyznane gospodarstwom na cele rozbudowy bazy technicznej.

Słuszny kierunek koncentracji nakładów na wyposażenie gospodarstw w maszyny zaznaczył się już w roku 1961, utrzymując się w latach następnych, przy czym największe nasilenie tej koncentracji wystąpiło w roku 1962. Tendencję powyższą przedstawia zamieszczona tabela obok.

W projektach planów na lata 1964—1965 zarysowuje się tendencja utrzymania wysokiego poziomu nakładów na mechanizację, przy jednoczesnym zwiększeniu nakładów na roboty budowlano-montażowe.

R o k	Struktura nakładów	
	budownictwo	mechanizacja
1961	44,9	52,1
1962	36,3	61,2
1963		
przewidywane wykonanie	41,2	56,2
1964		
przewidywane wykonanie	54,7	44,6
1965		
założenia	55,8	43,5

W poprzednich latach, dzięki zwiększonym w stosunku do pierwotnych założen, nakładom na mechanizację, nastąpiła pewna poprawa w wyposażeniu gospodarstw w park maszynowy. Również w dalszych latach konieczna jest intensyfikacja nakładów na mechanizację oraz jednoczesne dążenie do zwiększenia inwestycji na budownictwo gospodarcze.

Wykonanie tego założenia jest jednak uwarunkowane odpowiednim przygotowaniem inwestycji budowlanych do realizacji na początek roku, zapewnieniem wykonawstwa i zaopatrzeniem materiałowym.

Ponieważ decyzje inwestorów co do zmian w wykorzystaniu całości limitów inwestycyjnych następują zazwyczaj w końcowej fazie roku, zachodzi uzasadniona obawa, iż w tych warunkach dostawy maszyn i urządzeń mogą być realizowane w szeregu PGR w sposób budzący wątpliwości co do ich celowego rozmieszczenia wśród gospodarstw i rzeczywistych potrzeb inwestorów.

W tej sytuacji oddziały Banku obowiązane są skutecznie ingerować, nie dopuszczając do realizacji błędnych decyzji, powodujących nieefektywne zużycie środków inwestycyjnych.

Gospodarka środkami trwałymi w PGR oraz realizacja przez nie polityki inwestycyjnej powinna znaleźć się na czele zadań kontrolno-badawczych Banku w pionie przedsiębiorstw rolnych. Temu więc zagadnieniu poświęci Bank Rolny w roku bieżącym więcej uwagi przez organizowanie w oddziałach odpowiednich prac badawczych w terenie. Będą one polegały na przeprowadzeniu analizy zmiany w wartości i strukturze technicznej środków trwałych w PGR w okresie lat 1961—1964 oraz wpływu tych zmian na podniesienie zdolności produkcyjnej gospodarstw.

Materiały powyższe pozwolą z kolei porównać uzyskane efekty rzeczowe w zakresie inwestycji oraz osiągnięcia produkcyjne ze wskaźnikami planu pięcioletniego.

Analiza dotyczyć będzie głównie budownictwa gospodarczego i mechanizacji w państwowych gospodarstwach rolnych, jako czynników wiodących w zagadnieniach inwestycyjnych. Analiza ta i wnioski z niej wynikające zmierzać będą do następujących celów:

— oceny słuszności dotychczasowych kierunków inwestowania w państwowych gospodarstwach rolnych,

— wykazania niedomagań w przebiegu procesów inwestycyjnych w państwowych gospodarstwach rolnych (plany urządzenia gospodarstw, wykonawstwo inwestycyjne, koszty inwestycji itp.).

— charakterystyki gospodarności środkami trwałymi państwowych gospodarstw rolnych.

Dokumenty z badań przeprowadzonych przez Bank Rolny będą mogły być wykorzystywane zarówno przez Ministerstwo Rolnictwa i Zjednoczenia państwowych gospodarstw rolnych jako dodatkowy instrument pomocny w nadaniu odpowiedniego kierunku polityce inwestycyjnej w gospodarstwach, jak też będą mogły być wykorzystywane przez oddziały Banku w okresach opiniowania planów inwestycyjnych oraz na etapie ich realizacji.

Wśród zadań Banku Rolnego, mających charakter trwały, a więc wymagających kontynuacji działania również w roku 1964, należy wymienić pewne grupy zadań mających znaczenie zasadnicze. W zakresie gospodarki eksploatacyjnej są to zadania następujące:

— oddziaływanie na realność planowania,

— opiniowanie planów finansowo-gospodarczych,

— zwiększenie efektywności bankowej kontroli funduszu plac oraz współudział w pracach badawczych Ministerstwa Rolnictwa nad funkcjonowaniem funduszu premiowego państwowych gospodarstw rolnych,

— badanie postępu w zagospodarowaniu gruntów przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi.

Ponadto dużo uwagi Bank Rolny powinien poświęcać gospodarstwom eksperymentującym oraz gospodarstwom słabszym.

W obrębie działalności inwestycyjnej państwowych gospodarstw rolnych na szczególną uwagę ze strony oddziałów Banku zasługują następujące zadania:

- podejmowanie wszelkich środków oddziaływania Banku na gospodarstwa oraz ich jednostki nadrzędne w kierunku uzyskania stabilności planów inwestycyjnych w powiązaniu z planami urzędzenia gospodarczego bądź planami rozwoju gospodarstw,
- eliminowanie inwestycji niecelowych,
- oddziaływanie na wykorzystanie rezerw istniejących w środkach trwałych gospodarstw oraz na prawidłowe ich doinwestowanie.

Realizacja programu mechanizacji kółek rolniczych

Na kierunki dalszych prac kółek rolniczych istotny wpływ wywarły uchwały XII Plenum KC PZPR i II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Kółek Rolniczych. W wyniku tych uchwał skonkretyzowana została koncepcja dalszego rozwoju mechanizacji w kółkach rolniczych, polegająca na koncentracji sprzętu maszynowego.

Rozproszenie pojedynczych zestawów traktorowych nie sprzyja realizacji wyznaczonych zadań. Tylko koncentracja maszyn pozwoli na właściwe wykorzystanie sprzętu, prawidłową organizację usług i osiągnięcie zamierzonych wyników produkcyjnych.

Dotychczasowa próba przeprowadzenia na terenie kilkudziesięciu gromad koncentracji maszyn — w celu zapewnienia we wszystkich wsiach tych gromad kompleksowej mechanizacji podstawowych prac polowych — nie dała jeszcze oczekiwanych efektów, jednak pozwoliła na wyciągnięcie wniosków odnośnie dalszego postępu technicznego na wsi.

Dalszy rozwój mechanizacji w kółkach rolniczych powinien przebiegać w ścisłym powiązaniu z rozbudową zaplecza techniczno-remontowego, pod kątem racjonalnego rozmieszczenia sprzętu traktorowo-maszynowego w określonych rejonach i gromadach i przy uwzględnieniu odpowiednich warunków społecznych i gospodarczych, sprzyjających rozwojowi mechanizacji na wsi.

Proces dalszej koncentracji maszyn ma objąć w latach 1963—1964 — 1.384 gromady.

Będzie on między innymi polegał na powiększeniu ilości zestawów maszyn tam, gdzie istnieje już obecnie oparcie o istniejące warsztaty remontowe oraz na budowie warsztatów w tych gromadach gdzie występuje ich brak i gdzie jednocześnie istnieją warunki dla koncentracji sprzętu maszynowego.

Wysiłek podjęty w roku bieżącym w zakresie koncentracji maszyn ma zapewnić w najbliższych latach nasycenie kompletami maszyn w ilości 110 do 120 ha gruntów ornych na jeden zestaw maszynowy w gromadzie.

Do najważniejszych zadań Banku Rolnego, objętych planem pracy na rok bieżący w zakresie oddziaływania na gospodarkę kółek rolniczych, należy między innymi:

- dokonanie oceny działalności kółek rolniczych na tle zamknięć rachunkowych za rok ubiegły, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki w kółkach wykazujących ujemne wyniki finansowe, ustalenie przyczyn występujących nieprawidłowości i wysokich kosztów eksploatacji oraz współdziałanie z powiatowymi związkami kółek rolniczych w usunięciu tych nieprawidłowości;
- badanie postępu koncentracji i współdziałanie ze związkiem kółek rolniczych w realizacji planów rozmieszczenia sprzętu traktorowo-maszynowego;
- oddziaływanie na likwidację przez kółka rolnicze narastających stanów należności za usługi, zaostrezenie dyscypliny w opłacaniu usług przez użytkowników

oraz rozsądne korzystanie z nowej formy rozliczeń, polegającej na udzielaniu rolnikom w uzasadnionych przypadkach kredytów przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe za poręką kółka rolniczego;

— badanie postępu w zagospodarowywaniu przez kółka rolnicze gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, a zwłaszcza w zagospodarowaniu gruntów w formie tak zwanych ośrodków rolnych;

— uporządkowanie gospodarki finansowej i koncentracja środków płatniczych na bankowych rachunkach kółek rolniczych.

Dokumenty z przeprowadzonych badań i odpowiednie wnioski powinny być wykorzystane przez władze kółek rolniczych w dalszych posunięciach w zakresie koncentracji sprzętu, jak i w bieżącej ich działalności gospodarczej.

Obok problemu koncentracji maszyn, który w bieżącym roku będzie rozwiązywany w znacznie szerszej niż dotychczas skali i który z tej przyczyny wymagać będzie szczególnej uwagi oddziałów Banku, istnieje również ważny problem dotyczący amortyzacji parku maszynowego w kółkach rolniczych. Doniosłość tej sprawy jest coraz bardziej doceniana przez kółka rolnicze, o czym świadczą dotychczasowe efekty w odprowadzaniu rat amortyzacyjnych, przeznaczonych na odtworzenie parku maszynowego.

Jednakże niepełna akumulacja funduszy amortyzacyjnych, długi stosunkowo okres amortyzacji traktorów i maszyn, bardzo często nieprawidłowa gospodarka sprzętem — mogą budzić poważne wątpliwości czy wielomiliardowy majątek społeczny, powstały z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, zostanie odtworzony.

W roku bieżącym Bank Rolny zamierza podjąć pierwszą próbę dokonania analizy w kilkudziesięciu kółkach rolniczych w zakresie gospodarki środkami trwałymi, stopnia zużycia traktorów i maszyn oraz możliwości ich odtworzenia.

Powyższe sprawy powinny — we współpracy oddziałów Banku z powiatowymi i wojewódzkimi związkami kółek rolniczych — wysunąć się na jedno z czołowych miejsc w hierarchii problemów kółek rolniczych.

Realizacja programu agrominimum oraz programu wykorzystania pomocy kredytowej w gospodarce chłopskiej

Obok programu koncentracji mechanizacji wsi do zasadniczych problemów należy sprawa programu agrominimum, który został szczegółowo określony na II Zjeździe Delegatów Kółek Rolniczych oraz w postanowieniach specjalnej uchwały Rady Ministrów.

Udział aparatu Banku Rolnego w realizacji tego programu jest jak najbardziej wyraźny dzięki opracowywaniu i wykonywaniu programów wykorzystania pomocy kredytowej, opartych na terenowych planach rozwoju gospodarczego. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie agrominimum wsie stosujące zasadę agrominimum korzystać będą z pierwszeństwa w uzyskiwaniu wszelkiej pomocy ze strony państwa, w tym również pomocy kredytowej.

Zadania Banku Rolnego w tym względzie powinny być ściśle skoordynowane z realizacją polityki kredytowej przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, które udzielają kredytów obrotowych, a więc tej formy pomocy państwa, która bezpośrednio dotyczy nakładów na produkcję.

Oddziały Banku Rolnego podjęły starania w zakresie zabezpieczenia pomocy kredytowej w drodze ustalenia odpowiedniego kierunku akcji kredytowych w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych zarówno w odniesieniu do kredytów obrotowych, jak i inwestycyjnych — średnioterminowych.

Kredyty obrotowe będą głównie skoncentrowane na zadaniach sfinansowania produkcji roślinnej, zwłaszcza upraw bardziej wydajnych roślin przemysłowych i zbożowych, produkcji zwierzęcej, głównie trzody chlewnej i bydła rzeźnego.

Kredyty inwestycyjne natomiast będą stanowiły wydatną pomoc państwa, skierowaną na rozwój ho-

dowli w formie kredytów zarówno na zakup młodego i zdrowego bydła, zapewniającego wyższą wydajność, jak i w postaci kredytów na remonty budynków inwentarskich, głównie na terenach zmeliorowanych i posiadających sprzyjające warunki dla wzrostu hodowli.

Rozwój produkcji zwierzęcej będzie, podobnie jak w ubiegłych latach, wydatnie popierany kredytem długoterminowym, którego przeznaczeniem jest finansowanie przede wszystkim budownictwa gospodarczego, większych remontów budynków wiejskich oraz zakupu inwentarza zarodowego dla celów reprodukcyjnych.

W realizacji polityki kredytowej na wsi Bank położy większy nacisk na zapewnienie możliwie jak największej pomocy dla wsi na ziemiach zachodnich i północnych, które wymagają znacznych środków na niezbędne remonty. Zadanie to jest jednym z najpilniejszych i może być skutecznie realizowane jedynie w drodze pomocy oddziałom Banku ze strony prezydentów rad narodowych, z którymi należy wejść w porozumienie i wspólnie dążyć do przyspieszenia tempa akcji remontowej na tych terenach.

Specjalną troską powinny oddziały Banku otoczyć gospodarstwa ekonomicznie zaniedbane. Udzielenie pomocy kredytowej tej grupie gospodarstw chłopskich powinno przynieść w rezultacie przywrócenie im utraczonej zdolności produkcyjnej a następnie możliwości dalszego rozwoju.

Wynika stąd pilna konieczność stałego śledzenia ze strony oddziałów Banku efektów, jakie dają udzielone kredyty i sygnalizowania właściwym przezydiom rad narodowych o stwierdzonych nieprawidłowościach w celu usunięcia tych nieprawidłowości bądź zapobieżenia ich ujemnym skutkom gospodarczym.

W roku bieżącym Bank przeprowadzi ocenę efektów produkcyjnych w gospodarstwach ekonomicznie zaniedbanych, które korzystały dotychczas z pomocy kredytowej.

W zadaniach kontrolnych Banku, dotyczących wykorzystania kredytów, istotną sprawą jest objęcie tymi zadaniami jak największej ilości kredytobiorców z punktu widzenia celowości zużycia pomocy kredytowej.

Ponadto dla lepszych efektów współpracy kredytowej Banku i SOP oddziały i placówki terenowe Banku Rolnego będą organizowały w powiatach lub w rejonach gospodarczych narady kwartalne z udziałem aktywnie społeczno-politycznego wsi, na których dokonywana będzie ocena działalności kredytowej Banku Rolnego i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych oraz omawiane będą plany dalszej działalności kredytowej, z uwzględnieniem słusznych postulatów zgłoszonych na naradach.

Inwestycje wodno-melioracyjne

Problem melioracji gruntów ornych i użytków zielonych wysuwa się obecnie na jedno z czołowych miejsc w dziedzinie nakładów intensyfikujących wzrost produkcji rolniczej.

Nakłady te wzrosną w roku 1964 o 9% w stosunku do roku 1963 i wyniosą 3 mld zł.

Głównym kierunkiem działalności kontrolnej Banku w tej dziedzinie będzie nadal sprawa efektywności nakładów wodno-melioracyjnych oraz koszty tych inwestycji. W związku z tym niezbędne jest ze strony oddziałów Banku odpowiednie oddziaływanie zarówno w okresie planowania, jak i realizacji tych inwestycji w drodze szerokiego współudziału aparatu kontroli technicznej i finansowej Banku w komisjach oceny projektów inwestycyjnych, jak i udziału pracowników Banku w pracach opiniotwórczych nad projektami planów melioracyjnych.

Sprawą najistotniejszą z punktu widzenia efektywności nakładów melioracyjnych jest zwracanie przez Bank uwagi na problem prawidłowej ich lokalizacji i pełnego zagospodarowania rolniczego na tych terenach, gdzie inwestycje te będą należycie wykorzystane

i konserwowane, a w szczególności w rejonach, w których terenowe plany rozwoju gospodarczego przewidują zabezpieczenie jednocześnie odpowiednich środków na rozbudowę zaplecza gospodarczego w postaci budowy dróg, budynków gospodarczych, zlewni mleka itp.

Prawidłowe planowanie inwestycji melioracyjnych wymaga również odpowiedniej ich lokalizacji na użytkach rolnych, na których zostały wykonane melioracje podstawowe, w celu jak najefektywniejszego wykorzystania nakładów poniesionych na te melioracje.

Odnośnie obiektów o wieloletnich cyklach budowy istnieje konieczność przestrzegania zasady kontynuowania robót rozpoczętych, skracania terminu całkowitego zakończenia prac melioracyjnych na tych obiektach oraz realizowania robót na odcinkach stanowiących zamkniętą całość techniczną. Ponadto konieczne jest wykorzystywanie wszelkich możliwości w kierunku kompleksowego zagospodarowania terenu.

W toku realizacji inwestycji Bank powinien badać kształtowanie się poziomu kosztów jednostkowych oraz przeciwdziałać przy pomocy sankcji finansowych i kredytowych wszelkim odchyleniom od norm kosztorysowych.

Z efektywnością inwestycji melioracyjnych wiąże się ściśle sprawa prawidłowej konserwacji i eksploatacji wybudowanych urządzeń melioracyjnych, których ogólna wartość wynosi obecnie kilkadziesiąt miliardów złotych. Sprawa ta stanowi jedno z kluczowych zadań służby wodno-melioracyjnej.

Wielką rolę w tej dziedzinie spełniać mają spółki wodne, będące organizacjami użytkowników, z którymi oddziały Banku powinny nawiązywać coraz szerszą współpracę w celu korzystania z ich pomocy w likwidowaniu stwierdzonych przez Bank nieprawidłowości w gospodarce na terenach zmeliorowanych. Współpraca ta powinna rozwijać się w sposób ciągły, tj. od samego początku procesu inwestycyjnego aż do jego zakończenia, a więc powinna być podejmowana zarówno na etapie planowania, realizacji, jak i eksploatacji oddanych do użytku urządzeń wodno-melioracyjnych.

Realizacja budownictwa na wsi

Sprawa budownictwa wiejskiego w dużym stopniu pozostaje w zależności od zaopatrzenia wsi w materiały budowlane. W zakresie polepszenia zaopatrzenia wsi w powyższe materiały zachodzi pilna konieczność ściślejszego skoordynowania przez Bank pomocy kredytowej dla gospodarki chłopskiej z rozdziałem materiałów budowlanych na poszczególne województwa i powiaty oraz skutecznego oddziaływania na prawidłowy podział puli materiałowej dla potrzeb wsi, a w szczególności na terenach zrejonizowanych dla celów hodowlanych, wymagających zwiększenia budownictwa inwentarskiego.

Wzłowym problemem Banku Rolnego w roku bieżącym jest odpowiednie zorganizowanie prac kredytowych tak, aby limity, zwłaszcza kredytów długoterminowych i średnioterminowych na budownictwo, były rozdysponowane w ciągu I półrocza bieżącego roku, w celu uniknięcia trudności z realizacją wypłat kredytów, w ostatnich miesiącach roku.

Szczególnego podkreślenia wymaga sprawa budownictwa w spółdzielniach produkcyjnych.

Spółdzielnie produkcyjne, w oparciu o rosnące z roku na rok własne środki i wzrastającą pomoc państwa, powinny być wyposażone w nowoczesne urządzenia, budynki gospodarcze i inne obiekty przeznaczone do specjalnej produkcji.

Plany inwestycyjne w spółdzielniach produkcyjnych od szeregu lat jednak nie są wykonywane ze względu bądź to na brak materiałów budowlanych, dokumentacji inwestycyjnej, bądź to pomocy w organizowaniu inwestycji budowlanych.

W związku z tym, że spółdzielniom produkcyjnym zostanie udzielona większa pomoc materiałowa i techniczna, szczególnie spółdzielniom większym i podejmującym na szerszą skalę inwestycje produk-

cyjne, zajdzie konieczność zapewnienia im ze strony Banku kredytów długoterminowych w wystarczających rozmiarach i terminach umożliwiających szybkie zakończenie i oddanie obiektów do produkcji. Aparat Banku powinien spółdzielniom tym udzielać jak największej pomocy.

W rezultacie przyjęcia przez dyrekcję budownictwa rolniczego obsługi inwestycyjnej spółdzielni produkcyjnych istnieje podstawa dla opanowania wielu trudności w prowadzeniu działalności inwestycyjnej przez spółdzielnię produkcyjną. Bank nawiąże zatem w roku bieżącym ścisłą współpracę z dyrekcjami budownictwa rolniczego, którym powierzone zostały m. in. zadania związane z realizacją inwestycji budowlanych w spółdzielniach produkcyjnych.

Konieczne będzie również zagwarantowanie niezbędnej pomocy kredytowej spółdzielniom zagospodarowującym grunty Państwowego Funduszu Ziemi oraz spółdzielniom słabszym ekonomicznie, posiadającym warunki dalszego prawidłowego rozwoju.

W ramach budownictwa wiejskiego specjalną uwagę należy zwrócić na budownictwo zaplecza gospodarczego w kółkach rolniczych. Wzrastające tempo mechanizowania rolnictwa za pośrednictwem kółek rolniczych wymaga przyspieszenia tempa budowy odpowiedniego zaplecza gospodarczego w postaci budynków na maszyny i na magazyny materiałów pędnych.

Z uwagi na dotychczasowy nieduży zakres budownictwa w kółkach rolniczych, przeznaczonego zwłaszcza na wyżej wymienione obiekty, wyłania się po-

trzeba otoczenia ze strony Banku opieką tych kółek, w których wyposażenie w odpowiednie budynki jest niedostateczne.

* * *

W artykule niniejszym poruszone zostały w dużym skrócie jedynie węzłowe problemy, odnoszące się do inwestycji w gospodarce rolnej, i zadania aparatu bankowego związane z tą dziedziną gospodarki narodowej, a wynikające z uchwał XIV Plenum KC PZPR.

Program Banku Rolnego na rok bieżący zawiera wiele zadań nie omówionych w ramach niniejszego artykułu a dotyczących m. in. dokonania oceny dyscypliny płac w przedsiębiorstwach rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego, jak również wzmożenia oddziaływania na te przedsiębiorstwa w kierunku poprawy tej dyscypliny.

Odpowiednie również miejsce w tym programie znalazła sprawa zapasów w POM i przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, sprawa kosztów inwestycji oraz opiniowania planów produkcyjnych i inwestycyjnych w przedsiębiorstwach rolnych i leśnych.

Programowi prac Banku Rolnego na rok bieżący, opartemu o uchwałę XIV Plenum, jak i XII Plenum KC PZPR została poświęcona specjalna narada aktyw kierowniczego Banku w połowie stycznia bieżącego roku, na której omówione zostały m. in. sprawy zabezpieczenia środków dla realizacji tego programu.

KAZIMIERZ CZYŻNIEWSKI

Wpływ kompleksowej analizy działalności przedsiębiorstw przemysłowych na ich gospodarkę majątkiem trwałym

Racjonalny rozwój przemysłu, tak zresztą jak i rozwój całej gospodarki narodowej, wymaga, aby jego działalność oparta była na perspektywicznym programie gospodarczym. Koncepcja takiego programu musi się opierać na znajomości stanu faktycznego w okresie wyjściowym oraz potrzeb środków niezbędnych do osiągnięcia określonego celu. Program taki stanowi linię przewodnią do opracowywania planów gospodarczych, w których następuje konkretyzacja zadań ujętych w programie.

Istotne znaczenie dla opracowania programu, a następnie planów gospodarczych posiada — obok znajomości takich elementów składających się na treść założeń wstępnych jak: rozpoznanie zasobów naturalnych, rozpoznanie bilansu siły roboczej, wydajności pracy itd. — znajomość wielkości, struktury i zdolności produkcyjnej istniejącego majątku trwałego¹⁾. Jest to więc jeden z podstawowych czynników dla postulowania rozwoju przemysłu.

Jest oczywiste, że ekonomiczne wykorzystanie wzrastającej wiedzy technicznej i inwestycje dające dodatkowe urządzenia produkcyjne — to podstawowe źródła rozwoju ekonomicznego. Bardzo często jednak wzrost potencjału produkcyjnego można osiągnąć znacznie szybciej i mniejszym kosztem, dzięki lepszemu wykorzystaniu posiadanych przez przedsiębiorstwa środków pracy²⁾. W szczególności racjonalna gospodar-

ka majątkiem trwałym powinna prowadzić do wykorzystania wszystkich możliwości podniesienia wydajności istniejącego aparatu wytwórczego drogą racjonalnego procesu jego modernizacji oraz planowej restrykcji zużytych fizycznie bądź przestarzałych ekonomicznie (zużytych moralnie) środków trwałych. Wymaga to, rzecz jasna, rozwiniętej, kompleksowej techniczno-ekonomicznej analizy działalności gospodarczej, obejmującej nie tylko pełny zakres przedmiotowy zagadnień, ale także pełny układ powiązań pomiędzy różnymi ogniwami aparatu gospodarczego.

Powyższe tezy nabierają szczególnej wymowy na etapie funkcjonowania rozwiniętego aparatu produkcyjnego. Mamy wówczas do czynienia z gospodarką złożoną. Przy mniej złożonych procesach pewne, nawet większe, odchylenia i dysproporcje, jakkolwiek powodują poważne zgrzyty w mechanizmie gospodarczym, nie wymagają tak złożonych sposobów ich opanowania. Gospodarka bardziej rozwinięta wymaga innych, bardziej skomplikowanych instrumentów. Również podejmowane środki dla opanowania pewnych zjawisk są znacznie trudniejsze. Stosowanie w takich przypadkach cząstkowych ana-

lyz wydatków w związku z ich eksploatacją, podczas gdy nie wyprodukowane środki produkcji wymagają nakładów pracy zarówno na ich wytworzenie, jak i na eksploatację. Dzięki tym zaletom przestarzały dla celów reprodukcji środek pracy może się okazać w toku eksploatacji bardziej efektywny, niż najbardziej nawet efektywny spośród nowych, lecz jeszcze nie wyprodukowanych środków pracy. ...Rzecz jasna, wymienione zalety starych środków produkcji kompensują ich wady tylko do określonej granicy. Środki pracy mogą stać się przestarzałe z punktu widzenia reprodukcji, lecz także i eksploatacji". „Zastosowanie matematyki w badaniach ekonomicznych", cz. I, praca zbiorowa pod redakcją W. Niemczynowa, PWE, Warszawa 1961, s. 152—153.

1) „Narzędziem zapewnienia wewnętrznej zgodności programu jest rachunek bilansowy. Dlatego nauka o programowaniu wchłonięta jako swoją część składową rozmaite rodzaje analizy bilansów...". O. Lange: *Ekonomia polityczna*, PWN, Warszawa 1959, t. I, s. 171.

2) „Przy obliczaniu przyszłych nakładów, uprzednio wytworzone środki produkcji górują nad nowymi, jeszcze nie wyprodukowanymi: zbędne są bowiem nakłady pracy na ich wytworzenie, a wymagają one jedynie ponoszenia

liz, obejmujących poszczególne odcinki działalności gospodarczej bądź poszczególne ogniwa niezmiernie złożonego mechanizmu gospodarczego nie sprzyja stosowaniu zasady gospodarności. Taka cząstkowa ocena może prowadzić do oddziaływania tylko na te pojedyncze ogniwa działalności gospodarczej, co oczywiście musi prowadzić do pogłębienia się dysproporcji, a w następstwie — do perturbacji.

W tym świetle szczególnego podkreślenia wymaga fakt co najmniej niedostatecznego uwzględniania przez poszczególne ogniwa naszego przemysłu w analizach ekonomicznych gospodarki środkami trwałymi. Jest to niewątpliwie jedna z przyczyn poważnych zaniedbań w dziedzinie gospodarki majątkiem trwałym. Charakter procesów gospodarczych oraz postulat stosowania zasady gospodarności narzucają nieodzowność prowadzenia systematycznych analiz w tej dziedzinie, przy szerokim wykorzystaniu odpowiednich danych statystycznych. Jak dotychczas „...w planach gospodarczych nie zawsze i nie w pełni można uwzględnić konkretną wielkość majątku trwałego. W miarę poprawy sytuacji w zakresie praktyki statystycznej należałoby zatem w coraz większym stopniu wykorzystywać konkretne materiały statystyczne przy budowie planów gospodarczych”³⁾.

*
* *

Proces produkcyjny nie może się obyć bez odpowiedniego zasobu środków trwałych. (wzrost produkcji uwarunkowany jest głównie wzrostem majątku trwałego). Środki trwałe spełniają w procesie produkcji szereg różnorodnych funkcji. Ocenia się ich produktywność miarą ilości wyprodukowanych wyrobów; ustala się, jaka ilość pracy żywej, dzięki zainstalowaniu nowych środków trwałych, będzie mogła być zaoszczędzona (zastąpiona) lub stanie się lepsza, mniej szkodliwa dla zdrowia itd⁴⁾. Na poszczególnych etapach rozwoju gospodarki narodowej, w miarę wdrażania postępu technicznego, niezbędne jest określanie związków między majątkiem trwałym a kształtowaniem się wielkości produkcji. Analiza wskaże, w jakim stopniu praca uprzedmiotowiona stanie się bardziej efektywna.

Efektywność produkcyjna środków trwałych uzależniona jest od wydajności pracy żywej oraz intensywności wykorzystania środków trwałych. W tym ujęciu zarówno wydajność, jak i intensywność środków trwałych odzwierciedlają poziom i zmiany techniki produkcji, odzwierciedlają techniczne warunki produkcji. W gospodarce rozwojowej obserwujemy stały, niustanny wzrost efektywności produkcyjnej aparatu wytwórczego. Urzeczywistnienie tego wzrostu następuje przede wszystkim w drodze inwestowania środków przeznaczonych na akumulację. Duże efekty można również osiągnąć przez dobrą organizację procesu produkcyjnego, postępowe metody technologii produkcji itp.

Wszystko to sprowadza się w rezultacie do optymalnego wykorzystania aparatu produkcyjnego. Wiadomo, że optymalne wykorzystanie wszystkich zaangażowanych w dany proces produkcji środków trwałych pozwala uzyskać najwyższe efekty produkcyjne tak pod względem ilości wyprodukowanych wyrobów, jak i ich jakości. Pełne i równomierne obciążenie aparatu wytwórczego daje większą

produkcję, przy czym relatywne zużycie środków trwałych przy takim obciążeniu jest mniejsze aniżeli przy niższym obciążeniu, ale wymagającym wskutek tego — dla osiągnięcia określonej produkcji — dłuższej pracy⁵⁾.

W miarę postępu technicznego wzrasta udział pracy uprzedmiotowionej, zwłaszcza w narzędziach produkcji, w ogólnym nakładzie wydatkowanej pracy. W związku z tym coraz większego znaczenia nabiera zagadnienie kompleksowej techniczno-ekonomicznej analizy działalności przedsiębiorstw. Podstawowym warunkiem analizy działalności przedsiębiorstw przemysłowych jest przy tym rozpatrzenie współzależności istniejących między bazą techniczną a innymi czynnikami produkcji. W szczególności kompleksowa analiza powinna pozwolić na ocenę stanu i struktury środków trwałych, dynamiki ich przyrostu⁶⁾ oraz na ustalenie relacji: majątku do produkcji, majątku do pracy itd. Jest oczywiste, że nieprawidłowa struktura środków produkcji, nieracjonalne ich rozmieszczenie w różnych fazach procesu produkcyjnego mogą powodować trudności w gospodarce przedsiębiorstwa⁷⁾.

Analiza struktury środków trwałych przedsiębiorstw przemysłowych pozwala ocenić skład rzeczowy środków trwałych, ich wydajność itd. Jest bowiem cechą charakterystyczną rozwijającego się postępu technicznego, że tę samą wielkość produkcji można osiągnąć stosując więcej środków pracy, a mniej pracy żywej. Idzie też o wskaźniki całego majątku trwałego. Analiza w tym zakresie może obejmować grupy rodzajowe lub też grupy funkcjonalne środków trwałych. Ważne znaczenie ma analiza udziału budynków w całości środków trwałych. Wiadomo bowiem, że budownictwo pochłania ogromne nakłady materiałowe i środki finansowe. Z drugiej strony budynki nie są obiektami bezpośrednio produktywnymi, a więc obniżają efektywność całości produkcyjnych środków trwałych⁸⁾.

Analiza środków trwałych pozwala również na ocenę, czy zachowana jest właściwa struktura, jeśli idzie o poszczególne obiekty funkcjonalne, np. warsztaty, magazyny, obiekty pomocnicze, administracyjne, socjalno-kulturalne itp. Wreszcie systematyczna analiza wykorzystania środków trwałych prowa-

5) Mowa jest tu o optymalnym obciążeniu, a więc w żadnym przypadku o obciążeniu maksymalnym, tzn. przeciążeniu.

6) Rezultat inwestycji w postaci przyrostu środków trwałych powinien znaleźć wyraz w aktywowaniu nowych środków trwałych. W praktyce spotykamy się z metodą „mierzenia” inwestycji wartością nakładów, wypłaconych środków pieniężnych. Metoda taka jest niecisła. Działalność inwestycyjną można jedynie oceniać wartością oddanych do użytku obiektów; inwestycja oznacza rozszerzenie majątku trwałego. „Aby prawidłowo wyrazić (i zbadać) wpływ inwestycji na produkcję, trzeba „przejść” od inwestycji wydatkowanych do inwestycji powiększających majątek trwały, zdolny do podjęcia produkcji”. J. Pajestka: Zatrudnienie i inwestycje a wzrost gospodarczy, PWN, Warszawa 1961, s. 62.

7) Kompleksowa analiza gospodarki środkami trwałymi powinna objąć także ocenę wpływu inwestycji na działalność eksploatacyjną. W szczególności chodzi o ustalenie, jakie zmiany nastąpiły w procesie produkcyjnym w wyniku oddania inwestycji do użytku. Zmiany te mogą dotyczyć takich elementów ekonomiki przedsiębiorstwa, jak zatrudnienie i wydajność środków pracy, przedmiotów pracy i siły roboczej. Trzeba ustalić, jaki jest wpływ tych czynników na zdolność produkcyjną, wielkość, asortyment i jakość produkcji, koszty produkcji itd.

8) Z tego wynikają poważne zadania nie tylko w zakresie należytego wykorzystania istniejących powierzchni produkcyjnych, lecz także w dziedzinie poprawy struktury nakładów inwestycyjnych, drogą zwiększenia udziału maszyn i urządzeń w całości nakładów inwestycyjnych. Idzie więc o zwiększenie tej części środków trwałych, która wywiera bezpośredni wpływ na wielkość produkcji. Udział nakładów na roboty budowlano-montażowe w całości nakładów inwestycyjnych na przemysł jest w Polsce wciąż jeszcze większy niż w wielu innych krajach i wynosi około 50%. W Niemieckiej Republice Demokratycznej udział nakładów na roboty budowlane w całości nakładów inwestycyjnych na przemysł wynosił: w 1951 r. — 50%, a w 1957 r. — 31,2% (por. S. Tannhäuser i K. Matern: Die Grundmittel in der sozialistischen Industrie der DDR, Verlag Die Wirtschaft, Berlin 1960, s. 151). Por. także W. Lissowski: Majątek — praca — produkcja w przemyśle prądu elektrycznego krajów kapitalistycznych, „Gospodarka Planowa” 1959, Nr 5, s. 31.

3) B. Ciepielewska: Statystyka trwałych środków produkcji, PWE, Warszawa 1962, s. 215. W sprawie niedostatecznego wykorzystywania kompleksowych analiz techniczno-ekonomicznych, jako narzędzia kierowania działalnością gospodarczą por. artykuły: T. Marzantowicz: O powszechne zastosowanie kompleksowej techniczno-ekonomicznej analizy działalności przedsiębiorstw, „Rachunkowość” 1962, Nr 1, s. 4-7 oraz artykuł tegoż autora pt. „Z praktyki stosowania kompleksowej analizy w przemyśle”, „Gospodarka Planowa” 1963, Nr 11, s. 22-26; M. Malicki: Z problemów analizy ekonomicznej, „Gospodarka Planowa” 1963, Nr 11, s. 17-22.

4) „Zadaniem postępu technicznego jest ułatwianie człowiekowi życia. Jest on więc skierowany przede wszystkim na zagadnienia zastępowania człowieka, wyręczania go w pracy, oczywiście w pierwszej kolejności w pracy ciężkiej”. J. Kosiński i K. Leski: Problemy postępu technicznego, PWT, Warszawa 1960, s. 67.

dzi do wykrycia rezerw zdolności produkcyjnych oraz „wąskich przejść”. Umożliwia to podjęcie niezbędnych przedsięwzięć, zmierzających do optymalnego wykorzystania środków pracy: w przedsiębiorstwach, branży i gałęzi przemysłu⁹⁾.

Niezmiennie przydatna jest analiza wskaźnika wartości produkcji (globalnej, towarowej i produkcyjnej) przypadającej na 1000 zł wartości środków trwałych oraz wartości środków trwałych na jednego zatrudnionego. Pozwala ona na ustalenie, w jakiej mierze wzrost produkcji nastąpił dzięki przyrostowi środków trwałych, a w jakiej wskutek zwiększenia wykorzystywania środków trwałych, lepszej organizacji, wzrostu wydajności itp. Ten kierunek analizy znajduje coraz szersze zastosowanie.

Uzasadnienie dla stosowania takich relacji wynika nie tylko z celowości dokonywania rachunku w przedsiębiorstwie; ma to również głębokie uzasadnienie ekonomiczne, jeśli idzie o badania w szerszym zasięgu. W różnych gałęziach przemysłu, w różnych dziedzinach wytwórczości inaczej kształtuje się ilość i wartość środków trwałych i obrotowych, niezbędnych dla osiągnięcia takiej samej wartości produkcji. Można powiedzieć, iż decyduje tu specyfika i charakter produkcji (różny) w porównywalnych gałęziach. Ale nawet w tej samej gałęzi (branży) produkcji stosunek ten kształtuje się w zależności od wielu czynników, między innymi od poziomu wyposażenia technicznego, organizacji procesu produkcji, gospodarności itd. Zależność tę można właściwie wyrazić wskaźnikiem charakteryzującym, ile złotych środków trwałych potrzeba do uzyskania jednej złotówki produkcji, w jakimś okresie, np. w ciągu roku¹⁰⁾.

Założeniem gospodarki planowej jest realizowanie wytkniętych celów przy możliwie najniższych kosztach społecznych, zaś poziom tych kosztów w dużym stopniu zależy od efektywnego wykorzystania środków produkcji. Stopień i sposób wykorzystania majątku trwałego wywiera zasadniczy wpływ na wielkość i strukturę środków obrotowych przedsiębiorstw. Jak słusznie pisze W. Lisowski „...często istnieje możliwość substytucji pomiędzy elementami majątku trwałego i majątku obrotowego. Można np. osiągnąć jednakowy efekt produkcyjny, stosując w różnych proporcjach środki trwałe i obrotowe, albo też można znacznie zwiększyć wydajność ma-

jątku trwałego, wyposażając przedsiębiorstwa w dostatecznie wielkie środki obrotowe¹¹⁾. Wynika z tego, że dla oceny efektywności pracy przedsiębiorstw przemysłowych celowe jest badanie zależności, jaka istnieje pomiędzy stopniem wykorzystania majątku trwałego i relatywnym poziomem zapasów¹²⁾. Dlatego też rozwinięta i pogłębiona analiza racjonalnego wyposażenia przedsiębiorstw w środki trwałe powinna w coraz szerszym zakresie uwzględniać wskaźniki proporcji środków normowanych (obrotowych) do środków trwałych. Istnieje bowiem „...bezwzględna zależność pomiędzy środkami obrotowymi na cele produkcyjne (środki normowane), a środkami trwałymi o charakterze produkcyjnym¹³⁾”.

Wreszcie należy wskazać na coraz to silniej wysuwany postulat wprowadzenia do zespołu wskaźników, pozwalających na określenie efektywności pracy przedsiębiorstw, również wskaźnika relacji między zyskiem a masą środków trwałych i obrotowych¹⁴⁾. Jego zrealizowanie może stanowić nie tylko efektywny czynnik oddziaływania na usprawnienie gospodarki tymi środkami; może przyczynić się także do oszczędności w inwestowaniu oraz gromadzeniu przez przedsiębiorstwa zapasów środków obrotowych. Wydaje się, iż w jednym i drugim przypadku wpłynie to na zwiększenie stopnia zainteresowania przedsiębiorstw w efektywnym wykorzystaniu zaangażowanych w procesie wytwarzania środków produkcji¹⁵⁾.

Relacji wszystkich środków trwałych danego przedsiębiorstwa bądź w skali branży, gałęzi produkcji i gospodarki narodowej, np. do wartości produkcji, czy zatrudnienia nie możemy określić przy pomocy rzeczowych jednostek miary. Nie sposób bowiem znaleźć wspólną rzeczową jednostkę miary, przy pomocy której moglibyśmy np. dodawać do siebie budynki, maszyny i urządzenia i sumować takie, zupełnie różnorodne, zespoły środków trwałych. Owe różnorodne środki trwałe zmuszeni jeste-

11) W. Lisowski: Zastosowanie relacji — majątek — praca — produkcja w programowaniu rozwoju przemysłu, PWE, Warszawa 1962, s. 38.

12) Na występujące dysproporcje wskazuje S. Połać (Efektivnii gosudarit se zasobami v narodnim gosudarstvi, „Planovane Gosudarstvi” 1962, Nr 9—10, s. 37). Z jego analizy wynika, że przy wzroście środków obrotowych, przypadających na jednego robotnika, o 12,8% (w latach 1958—1960) wzrost zaabsorbowania środków obrotowych przez środki trwałe wyniósł tylko 5,5%. Jest to niewątpliwie zjawisko — negatywne, albowiem pod wpływem wzrostu wydajności pracy środki trwałe powinny absorbować relatywnie więcej środków obrotowych.

13) J. Kwejt: Metody kompleksowej analizy ekonomicznej w przemyśle, PWE, Warszawa 1961, s. 121.

14) Postulat taki został wysunięty między innymi na konferencji ekonomistów przemysłu, jaka odbyła się w roku 1960 w Elblągu, na której omawiano zagadnienie procentowania środków przedsiębiorstw. Por. S. Michalski: Bódcze ekonomiczne i bank, „Wiadomości NBP” 1961, Nr 9. Należy również wskazać na prowadzoną na ten temat dyskusję w Związku Radzieckim. Por. np. artykuł „Prawdy” z dnia 9 września 1962 roku, w którym E. Liberman wysunął postulat mierzenia rentowności stosunkiem zysku do funduszy produkcyjnych (środków trwałych i obrotowych) przedsiębiorstw; L. Gatowski: W sprawie systemu bódźców, „Zeszyty Teoretyczno-Polityczne” 1963, Nr 1; „Zysk w gospodarce socjalistycznej” (Dyskusja na łamach prasy radzieckiej), „Życie Gospodarcze” 1963, Nr 4.

15) Jest rzeczą zrozumiałą, że w gospodarce socjalistycznej celem działalności nie jest maksymalizacja zysku, lecz maksymalne (w danych warunkach) zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Niemniej — nie przeceniając roli zysku, jaką może on odegrać w gospodarce socjalistycznej — nie można się zgodzić ze stanowiskiem tych ekonomistów, którzy uważają zysk jako kategorię właściwą jedynie gospodarce kapitalistycznej. Wydaje się, iż zysk w socjalizmie nie ma nic wspólnego z zyskiem kapitalistycznym, gdyż przy planowanych cenach i wykorzystywaniu czystego dochodu na korzyść całego społeczeństwa jest on jedynie rezultatem, a jednocześnie miernikiem rzeczywistej efektywności wydatkowanej pracy. Wiadomo, że wyższy zysk wymaga od przedsiębiorstwa większego wysiłku organizacyjnego, lepszego wykorzystania środków produkcji (oczywiście pod warunkiem, że ten wyższy zysk nie został osiągnięty drogą ruchu cen, który nie prowadzi przeciw do wzrostu dochodu narodowego). Słusznie przeto pisze J. Nowakowski (Zdolność produkcyjna przedsiębiorstwa przemysłowego, PWE, Warszawa 1961, s. 57): „Obejrzane obecnie tendencje zmiany podejścia do problemu zysku pozwalają sądzić, że w przyszłości przywrócona zostanie jego właściwa rola jako miernika efektywności działania przedsiębiorstw”.

9) „Dla poszczególnego przedsiębiorstwa zagadnienie zdolności produkcyjnej jest kwestią gospodarności, rentowności, obniżki kosztów; dla gospodarki narodowej, uosobionej przez czynnik planowania lub zarządzania, są to zagadnienia optymalnego pokrycia zapotrzebowania, maksymalnej produkcji... Optymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa na stałe tylko wtedy jest zabezpieczone, jeśli całość gospodarki potrafi ustalić, zaplanować i stworzyć optymalną zdolność produkcyjną grupy; optymalną zdolność grupy można ustalić i zaplanować tylko wtedy, jeśli pojedyncze przedsiębiorstwo jest w stanie obliczyć i ustalić swoją zdolność produkcyjną”. K. Mellerowicz: Kosten und Kostenrechnung, I. Theorie der Kosten, Walter de Gruyter u. Co., Berlin 1957, s. 227.

10) Warto wskazać na niektóre głosy z prowadzonej na ten temat dyskusji w Związku Radzieckim. I tak I. Szer (O pokazatelach ekonomiceskoj effiektivnosti kapitalnych włożenij i ispolzowanija osnovnych proizvodstwiennych fondow, „Finansy SSSR” 1961, Nr 7) proponuje ustalenie planowego i sprawozdawczego wskaźnika wykonania produkcji w stosunku do 100 rubli wartości produkcyjnych środków trwałych. Zdaniem tego autora nierzadko przy dużym wykonaniu produkcji na 100 rubli środków trwałych rentowność okazuje się mniejsza. Przyczyną tych wahań są różnorodne, przy czym liczne materiały wskazują na to, że istnieją poważne, nie wykorzystane rezerwy środków trwałych. Ustalenie wskazanych wyżej wskaźników będzie przyczyniać się do mobilizacji tych rezerw. P. Bunicz (Łuczszeje ispolzowanije osnovnych fondow ważnoje uslowije wypołnienija siemiletik, „Finansy SSSR” 1959, Nr 5, s. 12) wykazuje, że w praktyce są takie przedsiębiorstwa, które pracują mniej więcej w jednakowych warunkach, lecz rozporządzają różną ilością środków trwałych. Porównanie wskaźników ich rentowności i wykorzystania środków trwałych daje możliwość wykazania, że te wskaźniki mogą rozwijać się w przeciwnych kierunkach. Na przykład w Drugiej Moskiewskiej Fabryce Zegarów w 1957 r. rentowność wynosiła 25,8%, a wielkość produkcji na 1.000 rubli środków trwałych — 4.085 rb. W tym samym czasie w Pierwszej Moskiewskiej Fabryce Zegarów rentowność wynosiła 51,4% przy znacznie niższym wykorzystaniu środków trwałych — 3.670 rb. produkcji na 1.000 rb. środków pracy.

my agregować w oparciu o ceny danego okresu. W wyniku takiego postępowania otrzymujemy wartość środków pracy; dzieląc ją np. przez ilość zatrudnionych otrzymujemy relację tych środków w rzeczywistej postaci do zatrudnionej siły roboczej. A więc podstawowym elementem w analizie i badaniach w tym zakresie jest wartość środków trwałych. Charakteryzuje ona „... wielkość i strukturę majątku trwałego przedsiębiorstwa, stanowi punkt wyjścia dla obliczenia amortyzacji, umożliwia analizę wykorzystania środków trwałych... itp.”¹⁶⁾.

Do ostatnich lat nie dysponowaliśmy wystarczającą ewidencją (ilościową i wartościową), a w konsekwencji i statystyką, pozwalającą na określenie wartości majątku trwałego. Stąd też w analizach ekonomicznych trzeba było posilkować się danymi szacunkowymi¹⁷⁾. W naszym majątku trwałym figuruje poważny zasób starych, poważnie już zdeprecjonowanych środków trwałych. Z drugiej strony od pierwszych dni wyzwolenia naszego kraju następuje nieustanny i poważny przyrost nowych środków trwałych — w rezultacie nieprzerwanej działalności inwestycyjnej. Dokonywane zmiany cen powodowały, że do eksploatacji włączane były obiekty w różnych cenach, pochodzących z kolejnych lat budowy lub nabycia danego obiektu. Różny był poziom cen na dobra krajowe i importowane. W ślad za dokonywanymi zmianami cen nie następowało korygowanie wartości środków trwałych, nabytych dawniej.

Dopiero materiały liczbowe ostatnich lat mogą stanowić podstawę dla zapoczątkowania wszechstronnych analiz w zakresie gospodarki środkami trwałymi oraz innych, powiązanych z nią, czynników procesu produkcyjnego. Przyczyniła się do tego przede wszystkim powszechna inwentaryzacja. Jej celem było uporządkowanie całokształtu ewidencji środków trwałych oraz stworzenie warunków do ich prawidłowej reprodukcji: inwentaryzacja pozwoliła również na urealnienie ewidencji wartości środków trwałych.

Przed wszystkim materiały powszechnej inwentaryzacji unaocznili, że nasza gospodarka państwowa dysponuje już bardzo poważną bazą materialną. Wartość odtworzenia środków trwałych w cenach z 1 lipca 1960 r. w gospodarce narodowej wyniosła 951 mld zł, z czego na przemysł przypada 466 mld zł, tj. 48,9%¹⁸⁾. Z wartości tej przypada na: budynki 35%, budowlę 24%, kotły i maszyny energetyczne 5%, maszyny, urządzenia i aparaty ogólnego zastosowania 12%, maszyny, urządzenia i aparaty specjalne branżowe 11%, urządzenia techniczne 9% i środki transportowe 4%¹⁹⁾.

W stosunku do wartości początkowej (z okresu z przedinwentaryzacji) przeciętna wartość odtworzenia w całym przemyśle zwiększyła się poważnie. Szczególnie wysoki był ten wzrost w niektórych gałęziach przemysłu, gdzie wyposażenie w podstawowe środki trwałe datuje się od wielu lat.

Przedsiębiorstwa miały obowiązek wprowadzić do ksiąg (pod datą 1 stycznia 1961 r.) wartości własnych środków trwałych, przecenionych na ceny obowiązujące w dniu 1 lipca 1960 r. W ten sposób „Wyniki zebrane w toku inwentaryzacji w przedsiębiorstwach stwarzają... szanse zapoczątkowania prawidłowej gospodarki środkami trwałymi na dłuższy okres czasu.

¹⁶⁾ W. Bień, S. Nisengole: Ewidencja środków trwałych i amortyzacji, PWE, Warszawa 1962, s. 49.

¹⁷⁾ Por. np. W. Lissowski: Majątek trwały — praca — produkcja w przemyśle polskim, „Gospodarka Planowa” 1958, Nr 7, s. 13; Z. Witkowski: O usprawnienie gospodarki środkami trwałymi, „Gospodarka Planowa” 1958, Nr 7, s. 52.

¹⁸⁾ Źródło: GUS — Powszechna inwentaryzacja środków trwałych.

¹⁹⁾ W ogólnej wartości zinventaryzowanych środków trwałych budynki produkcyjne i socjalno-bytowe stanowią 55,0% wartości środków trwałych, a budowlę 18,2%. Jak słusznie pisze M. Socha (Środki trwałe w gospodarce narodowej, „Przegląd Techniczny” 1963, Nr 37): „Ujawniona w czasie powszechnej inwentaryzacji struktura rzeczowa środków trwałych nie jest dla nas zjawiskiem nieoczekiwanym. Np. w uprzemysłowionej Czechosłowacji budynki stanowiły w 1954 r. 45,2%, a budowlę 28,2%. W ZSRR w okresie przedwojennym (1937 r.) budynki produkcyjne stanowiły 30,7% wartości zinventaryzowanych środków trwałych, a w 1955 r. wskutek wysokiego uprzemysłowienia i poważnego zwiększenia ilości urządzeń produkcyjnych, nastąpiły zmiany w strukturze majątku trwałego i budynki stanowiły 27,0%”.

Stwierdzenie to wynika z techniki przeprowadzania całej akcji, z charakteru dokumentów założonych w czasie jej trwania i istniejących dzięki temu możliwości ich dalszej aktualizacji²⁰⁾.

Ponadto materiały zebrane w toku powszechnej inwentaryzacji stanowią niezwykle interesujące źródło informacji co do stopnia zużycia środków trwałych²¹⁾.

* * *

Na tle przeprowadzonych rozważań możemy sformułować wnioski następujące:

Prawidłowa ewidencja i statystyka środków trwałych ma podstawowe znaczenie dla realizacji racjonalnej gospodarki majątkiem trwałym. Przy jej pomocy możemy wpływać na racjonalne wyposażenie poszczególnych ogniw aparatu produkcyjnego w niezbędną ilość maszyn i urządzeń, pozwalającą na optymalne wykorzystanie całego aparatu wytwórczego. Prawidłowo wyliczone dane o wykorzystywaniu środków trwałych mogą stanowić jeden z głównych elementów dla opracowania programu produkcyjnego przedsiębiorstwa, branży i gałęzi przemysłu. Wielkość produkcji może być określona w odpowiednim stosunku do średniorocznej wartości produkcyjnych środków trwałych i postępowych wskaźników wytwarzania produktów na 1.000 złotych wartości środków trwałych. Statystyka środków trwałych pozwala na ustalanie relacji: majątek — praca — produkcja, a więc na określenie wielkości zaangażowanych zasobów majątku społecznego w stosunku do efektów techniczno-ekonomicznych. Stwarza to warunki do oceny pracy przedsiębiorstw, drogą mierzenia uzyskiwanych przez przedsiębiorstwo efektów w stosunku do zaangażowanych środków produkcji.

Wielostronna przydatność statystyki środków trwałych, zwłaszcza dla celów analizy techniczno-ekonomicznej, wskazuje na konieczność systematycznego doskonalenia jej i należytego wykorzystywania przez wszystkie szczeble administracji gospodarczej. Dane te powinny stanowić także punkt wyjścia dla opracowania wieloletnich programów renowacji istniejących zakładów przemysłowych; pozwoli to na realizowanie właściwej polityki odtworzeniowej oraz na uświadomienie rezerw zdolności produkcyjnych. W wielu przypadkach pozwoli to na zaoszczędzenie nakładów na budowę nowych obiektów lub zakładów, gdy odpowiednie efekty techniczno-ekonomiczne można uzyskać drogą wykorzystania rezerw, odtworzenia i zmodernizowania istniejącego aparatu produkcyjnego.

Całość analizy musi być prowadzona oczywiście przy założeniu, że gospodarki środkami trwałymi nie można rozpatrywać — zwłaszcza na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki — w sposób odizolowany od podstawowej działalności przedsiębiorstw. Pełna harmonia pomiędzy tymi dwiema sferami działalności (eksploatacyjnej i gospodarki majątkiem trwałym) i należyte ich wzajemne oddziaływanie na siebie stanowią przesłankę dla prawidłowego funkcjonowania rozrachunku gospodarczego. W szczególności podstawowym warunkiem zwiększenia efektywności działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych jest świadomość związków zachodzących pomiędzy poszczególnymi czynnikami produkcji. Nie można zbudować optymalnego programu, a więc ocenić rozmiarów produkcji, kierunków jej zwiększenia, wachlarza asorty-

²⁰⁾ A. Paszyński: Co dalej z powszechną inwentaryzacją, „Finanse” 1959, Nr 12, s. 25.

²¹⁾ Jak pisze S. Róg (Po powszechnej inwentaryzacji środków trwałych, „Gospodarka Planowa” 1960, Nr 10, s. 11): „W jednym ze zbadanych przedsiębiorstw przemysłu bawełniarskiego np. przeciętne zużycie wszystkich środków trwałych wynosiło około 50%. ... najbardziej zużyte są zespoły przedziałnicze (w około 68%). ... ponad połowa przemian jest to likwidacja w latach 1961—1970”. Porównując tego rodzaju zestawienie dotyczące poszczególnych przedsiębiorstw, należących do jednego zjednoczenia przemysłu, można uzyskać niezbędną podstawę do przeprowadzenia odpowiednich badań techniczno-ekonomicznych przy programowaniu inwestycji, gospodarki remontowej, produkcji poszczególnych rodzajów maszyn itd.

mentów produkcji, jej jakości, opłacalności itd., jak również ustalić możliwości obniżenia kosztów produkcji bez rozeznania stanu, struktury i stopnia wykorzystania posiadanych urządzeń produkcyjnych. Nie można także podejmować racjonalnych decyzji gospodarczych, a zwłaszcza decyzji inwestycyjnych, bez oparcia ich o kompleksową techniczno-ekonomiczną analizę działalności gospodarczej. Analizy te powinny stać się instrumentem efektywnego gospodarowania istniejącymi zasobami przez poszczególne przedsiębiorstwa i gałęzie gospodarki narodowej.

Z punktu widzenia pracy aparatu Banku wiąże się to z koniecznością rozszerzenia jego zainteresowań działalnością gospodarczą przedsiębiorstw także

22) Por. K. Czyżniewski: O niektórych zagadnieniach bankowej kontroli działalności inwestycyjnej i remontowej przedsiębiorstw, „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” 1962, Nr 9.

JERZY PIĄTKOWSKI

Założenia nowej instrukcji służbowej Narodowego Banku Polskiego o planowaniu kasowym

Instrukcja o planowaniu kasowym, która obowiązuje od dnia 1 stycznia 1964 roku, nie jest właściwie w całości nowa dla zainteresowanych pracowników bankowych. Bardzo wielu z nich miało możliwość zapoznania się z treścią jej projektu podczas konsultacji przed ostatecznym jej zredagowaniem, a konsultacje te trwały wiele miesięcy i ogarnęły bardzo szeroki krąg praktyków w oddziałach operacyjnych i oddziałach wojewódzkich, a także wiele instytucji spoza banku.

Stara instrukcja, jeśli umówimy się tak ją nazywać, wysłużyła się całkowicie. Zabrakło jej egzemplarzy dla zaopatrywania nowych adeptów planowania kasowego, a na egzemplarzach będących w użyciu tyle było zmian, uzupełnień czy przeredagowań i uaktualnień, że tylko najbardziej biegli mogli orientować się w jej treści.

Konieczna była zatem kodyfikacja i aktualizacja dotychczasowych przepisów, a przy tym — o ile tylko było to możliwe — ich modyfikacja i dostosowanie do obecnych warunków, obecnej sytuacji, która różni się od sytuacji sprzed kilku lat i wymaga udoskonalenia instrumentu działającego w zasadzie prawidłowo, jednak nie na tyle sprawnie, aby nie było powodu do jeszcze dalej idącego jego unowocześnienia. Nowa postać instrukcji stanowi więc jakiś krok naprzód w dziedzinie rozwiązań zarówno merytorycznych, jak i technicznych, stanowi postęp — aktualnie optymalny, w rozmiarach możliwych do przyjęcia i stosowania. Instrukcja ta nie jest jednak, rzecz oczywista, doskonała, nie wyklucza wątpliwości ani dyskusji; do przyszłości należy dalsze poszukiwanie możliwości jej ulepszenia.

Wypada na wstępie zaznaczyć, że znowelizowana instrukcja nie rewolucjonizuje planowania kasowego, że z instrukcji poprzedniej przejmie jej bogaty dorobek. Dorobek doświadczeń i nawyków z uszanowaniem potraktowano chociażby dlatego, że sprawność działania w zakresie planowania kasowego w oparciu o dawne przepisy, doświadczenia i nawyki w istocie rzeczy była zadowalająca i spełniała stawiane jej wymagania.

„Nowości” w nowej instrukcji nie stanowią niespodzianki ani zaskoczenia.

Długi był okres przygotowań, długi okres dyskusji i konsultacji, a zatem — także i wielu autorów, którzy swoim udziałem wnieśli do sformułowań nowo wydanych przepisów pożyteczny wkład i przyczynili się do tego, aby stały się one dostatecznie zrozumiałe, w miarę proste i jak najbardziej praktyczne w stosowaniu.

w dziedzinie gospodarki majątkiem trwałym i parterzenia na tę działalność kompleksowo, z uwzględnieniem wszystkich czynników produkcji. Przyjmując ten kierunek można oczekiwać, iż pozwoli to aparatowi bankowemu zwrócić większą uwagę, między innymi, na stopień wykorzystania posiadanych przez przedsiębiorstwa środków trwałych i brać to pod uwagę nie tylko przy ocenie pracy przedsiębiorstw, ale także przy podejmowaniu konkretnych decyzji kredytowych²²⁾. Celowe jest przy tym wykorzystanie wyników tej oceny dla zgłaszania swoich spostrzeżeń oraz ewentualnych postulatów wszystkim zainteresowanym czynnikom (w tym także bankowi finansującemu inwestycje zjednoczeń) przy okazji programowania inwestycji nowych, mających na celu powiększenie potencjału produkcyjnego, a więc inwestycji rozwojowych, co do których decyzje podejmowane są poza przedsiębiorstwem (przez jednostkę nadrzędną).

Materiał z dyskusji i konsultacji był bardzo obfity i często krańcowo różny. Trzeba było na ogół godzić się na rozwiązania kompromisowe, rozwiązania przystępne dla „szeregowych” ludzi, pracujących w oddziałach, na poczęcie czy w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych i w przedsiębiorstwach, a nie dla jednostek rozmiłowanych w urozmaicaniu i komplikowaniu sformułowań i interpretacji.

Pożyteczne będzie przypomnieć raz jeszcze cele wytknięte przed rokiem przy podejmowaniu prac w Centrali NBP nad nową redakcją Instrukcji Służbowej A/1.

1. Kodyfikacja instrukcji obowiązującej dotychczas i wielu zarządzeń, wydanych od chwili wejścia jej w życie.

2. Aktualizacja dotychczasowych przepisów.

3. Pogłębienie metod planowania kasowego.

4. Zwiększenie informacyjno-analitycznej przydatności materiałów ewidencyjnych i sprawozdawczych.

5. Uproszczenie i usprawnienie techniki pracy w zakresie planowania kasowego, wykorzystanie wielu pomysłów i wniosków racjonalizatorskich oraz przygotowanie się do obsługi prac technicznych przy pomocy maszyn typu „Ascota” w pierwszym etapie i maszyny elektronicznej w przyszłości.

6. Dostosowanie niektórych przepisów do potrzeb związanych z opracowywaniem planowanych i sprawozdawczych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

7. Zacieśnienie współpracy poszczególnych stowarzyszeń w oddziałach NBP, współpracy tych oddziałów z oddziałami innych banków, z PKO, z SOP oraz współpracy z organami rad narodowych.

Praktyka wykaże nam, po upływie pewnego czasu, jak dalece zdołano zabezpieczyć osiągnięcie wyznaczonych w ten sposób celów i czy kierunek obrany był prawidłowy.

Jeżeli mowa o głównych założeniach planowania kasowego, formułuje je rozdział I Instrukcji, określając funkcje i charakter planu kasowego, czego w poprzedniej instrukcji nie było. Funkcje planu kasowego formułuje punkt 1 w sposób następujący:

„Plan kasowy określa:

a) zmiany obiegu pieniądza gotówkowego, odpowiadające planowanej wielkości i strukturze pieniężnych dochodów i wydatków ludności oraz zmianom pozostałości kasowych przedsiębiorstw i instytucji w ramach obowiązujących przepisów,

b) przychody i rozchody gotówki, usystematyzowane według źródeł pochodzenia (przychody) i kierunków przeznaczenia (rozchody), w szczególności wy-

sokość przychodów z utargu towarowego, niezbędną dla zabezpieczenia planowanej zmiany obiegu pieniądza gotówkowego".

Ogólna koncepcja jest zatem identyczna jak poprzednio. Celem analizy wielkości i struktury pieniężnych dochodów i wydatków ludności na etapie planowania jest — w warunkach określonych dochodów, wydatków niefinansowych oraz ewentualnego świadomego i celowego zwiększenia zasobów pieniężnych — wyznaczenie wielkości gotówkowego funduszu nabywczego ludności, decydującego o zaspokojeniu jej potrzeb materialnych. Celem tym jest zatem określenie globalnej wielkości podaży towarów, niezbędnej dla utrzymania równowagi rynkowej, a więc dostarczenie danych, które muszą być wzięte pod uwagę przez aparat handlu oraz w szerszym znaczeniu — przez wszystkie zakłady produkujące towary na rynek.

W związku z tym, jakkolwiek wykonawcą wszystkich planów gospodarczych, których syntetycznym wyrazem pieniężnym jest plan kasowy, nie jest aparat bankowy, punkt 2 Instrukcji stanowi, że:

„planowana zmiana obiegu pieniądza gotówkowego jest dla Banku zadaniem, którego wykonanie powinno być zabezpieczone środkami, którymi Bank rozporządza”

oraz punkt 4 w następującym brzmieniu:

„zadania planu kasowego w zakresie obiegu pieniądza gotówkowego oraz wielkość poszczególnych pozycji planu kasowego określa się w oparciu o operatywne plany gospodarcze, z uwzględnieniem potrzeb i zadań wynikających z oceny bieżącej sytuacji gospodarczej.

W wyjątkowych przypadkach poszczególne pozycje planu kasowego mogą się różnić od założeń odpowiadających im planów gospodarczych, o ile ocena Banku poparta jest odpowiednim uzasadnieniem.

Zwiększenie przychodów oraz zmniejszenie rozchodów w stosunku do przychodów i rozchodów wynikających z odpowiednich planów gospodarczych powinno znaleźć swój wyraz w wysunięciu wobec właściwych instytucji dodatkowych zadań”.

Wszystko to, o czym mówią cytowane przepisy, było stosowane od lat w praktyce i to najczęściej stosowane w sposób skuteczny. Oprócz środków w rozporządzeniu aparatu banku, oprócz okazji i możliwości oddziaływania bezpośredniego na przedsiębiorstwa przy pomocy metod kredytowych, interwencji i oddziaływania administracyjnego, wywierano wpływ na nie przez komisje do spraw planu kasowego i komitety doradcze, których wnioski i dezyderaty, bardzo często konkretnie adresowane do reprezentantów jednostek gospodarczych obecnych na posiedzeniach, mogły być niemal z miejsca przyjmowane do realizacji.

Możliwości oddziaływania ze strony oddziałów wojewódzkich NBP jeszcze się zwiększyły, gdy sprawami koordynacji planów terenowych zajęły się prezydya wojewódzkich rad narodowych, które na podstawie terenowych kwartalnych planowanych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności, opracowywanych przez wojewódzkie komisje planowania gospodarczego, przede wszystkim w oparciu o materiały z projektów planów kasowych, podejmowały uchwały na wniosek oddziałów wojewódzkich NBP, zobowiązujące podległe im wydziały, instytucje i przedsiębiorstwa do określonych działań gospodarczych.

Należy podkreślić, że aparat bankowy ma w okresie realizacji planu kasowego, dzięki codziennej ewidencji przychodów i rozchodów pieniężnych, wyjątkową sposobność natychmiastowego spostrzegania odchyleń od założeń planowych i sposobność że powinien wykorzystywać do sygnalizowania tych odchyleń właściwym czynnikiem. Żaden organ administracyjny ani gospodarczy nie jest w stanie zauważyć natychmiast i w powiązaniu z innymi zjawiskami tego, co możliwe jest do stwierdzenia na podstawie danych ewidencyjnych, systematycznie notowanych dla potrzeb planowania kasowego. Możliwość ta jest w zasadzie doceniana i rozumiana, nie oznacza to jednak, że nic więcej nie można zrobić i nic polepszyć. Można i trzeba udoskonalić w większym jesz-

cze stopniu umiejętność ekonomicznego czytania i interpretowania liczb statystycznych i wskaźników analitycznych, umiejętność wyciągania wniosków i precyzowania doraźnych propozycji i dezyderatów, umiejętność szybkiego reagowania i podejmowania celnego działania przy pomocy wszystkich dostępnych środków i dróg, innymi słowami — umiejętność ekonomicznego kompleksowego myślenia i działania. Wydaje się w tym zakresie możliwe większe, aniżeli dotychczas, wciągnięcie w tryby planowania i realizacji planu kasowego aparatu kredytowego, szczególnie w tym sensie, aby pracownik tego aparatu widział obsługiwaną, kontrolowaną i kredytowaną branżę oraz poszczególne przedsiębiorstwa w kontekście całości zjawisk gospodarczych, a nie tylko w branżowym wycinku. Wymaga to odpowiedniej organizacji współpracy wewnętrznej komórek bankowych, jak to się już ktoś kiedyś wyraził — wymaga, aby „planiści i kredytowcy siedzieli frontem a nie tyłem do siebie”. Równocześnie wymaga to współdziałania wszystkich instytucji finansowych, oddziałów Banku Inwestycyjnego, Banku Rolnego i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i w tym kierunku wprowadzono w nowej instrukcji konieczne, uzgodnione centralnie, innowacje, które zostały potwierdzone w zarządzeniach wewnętrznych central banków, PKO i Związku SOP dla podległych im jednostek.

To „novum” we współpracy między oddziałami banków, to przede wszystkim:

a) wprowadzenie obowiązku wzajemnego informowania się oddziałów banków i SOP o czynnikach mających wpływ na wykonanie planu kasowego,

b) uzyskanie przez oddziały NBP uprawnienia do sprawdzania w oddziałach innych banków i w SOP prawdziwości klasyfikacji obrotów pieniężnych dla potrzeb planowania kasowego.

W zakresie planowania zmian nie jest zbyt wiele. „Dla umożliwienia śledzenia przebiegu wykonania głównych pozycji planu kasowego na tle założeń NPG sporządza się roczny plan kasowy w oparciu o roczny planowany bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności i inne planowane wskaźniki” (punkt 3).

Jest to w zasadzie przepis dla Centrali NBP i oddziałów wojewódzkich, jeżeli jednak chodzi o główne pozycje planu kasowego, każdy oddział może i powinien ustalić w swoim okręgu co najmniej planowane wskaźniki dotyczące wypłat funduszu płac, wypłat na skup produktów rolnych, utargu towarowego i z usług, aby dysponować miernikami służącymi do bieżącej oceny przebiegu realizacji planów. Z myślą pogłębiania pracy w zakresie sporządzania projektu planu kasowego:

a) nałożono na oddziały operacyjne NBP obowiązek dokonywania oceny aktualnej sytuacji pieniężnej oraz określania przewidywanego wykonania planu kasowego w kwartale poprzedzającym okres planowany,

b) rozszerzono udział innych banków i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych w sporządzaniu projektu planu kasowego przez oddziały operacyjne.

W zakresie planowania wprowadzono jeden formularz, który ma służyć do opracowania projektu planu kwartalnego, ustalenia założeń do planu, wynikających z repartycji planu ogólnokrajowego i planu wojewódzkiego oraz opracowania planu ostatecznego, z podziałem na miesiące.

Znaczenie więcej uwagi poświęcono zwiększeniu informacyjno-analitycznej przydatności materiałów ewidencyjnych i sprawozdawczych z wykonania planu kasowego.

Codzienna ewidencja spełni swe zadanie, jeśli pozwoli śledzić bieżąco przebieg kształtowania się zjawisk gospodarczych, porównywać ich rozwój z założeniami planu i aktualizowanymi prognozami oraz z kształtowaniem się tych zjawisk w poprzednich miesiącach roku bieżącego i w analogicznych okresach roku poprzedniego. Ograniczenie się do ewidencji wpłat i wypłat w oddziale banku nie spełni tego wymogu, jeżeli nie będzie się miało dostatecznego rozpoznania, jak kształtują się bieżące wpłaty i wypłaty przez pocztę, obroty kas

przedsiębiorstw oraz rozliczenia bezgotówkowe między ludnością i jednostkami gospodarki społecznej, zakres których w ostatnich latach zwiększył się i chyba stale będzie się zwiększał, przede wszystkim w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych, a także w PKO. W związku z tym ewidencja została rozbudowana z konieczności i mimo pewnego zwiększenia pracochłonności służyć powinna lepszemu prezentowaniu danych, których częściowy brak był powodem zniekształcania obrazu, głównie w takich pozycjach, jak wypłaty na skup, odszkodowania ubezpieczeniowe, wpłaty i wypłaty oszczędności oraz utarg towarowy.

Ulepszona została także ewidencja wypłat z funduszu płac przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym według działów gospodarki narodowej, dzięki kompleksowemu jej ujęciu.

Sprawozdawczość dekadowa z przebiegu wykonania planu kasowego została ograniczona, w stosunku do stanu obecnego, do najważniejszych pozycji, a mianowicie do:

- utargu głównych organizacji handlu detalicznego,
- podatków, opłat i składek ubezpieczeniowych,
- osobowego funduszu płac przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym,
- planowego skupu produktów rolnych.

Zakres ten wydaje się dostateczny dla zorientowania się w przebiegu realizacji decydujących elementów planu w tak krótkim odcinku czasu, jakim jest dekada; umożliwiła szybsze aniżeli dotychczas przekazywanie danych i może być uzupełniony jeszcze informacjami, stosunkowo łatwymi do zdobycia, jak na przykład przystość wkładów oszczędnościowych w PKO, na podstawie danych PKO.

W przeciwieństwie do sprawozdania dekadowego zostało rozbudowane sprawozdanie miesięczne, a także sprawozdanie kwartalne z wykonania planu kasowego. Wprowadzono układ rozwinięty (dotychczas stosowany częściowo w sprawozdaniu kwartalnym), a więc układ pełny, obejmujący wszystkie drogi krążenia gotówki oraz rozliczenia bezgotówkowe między ludnością i jednostkami gospodarki społecznej. Takie rozwiązanie, jakkolwiek zwiększa pracochłonność opracowania sprawozdania, uważać należy za nader przydatne dla potrzeb analizy zjawisk gospodarczych. W dotychczasowej praktyce powstawał częstokroć w pewnym stopniu niedokładny ich obraz.

Sprawozdania miesięczne będą sporządzane za pierwszy i drugi miesiąc w kwartale. Przy obowiązku opracowania następnie sprawozdania kwartalnego narzuca się pytanie, czy trzeci miesiąc kwartału podlega jakiemuś wyeksponowaniu. Instrukcja tej sprawy nie rozstrzygnęła, ale każdy praktyk i ekonomista, wdrożony do prac analitycznych, odczuje prawdopodobnie ciekawość i potrzebę zbadania, jak kształtowały się poszczególne zjawiska w trzecim miesiącu kwartału i spodziewać się można, że z różnych względów podejmie trud analizy trzeciego miesiąca kwartału, nie krępowany terminem wysłania sprawozdania do jednostki wyższego szczebla.

Autorzy Instrukcji Służbowej A/1 nie podjęli się zadania sformułowania uniwersalnej „recepty” dla sprawozdawczości opisowej, uważając że jest to niemożliwe. Chodzi o to, aby nie narzucać schematu, aby każde następne sprawozdanie nie było — jak to się zdarzało niektórym oddziałom — powtórzeniem sprawozdania poprzedniego, ze zmianą jedynie liczb lub niektórych przykładów. Gdyby uparcie żądano programu sprawozdania, należałoby opracować coś w rodzaju ankiety czy kwestionariusza i dodać szereg jednolitych wzorów tabelarycznych, umożliwiających zbiorcze podsumowanie danych.

Z dotychczasowej praktyki znamy przykład odstraszający. Jeden z oddziałów wojewódzkich sformułował tematykę sprawozdania opisowego dla oddziałów operacyjnych, a sama enumeracja tematów zajęła jedenaście stron maszynopisu. Dodać do tego trzeba, że stosowana specjalizacja poszczególnych oddziałów w wybranej problematyce różnych zagadnień planu kasowego nie najlepsze dawała efekty. Zagłębione w specjalizacji oddziały pomijały czasem najbardziej istotne tematy, aktualne w ich okręgu bankowym. Jakże zatem znaleźć rozwiązanie?

Należy chyba sprawę tę pozostawić inteligencji i doświadczeniu pracowników sporządzających sprawozdania i jednocześnie zwrócić im uwagę, aby pisali możliwie krótko, a jednocześnie wyczerpująco, aby zdobyli się na syntezę komentarza i nie rozpraszali się w szczegółach i drobiazgach, które są tylko ciekawostką, aby nie przekazywali bezkrytycznie informacji mało wartościowych, aby skoncentrowali się na zagadnieniach ważnych, istotnych i charakterystycznych, aby pisali na temat zjawisk rzeczywiście mających miejsce w okresie objętym sprawozdaniem, a nie zjawisk nie określonych w czasie i mało konkretnych lub opartych na nie sprawdzonych pogłoskach.

W końcu należy postulować, aby pisano sprawozdania nie tylko ilustracyjnie. Nie należy opisywać zestawień i powtarzać liczb i wskaźników prezentowanych w tabelach, ale trzeba zdobyć się na przedstawienie przyczyn i skutków, a na ten temat sprawozdawczość nie dawała bardzo często żadnych informacji. Nie chodzi też o opis literacki, ani o licytację w objętości materiału.

Trudno wyobrazić sobie, aby dwudziestostronicowe sprawozdania z siedemnastu oddziałów mogły być na szczeblu Centrali NBP w całości wykorzystane w tak krótkim terminie, w jakim Centrala NBP obowiązana jest przekazać swoją ogólnokrajową informację na zewnątrz. Zresztą — wydaje się — że oddziały wojewódzkie mają podobne kłopoty ze sprawozdaniem z oddziałów operacyjnych.

Przyjmijmy zatem, że sprawy polepszenia jakości sprawozdań opisowych nie da się łatwo i szybko załatwić. Wymaga ona długotrwałej jeszcze pracy ze strony wszystkich zainteresowanych.

Z dalszych innowacji zasługują na uwagę pewne zmiany w zasadach klasyfikacji obrotów pieniężnych dla potrzeb planowania kasowego. Zasady te nie były i nie są oczywiście jednolite, jeśli dla jednych pozycji stosuje się kryterium przedmiotowe, a dla innych podmiotowe. W tym zakresie trzeba było kierować się zasadą praktycznej użyteczności oraz możliwej prostoty, z uwagi na olbrzymią ilość zasłóg podlegających klasyfikowaniu, jak i na możliwość ludzi, którym powierzamy realizację na codzień klasyfikowania poszczególnych wpłat i wypłat.

Szereg ustaleń podmiotowych było koniecznych po prostu dla uproszczenia codziennej manipulacji, bo trudno sobie na przykład wyobrazić, aby sprzedawca z kiosku „Ruchu” specyfikował swoją wpłatę osobno z tytułu sprzedaży towarów, osobno za znaczki i osobno za wpływy z gier liczbowych. Gdybyśmy tak stawiali sprawę, narazilibyśmy się na śmieszność.

Nie zdołano wyodrębnić w ewidencji dla potrzeb planowania kasowego wpłat z usług w sieci handlowej. Nie wyodrębniono wpływów z usług w organizacjach społecznych. Nie wszystkie pozycje w planie kasowym odpowiadają jednoznacznie pozycjom bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności, a ich porządek różni się od porządku ustalonego dla składników bilansu przez Komisję Planowania.

Zmian można by, w imię szczegółowości, wprowadzić dużo, ale tamą w tym wypadku była i pojemność maszyn wielolicznikowych i format papieru na formularze i w końcu jakiś konieczny umiar, w celu uniknięcia przesady.

Nowymi pozycjami z nazwy albo z zakresu w klasyfikacji obrotów pieniężnych są:

- podatki, opłaty i składki ubezpieczeniowe,
- usługi budżetowe,
- spłaty kredytów udzielonych na zakupy ratalne (wypłaty tych kredytów zachodzą tylko w ewidencji obrotów bezgotówkowych),
- osobowy fundusz płac przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym,
- bezosobowy fundusz płac i prowizje przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym,
- wynagrodzenia z nadwyżki bilansowej spółdzielni,
- pozostałe wynagrodzenia nie objęte funduszem płac,
- zakupy towarów w społecznonym handlu detalicznym,

- wpłaty/wypłaty z rachunków oszczędnościowych w PKO,
- wpłaty/wypłaty z rachunków oszczędnościowych w SOP,
- wpłaty/wypłaty z rachunków bieżących kas pracowniczych.

W zasadzie nowe pozycje oznaczone zostały symbolami trójcyfrowymi, przy zachowaniu symboli dwucyfrowych dla pozycji dotychczasowych. Przyjmując rozwiązanie tego rodzaju wychodzono z założenia, że radykalna zmiana porządku i symboli wprowadziłaby znaczne zamieszanie i mogłaby powodować popełnianie błędów przez pracowników w przedsiębiorstwach i oddziałach banków, zanim wszyscy przyzwyczailiby się do zmienionego układu.

Detaliczacji klasyfikacji poświęcono na tyle uwagę, że — kierując się głównie zakresem, znaczeniem i wielkością obrotów oraz ich udziałem w ogólnych obrotach — pozostawiono niektóre pozycje o zasadniczym znaczeniu, bez zmian. Starano się, o ile to tylko było możliwe, zabezpieczyć porównywalność aktualnych danych z danymi z okresów poprzednich.

Wprowadzenie niektórych nowych pozycji w planie kasowym podyktowane jest praktyczną potrzebą uzyskiwania informacji o kształtowaniu się określonych — dotychczas nie wydzielonych — elementów dochodów i wydatków ludności. Dotyczy to na przykład osobowego funduszu płac przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym oraz wypłat z nadwyżki bilansowej spółdzielni.

Dążąc do pełnego ułatwienia wiązania pozycji planu kasowego z pozycjami bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności ustalono, że:

- wypłaty i spłaty kredytów na zakupy ratalne będą klasyfikowane jako kredyty — podczas gdy poprzednio zaliczano spłaty kredytów na zakupy ratalne do utargu towarowego,

- wypłaty zaliczek na kontraktację produktów rolnych będą zaliczane do kredytów, podczas gdy poprzednio klasyfikowano je do pozycji wypłat na skup,

- wyodrębniono usługi jednostek budżetowych i gotówkę podejmowaną przez uspołecznione jednostki gospodarcze na zakupy towarowe w uspołecznionym handlu detalicznym.

Sądzić można, że zmiany w zasadach klasyfikacji są zrozumiałe.

Nawiązując do opisanych już zmian w zasadach klasyfikacji obrotów pieniężnych — pod kątem maksymalnego zbliżenia pozycji planu kasowego do pozycji bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności — należy wyjaśnić, że w projekcie instrukcji przewidziano opracowanie załącznika Nr 2, który zawierałby elementarne zasady wiązania liczbowego planu kasowego z bilansem.

Dotychczasowe zasady, stanowiące część składową instrukcji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w sprawie opracowania terenowych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności, zdezaktualizowały się ze względu na zmiany w klasyfi-

kacji. Ponieważ prace związane z przeliczeniem planu kasowego na bilans lub odwrotnie wykonuje aparat bankowy dla swoich specyficznych potrzeb, przede wszystkim wydaje się słuszne, aby przepisy te znalazły się w instrukcji bankowej o planowaniu kasowym. Będą one mogły także służyć praktycznie w części (lub całości) oddziałom operacyjnym.

Można przyjąć, że wykorzystanie wskazówek zawartych w przepisach załącznika Nr 2 oraz zmiany w zasadach klasyfikacji pozwolą oddziałom operacyjnym konfrontować w większym aniżeli dotychczas zakresie liczby przyjmowane do planu kasowego z założeniami operatywnych planów gospodarczych przedsiębiorstw i jednostek okręgu bankowego. Dotyczy to głównie takich pozycji, jak fundusz płac, wypłaty na skup, gotówkowy utarg towarowy, wpłaty z usług, udzielone i spłacone kredyty bankowe, wpłaty i wypłaty oszczędności. Konfrontacje te umożliwią także większy współudział innych jednostek spoza banku w planowaniu kasowym, a także w bieżącej kontroli przebiegu wykonania planu kasowego.

Nowa instrukcja daje większe aniżeli dotychczas uprawnienia oddziałom operacyjnym i wojewódzkim w zakresie wyboru form współpracy z władzami terenowymi, przedkładania projektów planu prezydium rad narodowych, informowania innych organów gospodarczych, występowania do nich z wnioskami, postulatami itp. Instrukcja nie ustala kręgu odbiorców materiałów informacyjnych, decydują o tym według własnego uznania dyrektorzy oddziałów wojewódzkich.

PKO i Związek SOP opracowały i wydały własne wersje instrukcji o planowaniu kasowym, dostosowane do potrzeb ich jednostek organizacyjnych, do planu kont i trybu manipulacji kasowych i rozliczeniowych. W instrukcjach tych, jak też w zarządzeniach dyrektorów Banku Inwestycyjnego i Banku Rolnego, wprowadzających instrukcję o planowaniu kasowym, położony został między innymi nacisk na polepszenie jakości materiałów ewidencyjno-sprawozdawczych, dostarczanych NBP.

W stosunku do klientów NBP nowa instrukcja rozszerza obowiązek składania sprawozdań miesięcznych z wydatków pokrytych z bieżących wpływów gotówkowych na wszystkie jednostki oraz ogranicza informację o stanach kas jednostek gospodarki uspołecznionej do jednego tylko meldunku na koniec roku kalendarzowego, zamieszczonego na jednym formularzu, łącznie z potwierdzeniami zgodności sald na rachunkach bankowych.

Staraliśmy się możliwie zwięźle uzasadnić główne motywy podstawowych zmian wprowadzonych do nowej instrukcji oraz zasad klasyfikacji obrotów pieniężnych, jak również przedstawić intencje, jakimi kierowali się inspiratorzy i redaktorzy nowych przepisów. Można sądzić, że zmiany te spotkają się z ogólną aprobatą i stosowane będą ze zrozumieniem.

MODEST KRASZEWSKI

Gospodarka materiałowa w budownictwie

Wśród wielu problemów gospodarczych, omawianych na XIV Plenum KC PZPR, sporo miejsca poświęcono zagadnieniom zapasów i gospodarce materiałowej. Zgodnie stwierdzono, że jednym z najslabiej opanowanych i najtrudniejszych zagadnień w kierowaniu gospodarką jest sprawa zapasów. Wskazuje na to występująca od lat rozbieżność między planowanym a rzeczywistym udziałem przyrostu zapasów w dochodzie narodowym przeznaczonym do podziału.

Decydujący udział w globalnym przyroście zapasów w gospodarce uspołecznionej ma przemysł. Również jednak w budownictwie w ostatnich latach tempo

przyrostu zapasów, podobnie jak i w przemyśle, wyprzedziło tempo przyrostu produkcji.

Dynamikę zapasów materiałowych oraz produkcji budowlano-montażowej w ostatnich latach ilustrują poniższe dane (tempo przyrostu produkcji budowlano-montażowej i zapasów w przedsiębiorstwach finansowanych przez Bank Inwestycyjny — rok poprzedni = 100):

	1961 r.	1962 r.	1963 r. *)
1. Produkcja budowlano-montażowa	111,0	105,4	103,4
2. Zapasy	109,6	110,0	114,6

*) przewidywane wykonanie.

Szczególnie niepokojący przyrost zapasów materiałowych nastąpił w okresie trzech kwartałów 1963 roku, który w stosunku do stanu na dzień 1 stycznia 1963 roku wyniósł 2.823 mln zł, to jest 23,6%. W analogicznym okresie 1962 roku przyrost zapasów wynosił też co prawda znaczną kwotę 1.815 mln zł, był jednakże o 7 punktów niższy i w dużym stopniu uzasadniony wzrostem produkcji. Natomiast w okresie trzech kwartałów roku 1963 wartość wykonanej produkcji utrzymywała się na niezmiennym prawie poziomie w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Dynamikę wzrostu zapasów w podstawowych resortach, których przedsiębiorstwa finansowane są przez Bank Inwestycyjny, ilustrują dane w tabeli 1.

Tabela 1
(w milionach złotych)

Treść	Stan na dzień 30. IX. 1963 r.	Wzrost w okresie pierwszego do trzeciego kwartału		Procentowy wzrost w trzech kwartałach w stosunku do 1. I.	
		1962 r.	1963 r.	1962 r.	1963 r.
1. Ogółem przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w tym:	14.770,9	1.815,6	2.823,7	16,6	23,6
2. Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych	9.930,2	1.325,6	1.904,0	18,1	23,7
3. Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	1.504,2	197,6	258,1	18,5	20,7
4. Ministerstwo Komunikacji	1.111,0	83,6	265,8	9,6	31,4
5. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej	1.038,2	59,6	173,9	7,0	20,1

Z powyższych danych wynika, że najpoważniejszy stosunkowo wzrost zapasów wystąpił w przedsiębiorstwach podlegających Ministerstwu Komunikacji — 31,4%, zrealizowana natomiast produkcja w okresie trzech kwartałów 1963 roku utrzymuje się w tym resorcie na niezmiennym poziomie w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Charakterystyczne przy tym jest, że o ile w trzecim kwartale 1962 roku zapasy w tym resorcie spadły o 46,0 mln zł, to w tym samym okresie roku 1963 wzrosły o 52,7 mln zł.

Najpoważniejszy, w kwotach bezwzględnych, wzrost zapasów w trzech kwartałach 1963 roku wystąpił w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych (plan centralny i terenowy). W resorcie tym, przy spadku produkcji o 2,8%, wystąpił wzrost zapasów o 23,7%, co zadecydowało o tempie wzrostu zapasów w całym budownictwie. Najpoważniejszy udział w przyroście zapasów w wymienionym resorcie miały następujące zjednoczenia: (tabl. 2).

Dla uzyskania aktualnych danych do oceny stanu zapasów, przyczyn występowania zapasów nadmiernych i zbędnych oraz stanu rozliczeń materiałowych oddziały Banku Inwestycyjnego przeprowadziły kontrole w przedsiębiorstwach tego resortu, których wyniki są przedmiotem dalszej części niniejszego artykułu.

Zapasy gospodarczo nie uzasadnione

W ogólnym stanie zapasów materiałowych zapasy gospodarczo nie uzasadnione szacowane są przez bank na kwotę 1.200 do 1.300 mln zł, to jest 8 do 9% ogółu zapasów, z czego na przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych przypada około 900 mln zł.

Tabela 2

Nazwa zjednoczenia	Stan zapasów na:	
	30. IX. 1963 r. w mln zł	30. IX. 1962 r. = 100
1. Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa	243,6	135,7
2. Zielonogórskie Zjednoczenie Budownictwa	117,1	132,3
3. Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa	293,6	127,1
4. Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa	191,9	124,5
5. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Instalacyjno-Przemysłowych	518,2	123,1
6. Rzeszowskie Zjednoczenie Budownictwa	278,0	121,4

Kontrole bankowe wykazały, że w ramach zapasów gospodarczo nie uzasadnionych utrzymuje się zapasy niepełnowartościowe (uszkodzone, zdekompletowane, nietypowe), które od szeregu lat nie znajdują zastosowania w produkcji, jak też i nabywców z zewnątrz. Stan tego rodzaju zapasów oceniany jest w samych tylko przedsiębiorstwach Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych na kwotę ponad 200 mln zł.

Utrzymywanie się wysokich i gospodarczo nie uzasadnionych stanów zapasów materiałowych spowodowane jest przede wszystkim przyczynami natury subiektywnej, to jest zależnymi od przedsiębiorstw. Jedynie w pewnym, ograniczonym zresztą zakresie, można przyjąć wyjaśnienia przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych, uzasadniających utrzymywanie nadmiernych zapasów trudnymi warunkami pracy, to jest przyczynami natury obiektywnej, na przykład:

- niską jakością, nieterminowością i zmianami dokumentacji projektowo-kosztorysowej; zmiany zakresu rzeczowego robót, powodujące zmiany w zużyciu materiałów, występują jednak dość rzadko,
- przesunięciami umownych terminów rozpoczęcia robót, wskutek zmian w planie inwestycyjnym,
- niedostateczną koordynacją terminów dostaw maszyn i urządzeń z robotami budowlano-montażowymi, a zwłaszcza opóźnieniami w dostawach,
- wcześniejszymi terminami zamówień na niektóre materiały, przypadającymi na okres przed otrzymaniem dokumentacji,
- trudnościami transportowymi i okresowymi niedoborami w zatrudnieniu.

Do najważniejszych i najczęstszych przyczyn, mających swe źródło w przedsiębiorstwie i powodujących gromadzenie zapasów nadmiernych i zbędnych, należy zaliczyć:

1. Brak dostatecznej analizy i kontroli zapasów materiałowych w magazynach oraz gospodarki zaopatrzeniowej na poszczególnych budowach. Generalnie stwierdzono, że kwartalne zapotrzebowania na materiały, składane przez poszczególne budowy, nie nawiązują do aktualnych stanów zapasów na budowie i są systematycznie zawyżane. Wynika to głównie z przyczyn braku na budowie aktualnych harmonogramów robót i dokumentacji (pomimo posiadania dokumentacji w zarządzie przedsiębiorstwa), co powoduje niejednokrotnie nieznaną planowanego zakresu robót i związanych z tym potrzeb materiałów. W dość licznych przypadkach stwierdzono także traktowanie zgłaszanych zapotrzebowań jako formalnej czynności budowy i określanie potrzeb materiałowych „na oko”.

Składane przez poszczególne budowy zapotrzebowania okresowe (kwartalno-miesięczne) nie są przedmiotem następnych analiz i kontroli przez odpowiednią służbę przedsiębiorstw (działu produkcji i zaopatrzenia) zarówno pod względem ilości, jak i rodzaju materiałów z punktu widzenia planowanych asortymentów robót. Ten stan rzeczy powoduje w efekcie zamawianie i realizowanie przez przedsiębiorstwa nadmiernych dostaw materiałowych, które następnie zalegają w magazynach i na placach bu-

dów i niejednokrotnie stają się nieprzydatne dla potrzeb produkcji z uwagi na zmianę profilu lub technologii robót.

Nie stwierdza się także wstrzymywania lub anulowania zamówień (poza pojedynczymi przypadkami), jako formy ograniczania dostaw materiałowych i zapobiegania dalszemu narastaniu w przedsiębiorstwie materiałów nadmiernych i zbędnych. Zarządzenia resortu, wydawane w tym zakresie, nakazujące ograniczenie dostaw, nie zawsze są doceniane i przestrzegane.

2. Brak również energicznej i konsekwentnej akcji rozładowania i upłynniania zapasów zbędnych i nadmiernych. W tym zakresie stwierdzono niedostateczną analizę potrzeb oraz przydatności posiadanych zapasów. Akcje przeprowadzane przez przedsiębiorstwa są jedynie sporadyczne, a badania nie są pełne i nie pozwalają na ujmowanie całości tego rodzaju materiałów, występujących w przedsiębiorstwie.

Prawie we wszystkich badanych przedsiębiorstwach zorganizowane są — obok działów zaopatrzenia — działy gospodarki materiałowej, których zadaniem, między innymi, powinno być ujawnianie i upłynnianie zapasów zbędnych. W praktyce jednak wszystkie te komórki koncentrują się na inwentaryzacji ciągłej, nie interesując się w sposób dostateczny sprawami upłynniania. Poszczególni „branżyści” w działach zaopatrzenia zwolnieni formalnie z tego obowiązku przez fakt istnienia działów gospodarki materiałowej na ogół nie przejawiają inicjatywy w tym kierunku.

Prace nad ujawnianiem i upłynnianiem mają charakter akcji, najczęściej organizowane są na skutek konkretnych poleceń z zewnątrz.

Plany rozładowania materiałów gospodarczo nie uzasadnionych, opracowane przez przedsiębiorstwa, są niekompletne, nie ujmują całości zadań na tym odcinku.

W odniesieniu do jednostek objętych kontrolą stwierdzono, że stan zapasów gospodarczo nie uzasadnionych, ustalony na podstawie planu rozładowania, po pomniejszeniu o wartości materiałów zagospodarowanych (we własnym zakresie lub odprzedanych) do końca września 1963 roku — wynosi około 21,6 mln zł. Faktycznie zaś w toku kontroli stwierdzono, że stan tych materiałów wynosi około 70,4 mln zł.

Sytuację na omawianym odcinku pogarsza stosunkowo mała aktywność przedsiębiorstw w zakresie realizacji zadań wynikających z planów rozładowania. Stwierdzono, że plan rozładowania zapasów gospodarczo nie uzasadnionych, opracowany na rok 1963, znacznie zaniżony — jak wykazała to kontrola — wykonany został za okres trzech kwartałów:

— przez przedsiębiorstwa ogólnobudowlane w 52,9%,

— przez przedsiębiorstwa specjalistyczne w 61,9%.

Znaczną poprawę na odcinku ujawniania i upłynniania zapasów można by osiągnąć, gdyby konsekwentnie przestrzegano zasady wykorzystywania inwentaryzacji ciągłej do ujawniania zapasów zbędnych. Większość przedsiębiorstw nie wyodrębnia w ewidencji księgowej i w sprawozdawczości materiałów zbędnych, przeznaczonych do upłynnienia.

Poważny wpływ na utrzymywanie się nadmiernych zapasów w szeregu przedsiębiorstw ma niedostateczna koordynacja asortymentu i ilości produkcji pomocniczej z potrzebami produkcji budowlano-montażowej. Wyroby produkcji pomocniczej stanowią poważny udział w ogólnym zużyciu materiałowym produkcji podstawowej przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Udział ten wynosi średnio w resorcie 25%, a w przedsiębiorstwach ogólnobudowlanych dochodzi nawet do 30%.

W czasie kontroli bankowych nierzadko stwierdzano przypadki zamawiania przez poszczególne budowy wyrobów w zakładach prefabrykacji w ilościach poważnie zawyżonych. Występują także przypadki nadmiernej produkcji elementów przez zakłady prefabrykacji na skład, to jest bez określonego nabywcy. Stan taki powoduje narastanie zapasów zbędnych

i nieprzydatnych, a to ze względu na zmianę asortymentu lub technologii wykonawstwa robót.

Rozliczanie zużycia materiałów

W całokształcie problematyki gospodarki zapasami materiałowymi w budownictwie poważne miejsce zajmuje zagadnienie rozliczeń zużycia materiałowego. Ten odcinek pracy przedsiębiorstw wykazuje nadal wiele istotnych niedomagań i nieprawidłowości, które przejawiają się zarówno w nieterminowości, jak i w złej jakości rozliczeń materiałów pobranych do produkcji. Rozliczanie zużycia materiałów w większości przedsiębiorstw nie przebiega terminowo. W 35 przedsiębiorstwach objętych kontrolą, z zakończonych w drugim, trzecim i czwartym kwartale 1962 roku (łącznie 3.276 obiektów) — nie rozliczonych zostało ostatecznie do czasu kontroli, to znaczy do końca września 1963 roku, 450 obiektów, to jest około 14%.

Natomiast w pierwszym półroczu 1963 roku w omawianych przedsiębiorstwach zakończono 1.027 obiektów, przy czym nie rozliczono do czasu kontroli 631 obiektów, to jest około 61%. W powyższym zakresie znacznie gorszą sytuację stwierdzono w przedsiębiorstwach podległych zjednoczeniom ogólnobudowlanym, w których wskaźnik obiektów zakończonych w roku 1962 i nie rozliczonych ostatecznie do czasu kontroli wynosi 32,4%, a w odniesieniu do pierwszego półrocza 1963 roku — 81,2%, niż w przedsiębiorstwach specjalistycznych, dla których analogiczne wskaźniki wynoszą 3,4% i 51,1%.

Wśród badanych przedsiębiorstw ogólnobudowlanych znajdują się także takie, które w ogóle nie rozliczyły ostatecznie zużycia materiałów na obiektach zakończonych w roku 1962 i w roku 1963.

Podkreślić należy, że na przykład 10,7% obiektów zakończonych w drugim kwartale 1962 roku rozliczono ostatecznie w czwartym kwartale 1962 roku, a aż 21,7% dopiero w roku 1963, przy czym w badanych przedsiębiorstwach ogólnobudowlanych w roku 1963 rozliczono 40,6% obiektów zakończonych w drugim kwartale 1962 roku, natomiast w przedsiębiorstwach specjalistycznych około 14%.

Z analizy wskaźników dotyczących dalszych badanych okresów wynika, że terminowość rozliczeń zużycia materiałów nie ulega poprawie, gdyż na przykład w przedsiębiorstwach ogólnobudowlanych 21,4% obiektów zakończonych w czwartym kwartale 1962 roku rozliczono ostatecznie dopiero w trzecim kwartale 1963 roku.

Prawidłowe rozliczenie zużycia materiałów powinno polegać na: obliczeniu normatywnego zużycia materiałów i porównaniu tego zużycia z zużyciem rzeczywistym, wyprowadzeniu odchylenia od zużycia normatywnego, przeprowadzeniu analizy i oceny odchylenia, udzieleniu lub odmówieniu absolutorium osobie odpowiedzialnej za zużycie materiałów.

W toku kontroli stwierdzono między innymi dokonywanie rozliczeń nie w oparciu o normy wynikające z katalogu norm zużycia materiałów budowlanych i z ksiąg obmiarów, lecz w oparciu o dane wynikające z dokumentacji kosztorysowej — w przypadkach stosowania ryczałtowej formy rozliczeń za roboty, na przykład Opolskie Przedsiębiorstwo Budowlane — budynek mieszkalny w Opolu przy ul. Kropidły. W rozliczeniu zużycia materiałów jako zużycie normatywne przyjęto wielkości wynikające z kosztorysu, mimo iż w trakcie realizacji obiektu wprowadzono pewne zmiany, a sam kosztorys zawierał błędy. W rezultacie badania stwierdzono że:

— zamiast stropów DMS nad piwnicami i partem, wykonano stropy z płyt kanałowych, lecz rozliczono stropy DMS,

— części ścian zamiast z cegły wapienno-piaskowej, wykonano z cegły ceramicznej pełnej, a rozliczono cegłę silikatową,

— ściany partu wykonano na zaprawie cementowo-wapiennej, natomiast rozliczono zaprawę cementową, zgodnie z kosztorysem.

Przyczyny podanych wyżej nieprawidłowości należy upatrywać w praktyce przedsiębiorstw nieprowadzenia ksiąg obmiarów w przypadkach, gdy przed-

siębiorstwo rozlicza roboty według ryczałtu umownego. Praktyka ta jest niezgodna z postanowieniem pisma okólnego Nr 36 Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 13 listopada 1961 roku, które zobowiązuje przedsiębiorstwa do prowadzenia ksiąg obmiaru niezależnie od systemu wynagradzania za roboty.

W wyniku kontroli odchyłań zużycia rzeczywiście od zużycia normatywnego stwierdzono, iż w badanych przedsiębiorstwach ogółem wskaźnik ilości rozliczeń, w których stwierdzono przekroczenie norm do ilości obiektów rozliczonych, wynosi na przykład:

— dla drugiego kwartału 1962 roku — 27,6%, przy czym dla przedsiębiorstw ogólnobudowlanych — 58,9% a dla przedsiębiorstw specjalistycznych 15,2%,
— dla pierwszego kwartału 1963 roku — 33,9% w tym odnośnie przedsiębiorstw ogólnobudowlanych — 86,1%, a przedsiębiorstw specjalistycznych 19,0%.

Zaznaczyć należy, że wśród badanych przedsiębiorstw specjalistycznych znajdują się również takie, w których nie stwierdzono przekroczeń zużycia rzeczywistego w stosunku do norm, a mianowicie: Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynieryjnego „Hydrobudowa 7”, Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż”, Katowickie Przedsiębiorstwo Materiałów Elektrycznych i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż” Południe.

Jednym z dalszych, obok wymienionych wyżej, niedociągnięć i nieprawidłowości w rozliczeniach jest niedostateczne omawianie i uzasadnienie odchyłań od normatywnego poziomu zużycia przez osoby obowiązane do sporządzania rozliczeń. Przyczyną powyższego jest zbyt tolerancyjny stosunek komórek przedsiębiorstw, udzielających absolutorium, do wyjaśnień kierowników budów, o czym świadczą przykładowo następujące stwierdzenia: Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego — komisja absolutoryjna przyjęła wyjaśnienie kierownictwa budowy w Nowej Rudzie przy ul. Przechodniej 4/10, że przekroczenie zużycia stali zbrojeniowej w ilości 6.286 kg jest kompensowane oszczędnością zużycia bednarki i drutu stalowego w ilości 2.310 kg, a pozostała część przekroczenia jest kompensowana oszczędnością zużycia stali żebrowej, to jest 3.976 kg, która nie występuje w zestawieniu zużycia materiałowego.

Zastrzeżenia budzi również, w świetle wyników badań, dogłębność kontroli rozliczeń przedkładanych przez kierowników budów ze strony komórek przedsiębiorstw odpowiedzialnych za ich sprawdzenie. Wyniki kontroli rozliczeń zużycia materiałów stwierdzają, że występowanie wyżej omówionych nieprawidłowości w zakresie terminowości, jak i jakości rozliczeń, jest w dużej mierze spowodowane niezbyt rygorystycznym egzekwowaniem przez kierownictwo przedsiębiorstw jednego z podstawowych obowiązków ciążyących na kierownikach budów, jakim są rozliczenia materiałów.

Reasumcja i wnioski

Dotychczasowe analizy i bieżące obserwacje, jak i wyniki przeprowadzonych kontroli, pozwalają na dokonanie następujących stwierdzeń:

1. Zagadnienie zapasów nadmiernych i zbędnych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych jest wciąż jeszcze poważnym problemem. Ocena ze strony banku aktualnego stanu tych zapasów zamyka się kwotą ponad 1.200 mln zł. Problem ten w warunkach roku bieżącego nabiera szczególnej ostrości, jeśli się zważy, że w wielu przedsiębiorstwach ulegają obniżeniu zadania produkcyjne.

2. Przedstawiony powyżej stan gospodarki zapasami materiałowymi wskazuje, że podejmowane dotychczas środki dla niedopuszczenia do narastania zapasów gospodarczo nie uzasadnionych, jak i rozładowania zapasów już istniejących, nie dają w pełni oczekiwanych rezultatów.

3. Prawidłową gospodarkę zapasami, a w szczególności rozładowanie zapasów nadmiernych i zbędnych znacznie utrudnia brak bieżącej znajomości (na

szczeblu zarządu przedsiębiorstwa) rozmiarów i charakteru zapasów nadmiernych i zbędnych.

4. Produkcja pomocnicza w szeregu przedsiębiorstw nie jest skoordynowana z potrzebami produkcji podstawowej, powodując narastanie zapasów, o czym świadczą liczne fakty produkowania materiałów w ilościach przekraczających własne potrzeby.

5. W sprawozdaniach przedsiębiorstw wykazywane są materiały niepełnowartościowe (uszkodzone, zdekompletowane, nietypowe), które od szeregu lat nie znajdują nabywców, a mimo to ewidencjonowane są po cenach analogicznych jak materiały pełnowartościowe. Przedsiębiorstwa nie przeprowadzają przeszacowania tych materiałów w obawie przed pogorszeniem wyników działalności i zmniejszeniem odpisów na fundusz zakładowy.

6. Stosunkowo duże nieprawidłowości utrzymują się jeszcze na odcinku terminowości rozliczeń kierowników budów z pobranych do produkcji materiałów. Zastrzeżenia budzi także rzetelność rozliczeń i występujący tu liberalizm przy kontroli i zatwierdzeniu wyników rozliczeń przez aparat kierowniczy przedsiębiorstw, który przyjmuje nie dość wnikliwie opracowany materiał, akceptując go, mimo że często zawiera on zasadnicze nieprawidłowości.

7. Analiza przyczyn powodujących utrzymywanie się zapasów nadmiernych i zbędnych wykazuje, że podstawowe przyczyny leżą w samych przedsiębiorstwach. Do głównych przyczyn zaliczyć należy brak skutecznej kontroli wykonania wydanych zarządzeń i poleceń, co powoduje brak dostatecznego zainteresowania odpowiedzialnych pracowników przedsiębiorstw w niedopuszczeniu do narastania zapasów nadmiernych, jak też zaniedbania w upływnianiu (likwidacji) już istniejących zapasów zbędnych i nadmiernych.

W tej sytuacji przedsiębiorstwa, dokonując zakupów „na wszelki wypadek”, godzą się z faktem narastania zapasów nadmiernych, argumentując przy tym — w zasadzie niesłusznie — chęcią zapewnienia ciągłości robót i dotrzymania terminów przekazania obiektów do użytku. Argumentacja ta chwyliwa i pozornie słuszna prowadzi do demobilizacji kierowników przedsiębiorstw i służb odpowiedzialnych za gospodarkę materiałową, wprowadza żywiołowość do pracy przedsiębiorstw. Braki i opóźnienia w dostarczaniu dokumentacji projektowej, jej błędy, skreślenia limitów oraz trudna niekiedy sytuacja zaopatrzeniowa, a także częste trudności transportowe sprzyjają takiej postawie przedsiębiorstw.

Kontrole bankowe wykazały jednak, że mimo powszechności zaniedbań i nieprawidłowości w gospodarowaniu materiałami istnieją również pojedyncze przedsiębiorstwa, w których gospodarka zapasami postawiona jest na właściwym poziomie. Wskazuje to na praktyczną możliwość znacznego polepszenia istniejącego stanu na analizowanym odcinku.

* * *

Przedstawiona wyżej sytuacja na odcinku gospodarki zapasami materiałowymi spowodowała podjęcie przez ministerstwa i niektóre jednostki nadrzędne przedsiębiorstw określonych środków zaradczych. W aktualnych warunkach roku 1964 podejmowane tak przez zjednoczenia, jak i przedsiębiorstwa środki dla obniżenia stanów zapasów i ogólnej poprawy gospodarki materiałowej mogą dać widoczne rezultaty, jeśli nastąpi jednocześnie większa koncentracja uwagi i wysiłków również ze strony banku na tym tak trudnym odcinku działalności przedsiębiorstw.

Z tych względów prace w zakresie gospodarki materiałowej zaliczono do węzłowych zadań banku. Bliższe sprecyzowanie zadań kontrolnych i analitycznych oddziałów na omawianym odcinku nastąpi w okresowych planach pracy, uwzględniających wytyczne Centrali Banku Inwestycyjnego.

W tym miejscu wskazane wydaje się tylko stwierdzenie, że w oddziaływaniu banku na gospodarkę zapasami materiałowymi w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych szczególne znaczenie będą miały takie prace jak:

- doprowadzenie do mobilizującego, realnego ustalenia przez przedsiębiorstwa normatywu zapasów w planach rocznych,
- spowodowanie opracowania przez przedsiębiorstwa realnych planów upłynniania zapasów zbędnych i nadmiernych,
- zwrócenie większej uwagi w czasie przygotowań do udziału w akcji zatwierdzania rocznych sprawoz-

dań finansowych przedsiębiorstw na prawidłowość inwentaryzacji zapasów, a zwłaszcza na wykazy materiałów zbędnych, niechodliwych i niepełnowartościowych,

- doprowadzenie do poprawy terminowości i rzetelności rozliczeń kierowników budów z pobranych do zużycia materiałów.

ELIASZ PILECKI
Gdańsk

Kredyt a projekt kodeksu cywilnego PRL z roku 1962

Na łamach naszej prasy przedmiotem dyskusji jest projekt kodeksu cywilnego z roku 1962. Nowy projekt kodeksu cywilnego uwzględnia zmiany społeczno-gospodarcze, zaistniałe w naszym społeczeństwie i gospodarce narodowej w Polsce Ludowej. Wynikiem tych zmian jest wprowadzenie nowych tytułów, a w wielu przypadkach nadanie nowej, socjalistycznej treści tytułom dawnym. W związku z tym powstaje zagadnienie kredytu socjalistycznego i umieszczenie odpowiedniego tytułu w projekcie kodeksu cywilnego PRL. Uwagę zwraca fakt, że aktualny projekt kodeksu cywilnego nie zawiera tytułu umowy o kredyt bankowy. Wprowadzenie tego tytułu do kodeksu cywilnego jest, moim zdaniem, niezbędne. Pojęcie pożyczki, występujące w obowiązującym prawie cywilnym (artykuł 430 kodeksu zobowiązań) oraz w projekcie kodeksu cywilnego PRL (artykuł 667—671), dotyczy w zasadzie umowy pożyczki pieniężnej, której w żadnym wypadku nie można utożsamiać z umową o kredyt bankowy.

Z punktu widzenia prawnego kredyt bankowy jest pożyczką udzielaną przez bank na podstawie umowy z kredytobiorcą. Różnica pomiędzy pożyczką pieniężną a kredytem bankowym jest jednak istotna. O ile przedmiotem pożyczki pieniężnej jest pieniądź w ściślejszym znaczeniu, czyli tak zwany pieniądź gotówkowy, który dający pożyczkę wydaje efektywnie biorącemu i od niego otrzymuje, o tyle przedmiotem umowy o kredyt bankowy jest przede wszystkim pieniądź bezgotówkowy, wyrażający się w określonej sumie środków pieniężnych, udzielonych klientowi przez bank¹⁾.

Pojęcie prawne kredytu w Polsce Ludowej jest niejednoznaczne. Prawa i obowiązki, określone umową o kredyt bankowy, mają charakter cywilnoprawny, zaś warunki i zasady udzielania kredytu bankowego określają przepisy prawa finansowego. Ten nowy charakter kredytu, zawierający nową, socjalistyczną treść normatywną oraz odmienny przedmiot umowy w Polsce Ludowej wskazują przede wszystkim na to, żeby go zamieścić w kodeksie cywilnym jako normę *iuris cogentis*.

Zarówno, rachunek bankowy, jak i kredyt bankowy, mający podstawowe znaczenie w gospodarce socjalistycznej i szczególny charakter, nie pozwalający zakwalifikować ich do żadnej z dotychczasowych instytucji prawa zobowiązaniowego, nakazują jednak odrębne ich prawne uregulowanie.

Projekt kodeksu cywilnego PRL wprowadził zupełnie słusznie przepisy o rachunku bankowym²⁾, poświęcając temu zagadnieniu w księdze III „Zobowiązania” cały tytuł XVIII, zawierający dziewięć artykułów (672—680). Natomiast w tymże projekcie kodeksu cywilnego w księdze trzeciej nie uwzględnia się oddzielnego tytułu umowy o kredyt bankowy, mimo że banki zawierają z kredytobiorcami ge-

neralne umowy kredytowe i inne, mające charakter instytucji prawa zobowiązaniowego.

Jest faktem niewątpliwym, iż normy regulujące instytucję rozliczeń, rachunku bankowego lub kredytu bankowego nie mieszczą się w tradycyjnych ramach prawa cywilnego, przy czym wynika to z samych założeń socjalistycznego systemu gospodarki planowej. Stąd w konsekwencji wypływa konieczność takich konstrukcji prawnych, jak na przykład rachunek bankowy i kredyt bankowy, w których oprócz dłużnika i wierzyciela niezbędnym ogniwem staje się bank, będący jednocześnie instytucją „usługową” i organem finansowym państwa.

Sporną i nie rozstrzygniętą dotąd kwestią pozostaje wyodrębnienie prawa gospodarczego jako samodzielnej gałęzi prawa bądź też jako odrębnej dyscypliny naukowej. Nie będzie to jednakże w Polsce Ludowej miało wpływu na treść i przedmiot kredytu socjalistycznego pod względem prawnym, definiowanego dotychczas jako pożyczka udzielana przez bank na podstawie umowy z kredytobiorcą, czyli instytucji prawa cywilnego i prawa finansowego.

Wydaje się jednak, że niezależnie od tego, czy nastąpi (czy też nie) w przyszłości wyodrębnienie stosunków prawnych, dotyczących zagadnień pieniężno-kredytowych w obrocie uspołecznionym, jako samodzielnej gałęzi prawa lub odrębnej dyscypliny prawa, należałoby już obecnie ująć umowę o kredyt bankowy w oddzielny tytuł pod nazwą „Umowa kredytu bankowego” w trzeciej księdze projektu kodeksu cywilnego PRL, aby uzupełnić w ten sposób jak najrychlejszą istniejącą lukę w bardzo ważnej i dotychczas nie uregulowanej instytucji prawnej o nowej treści normatywnej, jaką jest kredyt w nowych, socjalistycznych stosunkach ekonomicznych w Polsce Ludowej.

W ten sposób, analogicznie do przepisów o umowie rachunku bankowego (artykuł 672, i następne projekty kodeksu cywilnego PRL), przepis o umowie kredytu bankowego należałoby ograniczyć do uregulowania praw i obowiązków o charakterze cywilnoprawnym, wynikających z umowy, mocą której bank, jako udzielający kredytu, zobowiązuje się przenieść przedmiot kredytu na własność kredytobiorcy (biorącego), a kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu udzielonego mu kredytu w takiej samej ilości, w oznaczonych terminach i do zapłaty umówionych odsetek.

Uregulowanie w ten sposób istniejącej luki prawnej nie będzie kolidowało z zasadniczym założeniem Komisji Kodyfikacyjnej, przyjmującym, że projekt nie reguluje instytucji prawnych o charakterze kompleksowym, to jest takich instytucji, w których elementy cywilnoprawne przeplatają się z elementami prawnoadministracyjnymi lub finansowymi, bądź instytucji, których nie można jeszcze uważać za dostatecznie ustabilizowane³⁾, gdyż postulat ten ogranicza się do uregulowania li tylko praw i obowiązków o charakterze cywilnoprawnym, wynikających

1) A. Ohanowicz, J. Górski: Zobowiązania, część szczegółowa, PWN, W-wa 1959, strona 110.

2) Porównaj L. Rudkowski: Umowa rachunku bankowego w projekcie kodeksu cywilnego; „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” Nr 2/63.

3) J. Wasilkowski, A. Wolter: Projekt kodeksu cywilnego; „Nowe Prawo” Nr 12/61, strona 1531.

z umowy o kredyt bankowy. Takie uregulowanie będzie stanowiło konsekwentne uzupełnienie już wprowadzonego w omawianym projekcie tytułu o umowie rachunku bankowego (artykuły 672—680).

Dążąc do możliwie zwięzłego ujęcia przepisów dotyczących kredytu, należałoby ograniczyć się do zamieszczenia w kodeksie w zasadzie tylko norm iuris cogentis. Pozostała materia, nie uregulowana w kodeksie, mogłaby być unormowana uchwałą Rady Ministrów, rozporządzeniem ministra finansów i bankowymi instrukcjami służbowymi, albowiem dotyczy ona domeny prawa finansowego.

Za włączeniem do przyszłego kodeksu cywilnego PRL przepisów umowy o kredyt bankowy przemawia jednakże nie tylko potrzeba hierarchizacji i uporządkowania materiału normatywnego, lecz także szereg argumentów:

— zasięg i gospodarcza doniosłość stosunków kredytowych, wyrażające się między innymi w tym, iż wszystkie jednostki gospodarki społecznej w Pol-

sce Ludowej korzystają z kredytów w celu wykonania ogólnonarodowego planu gospodarczego,

— powiązanie kredytu z instytucjami uwzględnionymi w projekcie kodeksu cywilnego PRL, a przede wszystkim z przepisami tytułu XVIII Umowy rachunku bankowego (artykuły 672—680),

— stosunek cywilnoprawny pomiędzy bankiem i kredytobiorcą,

— wyjątkowy charakter przepisów umowy kredytu bankowego jako normy iuris cogentis,

— nieaktualność i odrębność treści normatywnej istniejącej pożyczki, artykuł 430 k. z., (artykuły 667—671 projektu kodeksu cywilnego PRL) dla gospodarki społecznej, nie odpowiadającej bieżącemu potrzebom społeczno-gospodarczym Polski Ludowej.

W żadnym kraju nie ma do tej pory ani oddzielnej ustawy, ani przepisów kodeksowych, regulujących stosunek prawny kredytu i dlatego opracowanie takich przepisów w polskim kodeksie cywilnym stanowiłoby legislacyjne novum.

JERZY WESOŁOWSKI

Ministerstwo Finansów

O właściwe stosowanie określeń w dziedzinie bilansów dewizowych

Pojawienie się pojęcia bilansu płatniczego dla określenia całości stosunków ekonomicznych z zagranicą w ich wyrazie wartościowym było wynikiem narastania poglądów, że bilans handlowy — choć przedstawiał jedną z najważniejszych dziedzin wymiany międzynarodowej, bo wymianę towarową — nie wyczerpywał jednak zagadnienia współpracy gospodarczej, wobec nieobjęcia całego szeregu równie istotnych czynników tej wymiany, a mianowicie różnego rodzaju usług i obrotów kapitałowych.

Czynnikiem nie mniej ważnym dla skrytowania się pojęcia bilansu płatniczego było dążenie do przedstawienia w nim możliwie pełnego obrazu stosunków ekonomicznych z zagranicą zarówno od strony rzeczowej, jak i finansowej. Zwrócono bowiem uwagę, że bilans handlowy, przeciwstawiając sobie wartość eksportu i wartość importu, pozwala tylko na stwierdzenie, czy wartości te są sobie równe, czy też powstaje saldo. W przypadku przewagi eksportu nad importem można mówić o saldzie dodatnim, przy przewadze importu — o saldzie ujemnym bilansu handlowego. Brak zaś jest możliwości ustalenia charakteru tego salda, a więc, czy regulowane ono było natychmiast przez przekazanie złota, dewiz lub pieniędzy, czy też zapłata nastąpiła w okresie późniejszym, dzięki uzyskanym kredytom krótko- bądź długoterminowym.

Dlatego też w odniesieniu do bilansu płatniczego przyjęto za podstawę koncepcję dwustronnego ujęcia każdej transakcji, które pozwala na przedstawienie jej raz w podziale rzeczowym, w zależności od tego jakiego tytułu obrotów dotyczy, a drugi raz w przekroju finansowym, w zależności od tego, jak została rozliczona¹⁾. Trzeba przy tym zaznaczyć, że zasada dwustronności ujmowania obrotów w bilansie dotyczy również obrotów nieodpłatnych, takich na przykład jak dary, które są wykazywane jako dary, a drugi raz, jeśli dokonane są w naturze — jako obrót towarowy lub jako obrót finansowy, jeśli dotyczą wartości kapitałowych.

Konsekwencją takiego ujmowania obrotów jest to, że bilans płatniczy, jako zestawienie rachunkowo-

-statystyczne, musi być zawsze wyrównany, to znaczy strona rozchodowa musi równać się stronie przychodowej, a więc nie może być mowy w końcowym efekcie, o powstaniu jakiegokolwiek salda²⁾.

Stwierdzenia te mają dość istotne znaczenie dla prawidłowego stosowania określeń charakteryzujących sytuację płatniczą kraju w oparciu o bilans płatniczy. Dość powszechnie bowiem przenosi się terminologię właściwą dla bilansu handlowego na bilans płatniczy, a mianowicie mówi się o saldzie dodatnim lub ujemnym tego bilansu, choć bilans ten nie może nie być wyrównany.

SalDEM dodatnim lub ujemnym w danym okresie zamykać się natomiast mogą obroty bieżące — wyodrębnione w wyniku podjęcia bardziej szczegółowych prac nad metodologią sporządzania bilansu płatniczego — jako zestawienia wartości wszystkich świadczonych sobie rzeczy i usług, jak i dochodów majątkowych, powstałych w obrotach międzynarodowych oraz obroty wyrównawcze (zwane również kapitałowymi), jako zestawienie obrazujące ruch kapitałów w wyniku wymiany międzynarodowej. W takim ujęciu można mówić o saldzie dodatnim lub ujemnym obrotów bieżących bilansu płatniczego bądź obrotów wyrównawczych, a także o saldzie obrotów kredytowych lub ruchu złota, jako o elementach składowych obrotów wyrównawczych, bądź też o saldzie ruchu złota, jako pozycji zamykającej obroty bilansu płatniczego.

Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z zasadą dwustronnego wykazywania obrotów, salda tych dwu części bilansu muszą być sobie równe, ale z przeciwnym znakiem, to znaczy saldu dodatniemu obrotów bieżących musi odpowiadać saldo ujemne obrotów kapitałowych. Salda te więc wzajemnie znoszą się, czyli bilans zostaje wyrównany.

Dla scharakteryzowania zaś — poza stanem równowagi — sytuacji płatniczej, wyrażonej przez bilans, właściwe będzie określenie „aktywny” (czynny), a więc taki bilans, który wskazuje na powstanie należności od zagranicy lub na przyływ złota w wyniku dokonanych obrotów lub na spadek zobowiązań w stosunku do zagranicy, bądź też „pasywny” (bierny), a więc wykazujący wzrost zobowiązań w stosunku do zagranicy, albo spadek należności

1) Na przykład sprzedaż towaru wykazana będzie raz po stronie wpływów w pozycji towarów, drugi raz po stronie wypłat albo w pozycji zmian na rachunkach bankowych, albo w pozycji zmian na rachunkach przedsiębiorstw, albo w pozycji ruchu złota, jeśli płatność dokonana była kruszcem.

2) Różnice, jakie mogą powstać przy liczbowym zestawieniu bilansu są jedynie wyrazem braków i niedokładności statystyki i dlatego też wprowadza się często pozycje błędów i opuszczeń dla ostatecznego wyrównania.

lub wywóz złota na skutek bieżącego niedoboru środków płatniczych.

Również konieczne jest zwrócenie uwagi na inne jeszcze różnice zachodzące między bilansem płatniczym i bilansem handlowym. Różnice te bowiem są często nie dostrzegane, w wyniku czego bilans handlowy traktowany jest jako jedna z najważniejszych części bilansu płatniczego, gdyż przedstawia obroty towarowe. To włączenie bilansu handlowego do bilansu płatniczego wynika chyba z tego faktu, że rozwój pojęcia bilansu płatniczego nastąpił w oparciu o wcześniej już zdefiniowane, a węższe pojęcie bilansu handlowego.

Dzisiejsze jednak metody sporządzania obu bilansów, ustalane na forum międzynarodowym, nie pozwalają na takie traktowanie bilansu handlowego. Bilans ten obecnie zestawiany jest powszechnie w oparciu o statystykę handlu zagranicznego, rejestrującą fizyczne przemieszczenie towaru przez granice celne kraju. Natomiast bilans płatniczy przedstawia w zasadzie wartość rozliczeń finansowych, wynikających z obrotu towarowego. Różnice więc między obrotami wykazywanymi w obu bilansach w danym czasie mogą być znaczne, przy czym występują one jaskrawo, na przykład przy imporcie towarów na bazie fob z krajów zamorskich, kiedy to rozliczenie finansowe może być objęte bilansem płatniczym danego roku, podczas gdy w bilansie handlowym tego roku, z uwagi na długi okres transportu i wyniki z tego przekroczenie granicy celnej w roku następnym, obroty te jeszcze nie wystąpią.

Powszechne przyjęcie założenia, że bilans płatniczy ma przedstawiać wartość międzynarodowych rozliczeń finansowych w ustalonym układzie nie rozstrzygnęło jednak definitywnie, jakich rozliczeń ma on dotyczyć. W tym zakresie wyłoniły się w zasadzie dwie podstawowe koncepcje. Jedna, przyjmująca, że bilans ma być obrazem efektywnie dokonanych płatności gotówkowych, czyli wpływów i wypłat, druga, że obrazem wartości powstałych wzajemnie roszczeń, czyli należności i zobowiązań.

Trzeba stwierdzić, że słuszne bezspornie jest wprowadzenie rozróżnienia między dokonanymi płatnościami i powstałymi roszczeniami, gdyż są to dwie odrębne, choć związane ze sobą³⁾ kategorie międzynarodowych stosunków ekonomicznych, które muszą być uwzględnione w kompleksowej ocenie sytuacji gospodarczej kraju. Zastrzeżenia natomiast budzić musi założenie, że wyłączenie przez wprowadzenie wspomnianego rozróżnienia, niejako automatycznie, otrzymujemy dwa przekroje położenia ekonomicznego kraju w stosunku do zagranicy, które reprezentowane będą przez dwa odrębne bilanse. Chcac jednak w tym względzie zająć określone stanowisko, wydaje się konieczne rozpatrzenie w pierwszym rzędzie form i trybu dokonywania płatności czy powstawania roszczeń, które mogłyby kształtować pojęcie płatności i roszczeń w rozumieniu rozliczeń między państwami, a także omówienie operacji objętych tymi określeniami.

W zasadzie, zgodnie z pierwotnym znaczeniem, przez płatność gotówkową należałoby rozumieć tylko przekazanie fizyczne określonej sumy w pieniądzu kruszcowym lub w złocie, jako pieniądzu światowym. Ustalenie jednak takiego zakresu pojęcia płatności niepomniernie ograniczyłoby je, gdyż bezpośrednie regulowanie pieniężne istniejących roszczeń w podanej formie, poza wynikającymi ze stosunków międzybankowych, należy obecnie raczej do zupełnych wyjątków. Natomiast szerzej jest już stosowana, szczególnie w niektórych dziedzinach wymiany, jak na przykład w usługach, zapłatach w banknotach jako prawnym środkiem obiegowym.

W praktyce wymiany międzynarodowej rozwinęły się jednak i od lat są powszechnie stosowane jeszcze inne bankowe instrumenty zapłaty, a mianowicie czeki, przekazy listowe i telegraficzne, czyli tytuły uprawniające do żądania natychmiastowej zapłaty w pieniądzu, na który były wystawione, przy czym

niekiedy musi to oznaczać zapłatę w pieniądzu kruszcowym, ale w ustawowym środku płatniczym, mającym moc zwalniającą z zobowiązań. W rozumieniu uczestników wymiany, z których jeden wpłaca należność, a drugi ją otrzymuje bezpośrednio lub pośrednio⁴⁾ we własnej walucie, wspomniane instrumenty zapłat zastępują tylko potrzebę każdorazowego przesyłania między zainteresowanymi znaków pieniężnych, a więc tym samym są uważane jako płatności gotówkowe, bez względu na to, jakie rozliczenia pociągną przez to między bankami.

Z punktu widzenia natomiast tych banków pośredniczenia w zapłacie oznacza przede wszystkim powstawanie wzajemnych należności i zobowiązań na rachunkach „Nostro” i „Loro”⁵⁾, które w zależności od tego, czy istnieje swoboda, czy reglamentacja obrotów pieniężnych, zostaną dopiero w określony sposób rozliczone. Przy swobodzie obrotów saldo wynikłe ze skompensowania należności i zobowiązań może być pokryte przesyłką pieniędzy kruszcowych lub złotych⁶⁾, co dla banków oznacza dopiero płatność gotówkową, lub zostanie skredytowane na rachunku bieżącym, czyli udzielony zostanie w jego wysokości kredyt finansowy. Tym samym więc to, co było uważane za płatność gotówkową przez biorących udział w wymianie, dla banków oznaczać może regulację w kredycie.

Przy reglamentacji obrotów, opartej o umowy clearingowe, pojęcie płatności jest również płynne i zależy od charakteru tych umów oraz ustalonych wewnętrznych zasad finansowania rozliczeń w walucie krajowej. Tak więc, jeśli umowa clearingowa nie przewiduje możliwości powstawania salda we wzajemnych rozliczeniach międzypaństwowych, a równocześnie władze finansowe nie decydują się na pokrycie w walucie krajowej powstałych czasowo zamrożeń należności, to w zasadzie wierzyciele krajowi mogą otrzymać należne im kwoty od zagranicy tylko w granicach wpłat dokonanych przez dłużników krajowych na rzecz zagranicy. Każde więc zwinięcie równowagi między wpływami i wypłatami spowoduje pośrednie zahamowanie dokonywanych płatności między biorącymi udział w wymianie i konieczność nie przewidzianego w kontrakcie kredytowania⁷⁾. Na przykład wobec przewagi eksportu nad importem, eksporter nie będzie mógł otrzymać swojej należności w walucie krajowej, na skutek braku równoważnych wpłat importerów, mimo że jego zagraniczny kontrahent przekazał swojemu bankowi lub instytucji rozrachunkowej pełną kwotę zobowiązania. Przy tej więc formie clearingu w rozumieniu niektórych uczestników wymiany może nie dochodzić do płatności, tak jak nie dochodzi do niej w rozliczeniach międzybankowych, gdzie należności i zobowiązania kompensują się wzajemnie.

Odmienne przedstawia się sprawa, gdy państwo, nie chcąc przerzucać skutków braku równowagi wymiany na jej uczestników, decyduje się wypłacać wierzycielom, bez względu na wysokość wpłat dłużników krajowych. Dzięki temu, że bieżące płatności mogą być dokonywane bez zakłóceń między biorącymi udział w wymianie, w ich mniemaniu będą to płatności gotówkowe, mimo że tak jak i w poprzednim wypadku, nie dojdzie do przekazów międzypaństwowych. Podobnie będzie się dla nich przedstawiał cały problem, gdy umowa clearingowa będzie przewidywała możliwość niezbilansowania płatności w ramach ustalonego pułapu kredytu technicznego. Dla banków natomiast płatnością gotówkową będzie dopiero konieczność pokrycia środkami płatniczymi zobowiązań przekraczających ten kredyt.

4) Droga sprzedaży na własnym rynku środków płatniczych, opiewających na obcą walutę.

5) Rachunek naszego banku w banku zagranicznym i banku zagranicznego w naszym banku.

6) Przy czym istotny jest nie tyle sam fakt fizycznego przekazania kruszców, ile możliwość dokonania tego w każdej chwili na żądanie wierzyciela, co powoduje, że istniejące w tych warunkach salda na rachunkach bankowych traktowane być mogą na równi z zasobami kruszcowymi, a więc nie może to być w naszym rozumieniu uważane jako udzielenie kredytu finansowego.

7) W ten sposób skutki niezrównoważenia płatności, które przy swobodzie zapłat są ponoszone przez banki, przy tej formie clearingu obciążają biorących udział w wymianie.

3) Płatność jest w zasadzie funkcją wzajemnie rozliczonych roszczeń.

Różnice w poglądach na temat pojęcia płatności gotówkowych wystąpią również w przypadku kredytu akceptacyjno-rembursowego, gdy bank akceptuje tratę ciągniętą przez eksportera na importera lub zwykłego kredytu wekslowego, przy którym bardzo często w potocznym języku handlowym mówi się o płatności wekslowej. Aczkolwiek dla eksportera, który przez zdyktowanie traty czy weksla może otrzymać, po potrąceniu kosztów dyskonta, należność w swojej walucie; będzie to w zasadzie płatność równa płatności gotówkowej, to jednak dla importera i ewentualnie zainteresowanych banków, do czasu wykupienia traty lub weksla, będzie to kredyt handlowy.

Natomiast, gdy importerowi udziela kredytu jego własny bank, który w stosunku do zagranicy może pokryć płatniczo całość zobowiązania, wszyscy, poza importerem, będą uważali taką transakcję jako płatniczo uregulowaną.

Zapłata zaś papierami wartościowymi (akcjami, obligacjami), będzie traktowana jako płatność tylko przez biorących udział w wymianie.

Na tle powyższych uwag możemy stwierdzić, że pojęcie płatności nie jest tak jednoznaczne jakby się to wydawało. W związku z tym powstaje zasadnicze pytanie, co należy właściwie rozumieć przez płatność, czyli przez wpływy i wypłaty z punktu widzenia międzynarodowych stosunków finansowych. Nie do przyjęcia bowiem jest, stosowane przez wielu autorów określenie płatności gotówkowych jako płatności w dewizach. Za dewizę bowiem uważa się wszelkie należności zagraniczne, bez względu na termin ich płatności, a więc mogą to być również środki nie uprawnijające do żądania natychmiastowej zapłaty w pieniądzu, na który są wystawione. Podobnie nie może być uznane za właściwe sprowadzenie płatności do uznania czy obciążenia rachunków w rozliczeniach międzybankowych, bez uwzględnienia warunków, w jakich odbywają się te rozliczenia, to znaczy, czy panuje swoboda, czy reglamentacja zapłat.

Dlatego też wydaje się konieczne spojrzenie na pojęcie płatności w oderwaniu od form zapłaty, występujących między biorącymi udział w wymianie, jak też w oderwaniu od rozliczeń między bankami. W takim ujęciu za płatność w rozumieniu międzynarodowych stosunków finansowych należy uważać przekazanie pieniędzy kruszcowych, złota lub środków płatniczych, za którymi stoi bądź stać może na każde żądanie zapłata w pieniądzu kruszcowym lub w złocie. Tym samym więc płatności gotówkowe w przypadku niezbilansowania wpływów i wypłat powodować będą zmiany stanu rezerw kruszcowych lub środków płatniczych, przyjętych za równoznaczne z rezerwami (np. banknoty wymienne na złoto, stany rachunków bankowych w walutach wymienialnych). Oznacza to, że w systemie swobody zapłaty kompensowanie przez banki wzajemnych należności i zobowiązań na rachunkach „Nostro” i „Loro” traktuje się wyłącznie jako instrument ułatwiający prowadzenie rozliczeń, a więc zastępujący do pewnego stopnia konieczność dokonywania płatności w odniesieniu do każdej poszczegółnej transakcji.

Natomiast takie same skompensowanie w systemie umów clearingowych, z wyjątkiem tych, które przewidują, po przekroczeniu kredytu technicznego, konieczność zasilenia clearingu ustalonymi środkami płatniczymi, opartymi o złoto, nie może być uważane za płatność, gdyż za tymi rozliczeniami nie stoi zapłata w pieniądzu kruszcowym lub w złocie. Takie stanowisko zajmował między innymi GUS i Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych w okresie przedwojennym, przy sporządzaniu bilansów płatniczych Polski za lata 1934—1938, wykazując obroty clearingowe odrębnie, poza bilansem płatniczym.

Również transakcje uregulowane, przy swobodzie zapłat, w ciężar kredytów finansowych, nie mogą, z punktu widzenia stosunków międzynarodowych, zostać włączone do rozliczeń w płatnościach gotówkowych, gdyż żądanie zapłaty w pieniądzu kruszcowym lub w złocie może być zgłoszone dopiero w ustalonym terminie płatności kredytu.

Rzecz zrozumiała, że także wszelkie transakcje dokonane w ramach międzynarodowych kredytów handlowych nie są płatniczo uregulowane, podobnie jak zapłata zobowiązań zagranicznych, krajowymi papierami wartościowymi. Natomiast zapłata zagranicznymi papierami wartościowymi jest swego rodzaju kompensatą należności i zobowiązań, ale dokonaną poza zasadniczymi rachunkami bankowymi i dlatego wydaje się, że nie powinno się jej podciągać pod miano płatności gotówkowych.

Na marginesie należy zaznaczyć, że przy takim określeniu płatności zestawienie wpływów i wypłat nie jest rzeczą łatwą ani prostą; wymaga bowiem przede wszystkim eliminowania zarówno transakcji rozliczanych w ciężar bankowych kredytów finansowych, jak i w ramach niektórych form clearingu. Tym niemniej, z punktu widzenia międzynarodowych stosunków finansowych, może dać jedynie właściwy obraz obrotów płatniczych.

Mówiąc o pojęciu płatności gotówkowych nie wspomnieliśmy jednak o tytułach, z jakich będą wynikać te płatności, a przecież dla określenia charakteru bilansu, który przedstawiać miałby dokonane wpłaty i wypłaty, jest to problem równie ważny. Płatności te bowiem mogą wynikać z gotówkowych transakcji towarowych czy usługowych, a także kapitałowych, związanych z kupnem-sprzedażą akcji, obligacji i innych papierów wartościowych, reprezentujących w gospodarce kapitalistycznej prawa majątkowe, jak i z operacji kredytowych. W tym zakresie płatności dotyczyć będą, między innymi:

- przekazów zaliczek,
- spłaty zaliczek w przypadku niewykonania kontraktu,
- odsetek od kredytów,
- dochodów majątkowych (zyski i dywidendy),
- spłaty kredytów,
- lokat kapitałowych w bankach,
- darów pieniężnych.

Niezależnie wystąpią również płatności między bankami pośredniczącymi w rozliczeniach z racji spłaty uprzednio wykorzystanych⁸⁾ kredytów finansowych na pokrycie deficytów środków płatniczych, bądź też z racji udzielenia kredytu w pieniądzu kruszcowym, w złocie, lub równoważnych środkach płatniczych⁹⁾. Nie wymieniamy przekazów międzybankowych, wyrównujących powstałe saldo wpływów i wypłat, gdyż objęte ono jest już wyżej podanymi tytułami.

W świetle tych uwag możemy stwierdzić, że istnieje przede wszystkim bilans, którego zakres ograniczony tylko do towarowej i usługowej wymiany gotówkowej, zamykający się odpowiednimi zmianami stanu rezerw pieniądza kruszcowego, złota oraz równoważnych środków płatniczych, przedstawiać będzie wyniki bieżącej działalności gospodarstwa narodowego, warunkującej w zasadzie wystąpienie określonych płatności w pozostałych tytułach i określającej kierunki polityki płatniczej w stosunkach z zagranicą. Na przykład uzyskanie nadwyżki środków płatniczych z wymiany towarowej i usługowej pozwolić może na udzielenie zaliczek na przyszłe dostawy, na spłatę odsetek od otrzymanych uprzednio kredytów, udzielanie darów pieniężnych, na przekazanie zagranicy należnych dochodów majątkowych. Przy niedoborze wystąpi konieczność naruszenia rezerw, co może być ograniczone przez wpływy czy spłaty uprzednio udzielonych kredytów itp.

Tak więc gotówkowa wymiana towarowa i usługowa jest pierwszym podstawowym elementem rachunku, który nazywać by można ogólnie rachunkiem kasy dotyczącej pieniądza światowego.

Stąd też można by mówić o drugim bilansie, a więc o właściwym bilansie płatniczym, który — oprócz efektów bieżącej wymiany — wykazywałby również pozostałe wydatki i wpływy, związane z operacjami kapitałowymi i kredytowymi, powodujące dopływ lub odpływ środków płatniczych. Tym samym

⁸⁾ Na marginesie zaznaczyć trzeba, że banki występować mogą nie tylko w roli pośredników zapłat międzynarodowych, ale również jako uczestnicy wymiany, na przykład przy kupnie-sprzedaży papierów wartościowych.

⁹⁾ Kredyty te udzielane być mogą również przez rządy.

bilans ten dawałby całkowity obraz sytuacji płatniczej w stosunku do zagranicy, wynikającej ze zmian w stanie rezerw płatniczych.

Bilans ten istnieje jednak tylko jako pewne pojęcie z dziedziny międzynarodowych stosunków finansowych, gdyż w praktyce, z uwagi na ograniczone możliwości prawidłowego wyznaczania obrotów w podanym podziale rzeczowym, jest bardzo trudny do sporządzenia. Znana jest bowiem dokładnie tylko jedna jego pozycja, a mianowicie wielkość zmian rezerw pieniądza kruszcowego, złota oraz równoznacznych środków płatniczych, a więc pozycja zamykająca bilans.

Należy zwrócić uwagę, że w obowiązującym obecnie u nas systemie bilansów określenie bilansu płatniczego stosowane jest do bilansu przedstawiającego wpływy i wypłaty rozumiane znacznie szerzej, bo obejmujące wszelkie operacje przekazowe za pośrednictwem banków, łącznie z wykorzystaniem i spłatą kredytów bankowych i państwowych.

Natomiast bilans płatniczy w rozumieniu schematu przyjętego przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy obejmuje w zasadzie powstałe roszczenia, czyli należności i zobowiązania (w naszym systemie bilans ten nosi nazwę bilansu rozrachunkowego). To umowne nadanie bilansowi innej treści niżby to wynikało z pierwotnego znaczenia określenia „płatniczy” nie wydaje się właściwe, gdyż stwarza potencjalną możliwość odmiennego pojmowania tego samego określenia, prowadzącą do powstania szeregu rozbieżności. Dlatego też należałoby dążyć do zmiany obecnie stosowanej nazwy tego bilansu, wprowadzając określenie odpowiadające zakresowi, który on obejmuje. Dokąd jednak zmiana taka nie zostanie szerzej wprowadzona, wspomniany bilans, przedstawiający rzeczywiste płatności, nazywać możemy bilansem operacji gotówkowych.

Bilans, u podstaw którego leżą płatności gotówkowe, przedstawia ważny, ale tym niemniej wycinkowy obraz sytuacji gospodarczej kraju w stosunku do zagranicy. O całokształcie tych stosunków może mówić jedynie bilans, który ujmować będzie roszczenia, czyli należności i zobowiązania wynikłe z międzynarodowych stosunków ekonomicznych, bez względu na to, w jakiej formie zostały one rozliczone. Przez roszczenia w tym przypadku należy rozumieć prawo do żądania zapłaty w ustalonej walucie i w uzgodnionym terminie, powstałe w wyniku przeniesienia tytułu własności rzeczy i praw majątkowych bądź świadczenia usług lub istniejących dochodów majątkowych lub prawo do żądania przeniesienia tytułu własności uzgodnionych rzeczy i praw majątkowych, bądź też świadczenia określonej usługi w przyjętym terminie.

Uzupełniając powyższe sformułowanie należy przede wszystkim określić wzajemny stosunek dokonanych płatności gotówkowych do powstałych roszczeń i odwrotnie. Dokonana w danym okresie płatność gotówkowa może:

- być równoczesna z powstaniem roszczenia, a więc zapłata następuje w terminie świadczenia usługi czy przekazania tytułu własności (np. dokumenty w zamian za zapłatę przy akredytywie towarowej),

- dotyczyć roszczeń, które powstały w okresie ubiegłym, a których termin wymagalności zapadł obecnie, w wyniku czego następuje ich spłata, a więc i zmiana stanu roszczeń,

- wywołać powstanie roszczenia, na przykład w przypadku udzielenia zaliczki na przyszłe dostawy czy świadczenie usług, do czasu jednak spełnienia warunków umowy zaliczka jest formą kredytu finansowego,

— dotyczyć roszczeń, które powstały w okresie bieżącym i w tym okresie, po upływie ustalonego czasu, zapadł termin ich wymagalności.

O ile jednak wszelkie płatności łączą się w ten lub inny sposób z roszczeniami, gdyż albo zaspokajają roszczenia w momencie ich powstania, albo powodują wystąpienie roszczenia, albo umarzają roszczenia powstałe w poprzednim okresie, o tyle nie wszystkie roszczenia związane są z płatnościami. Istnieją bowiem roszczenia, które uregulowane zostaną — jak już wspomnieliśmy — w innej drodze lub nie będą zaspokojone w okresie objętym bilansem.

Należy tu wymienić wzajemne kompensowanie należności i zobowiązań, dokonywane zarówno przez uczestników wymiany, jak i przez zainteresowane banki. W praktyce międzynarodowej wymiany szeroko stosowane jest wzajemne świadczenie sobie usług czy rzeczy, przy czym z góry może być założone, że nastąpi całkowite wyrównanie pretensji bądź, że powstanie saldo. W przypadku pierwszym będziemy mieli do czynienia z tak zwaną kompensatą towarową lub usługową, gdyż należnościom odpowiadać będą zobowiązania w tej samej wysokości. W drugim przypadku, powstające należności i zobowiązania zapisywane są zazwyczaj w otwartym rachunku bieżącym, a po ich okresowym skompensowaniu powstałe saldo albo uregulowane będzie płatniczo, albo stanowić będzie swego rodzaju kredyt między uczestnikami wymiany, znajdując odpowiednie odbicie w operacjach kredytowych.

Podobnie kredyty będą równoważyły objęte bilansem roszczenia z odłożonym terminem zapłaty, bez względu na to, czy odłożenie wynikało z umowy uczestników wymiany (np. przy sprzedaży w kredycie wekslowym, akceptacyjno-rembursowym), czy też z umowy między bankami (np. przy kredycie finansowym) lub z umowy międzyrządowej o kredycie towarowym. Innymi słowy — będą to należności i zobowiązania rozliczane w kredycie.

Również jako należności i zobowiązania wystąpią wszelkie operacje rozliczane w ramach umów clearingowych, beztransferowych, których, jak pamiętamy, nie zaliczyliśmy do płatności, a tym samym nie mogły one być objęte bilansem operacji gotówkowych. W tym świetle nie mają praktycznie znaczenia różnice zachodzące w pojmowaniu płatności między uczestnikami wymiany i bankami pośredniczącymi. Bez względu na to bowiem, czy była to transakcja gotówkowa w rozumieniu uczestników wymiany, a kredytowa — w ujęciu banków, będzie ona na pewno roszczeniem, które znajdzie wyraz w zestawieniu należności i zobowiązań.

Poza tym bilans tak pomyślany obejmie dary w naturze, choć nie są one formalnie związane z roszczeniami, z uwagi na nieodpłatność. Dlatego też wartość tych darów jest drugostronnie wykazana w towarach (należności w pozycji darów są równoważone pozycją importu towarów w tej samej wysokości).

Reasumując, możemy stwierdzić, że bilans ten, którego właściwa nazwa powinna brzmieć — bilans należności i zobowiązań (a stosowane jest, jak wiadomo, określenie jego — bilans płatniczy), przedstawiając całokształt stosunków finansowych z zagranicą, zamyka się zmianami w stanie rezerw płatniczych, a także zmianami stanu zadłużenia międzynarodowego.

Z tych też względów wydaje się, że tylko ten bilans może być uznany za podstawowy instrument analizy stosunków ekonomicznych z zagranicą i wynikającej z nich sytuacji płatniczej. Tymczasem w naszym systemie planowania główną rolę odgrywa częściowo rozszerzony bilans operacji gotówkowych.

JERZY MISIAK
Instytut Finansów

Kredyty konsumpcyjne w Jugosławii

W Jugosławii rozróżnia się dwa okresy rozwoju kredytu konsumpcyjnego uwarunkowane metodami zarządzania gospodarką narodową: okres administracyjnego zarządzania gospodarką i okres rynkowego systemu gospodarki.

W okresie pierwszym kredytów konsumpcyjnych udzielano na kupno węgla i na pokrycie wydatków związanych z chorobą, zawarciem małżeństwa, narodzinami i śmiercią. Wynika stąd, że w pierwszym okresie nie istniał w Jugosławii kredyt konsumpcyjny jako instytucja, której celem z jednej strony byłoby umożliwienie łatwiejszego nabycia towarów przemysłowych trwałej konsumpcji, a z drugiej strony — zwiększenie sprzedaży tych towarów i w konsekwencji zwiększenie ich produkcji.

O kredycie konsumpcyjnym można mówić dopiero po przejściu na system gospodarki rynkowej, w której — wraz ze stałym i szybkim wzrostem produkcji przemysłowej — stworzono warunki dla kredytowania indywidualnych konsumentów, w celu umożliwienia im łatwiejszego nabycia towarów trwałej konsumpcji.

W okresie drugim kredyt konsumpcyjny jest jednym z elementów wpływających na wzrost stopy życiowej ludności, działając stymulująco na sukcesywne zwiększenie produkcji i cyrkulacji towarów konsumpcyjnych.

Znajduje to również swoje odzwierciedlenie w terminach spłaty udzielonych kredytów. Do roku 1956 udzielano kredytów przede wszystkim z terminem spłaty do jednego roku, przeznaczonych, w zasadzie, jak już podkreślono, na zakup tekstyliów i obuwia. W latach 1961 i 1962 proporcje całkowicie zostały zmienione na korzyść kredytów o trzyletnim terminie spłaty. Oznacza to, że od roku 1957 ludność w większym stopniu zaopatrywała się za gotówkę w towary o mniejszej wartości. Wynika to ze wzrostu dochodów ludności, warunkującego zaspokojenie potrzeb w ramach własnych środków w zakresie towarów o mniejszej wartości.

Do zmian struktury wydatkowania kredytów konsumpcyjnych doszło nie tylko z powodu wzrostu realnej płacy, ale także wskutek lepszego zaopatrzenia rynku w towary o większej wartości (radia, pralki itp.).

Analiza dochodów ludności nierolniczej i analiza wykorzystania kredytu konsumpcyjnego w okresie lat 1956—1961 wskazuje na istnienie wielkiej funkcjonalnej zależności tych czynników¹⁾. Badania wykazały, że jeden procent wzrostu dochodów implikuje zwiększenie kredytów konsumpcyjnych o 0,70%. Wynika stąd, że wysokość dochodów osobistych determinuje w pewnym stopniu korzystanie z kredytów konsumpcyjnych. Natomiast korelacja między wysokością

Wysokość kredytów konsumpcyjnych w latach 1953—1962*)

Tabela 1
(w miliardach dinarów)

Lata	Ilość udzielonych kredytów	Kredyty łącznie		Banki		Handel		Termin spłaty kredytów			
		udzielone	zadłużenie na ultimo roku	udzieliły kredytów	zadłużenie na ultimo roku	udzieliły kredytu	zadłużenie na ultimo roku	do jednego roku	do dwóch lat	do trzech lat	powyżej trzech lat
1953	...	22,2	14,4	12,1	9,0	10,1	5,4	7,9	2,2	4,3	—
1954	...	30,4	24,2	21,8	19,5	8,6	4,7	11,1	3,9	9,2	—
1955	...	38,8	28,4	26,6	21,8	12,2	6,6	12,3	3,9	12,2	—
1956	...	55,3	43,6	44,3	36,7	11,0	6,9	18,4	7,9	17,3	—
1957	...	83,3	68,6	69,6	39,7	13,7	8,9	20,9	19,1	28,4	0,2
1958	711	59,6	66,9	49,6	58,2	10,0	8,7	12,3	22,2	31,6	0,8
1959	729	90,5	88,7	79,6	79,7	10,9	9,0	10,8	29,0	47,2	1,7
1960	662	94,9	103,8	86,0	95,8	8,9	8,0	9,5	22,8	68,4	3,1
1961	600	132,3	142,5	124,9	135,0	7,4	7,5	10,4	21,1	105,5	5,5
1962	622	149,8	177,3	138,9	167,9	10,9	10,3	12,7	23,6	133,0	8,0

*) Statisticki Bilten Nr 2, 1963, strona 62.

Tabela 1 charakteryzuje rozwój kredytów konsumpcyjnych w okresie ostatnich dziesięciu lat. Z tabeli tej wynika, że gros kredytów konsumpcyjnych udzielały ludności banki, w niewielkim natomiast zakresie — przedsiębiorstwa handlowe. Wynika to między innymi stąd, że kredytobiorca, otrzymując kredyt od banku, posiada możliwość wyboru sprzedawcy, natomiast możliwości tej nie posiada przy otrzymaniu kredytu z sieci handlowej, gdyż towar musi zakupić w tym punkcie, który zgodził się na udzielenie kredytu. Stąd też wolumen kredytów udzielanych w wymienionym okresie przez banki wzrósł ponad dziesięciokrotnie, podczas gdy wolumen kredytów udzielanych przez sieć handlową pozostał na niezmiennym poziomie. Kredyty te ludność przeznacza przede wszystkim na zakup mebli, lodówek, radioodbiorników, telewizorów oraz pojazdów mechanicznych, a w stosunkowo mniejszym stopniu na zakup wyrobów tekstylnych, obuwia (zwłaszcza w latach ostatnich).

Gdy jeszcze w roku 1956 obuwie i tekstylia stanowiły około 50% łącznych zakupów na kredyt, to w roku 1961 udział ich zmniejszył się do około 7%²⁾.

dochodów i okresem wykorzystania kredytu konsumpcyjnego wykazuje duże rozbieżności. Współczynnik elastyczności dla kredytu o trzyletnim terminie spłaty wynosi 1,9, o terminie dwuletnim — 0,2, podczas gdy przy jednorocznym terminie spłaty wraz ze wzrostem dochodu o jeden procent następuje spadek zapotrzebowania na kredyty konsumpcyjne o 1,30%.

Jest to zrozumiałe, ponieważ rodziny w tym przypadku „przestawiają” się na kupno produktów droższych, a produkty tańsze (np. buty) kupują za gotówkę. Przeprowadzone badania wykazały, że rodziny o niższych dochodach kupują na kredyt głównie towary tekstylne, a rodziny o dochodach wyższych — towary o większej wartości.

1) D. Velizarić: Potrošacki krediti u uslovima decentralizacije bankarskoga aparata; Finansije 1962, Nr 1—2, strona 97.

2) N. Janković: Potrošacki krediti; Finansije 1962, Nr 3, strona 150. Należy pamiętać, że okres lat pięciu jest bardzo krótki dla tego rodzaju badań, zwłaszcza że w samym systemie kredytowania ludności dokonano szeregu posunięć restrakcyjnych lub liberalizacyjnych.

Interesujące wnioski można również wysnuć z ankiety o wydatkach rodzin urzędniczych i robotniczych na niektóre towary³⁾.

Tabela 2
(w dinarach)

Rodzina robotnicza	Rok 1956	Rok 1957	Rok 1958	Rok 1959	Rok 1960
1. Przeciętne miesięczne wydatki na kupno odzieży i sprzętu domowego	4.052	4.657	4.393	5.839	6.427
2. Przeciętne miesięczne kwoty wykorzystanego kredytu	1.432	1.679	1.128	1.477	1.334
2 : 1	35%	36%	25%	25%	21%
Rodzina urzędnicza					
1. Przeciętne miesięczne wydatki na kupno odzieży i sprzętu domowego	4.586	6.107	6.055	7.229	8.808
2. Przeciętne miesięczne kwoty wykorzystanego kredytu	1.588	2.198	1.355	1.646	1.908
2 : 1	35%	36%	22%	23%	21%

Realne wydatki na kupno odzieży i sprzętu domowego były w nieznanym stopniu niższe, gdyż indeks ruchu detalicznych cen towarów przemysłowych, jak wynika z załączonych danych, wykazał wyjątkową stabilizację: w roku 1956 — 100, w roku 1957 — 100, w roku 1958 — 104, w roku 1959 — 101 i w roku 1960 — 103⁴⁾.

Reasumując, należy stwierdzić, że wraz ze wzrostem dochodów ludności jugosłowiańskiej z roku na rok rośnie możliwość nabywania towarów za gotówkę, lecz mimo to kredyt konsumpcyjny partycypuje jeszcze w znacznym stopniu w wydatkach na towary przemysłowe. Wzrost dochodów ludności implikuje również wzrost wkładów oszczędnościowych, pokrywający w zasadzie wzrost kredytów konsumpcyjnych. Wysokość wkładów oszczędnościowych w latach 1953—1962 (w miliardach dinarów) obrazuje tabela 3.

Tabela 3
(w miliardach dinarów)

Lata	Wpłaty	Stan wkładów
1953	6,9	5,7
1954	10,2	9,4
1955	17,8	14,1
1956	22,4	18,8
1957	33,6	31,6
1958	46,9	46,6
1959	60,2	67,3
1960	90,1	91,6
1961	104,5	122,7
1962	116,5	148,4

³⁾ Statistički Bilten 1963, Nr 2, s. 62.

Obecny⁵⁾ system kredytów konsumpcyjnych reguluje zarządzenie o udzielaniu kredytów konsumpcyjnych robotnikom i urzędnikom oraz innym kategoriom użytkowników, wydane w roku 1955.

Ustalanie zadań w zakresie kredytu konsumpcyjnego należy do kompetencji Federacyjnej Rady Wykonawczej. W celu zapewnienia odpowiedniej elastyczności określonej polityki kredytów konsumpcyjnych Bank Narodowy za zgodą Ministerstwa Finansów, upoważniony został do wydania szczegółowych

instrukcji dotyczących udzielania tych kredytów. Może on:

— wstrzymać na pewien czas udzielanie kredytów konsumpcyjnych na poszczególne cele lub rodzaje produktów przemysłowych,

— ustalić krótsze terminy spłaty kredytów konsumpcyjnych,

— obniżyć na określony przeciąg czasu maksymalne kwoty kredytu konsumpcyjnego dla poszczególnych kredytobiorców,

— ustalić wysokość pierwszej raty, którą ubiegający się o kredyt obowiązany jest wpłacić w gotówce,

— ustalić formy udzielania kredytów konsumpcyjnych (w czekach lub w gotówce),

— określić bliżej warunki udzielania kredytów konsumpcyjnych robotnikom i pracownikom zatrudnionym w przedsiębiorstwach prywatnych, osobom wolnych zawodów i właścicielom prywatnych zakładów rzemieślniczych,

— określić bliżej warunki zaciągania przez przedsiębiorstwa kredytu bankowego, przeznaczonego na udzielanie kredytu konsumpcyjnego,

— określić okresy przyznawania kredytu konsumpcyjnego na zakup opału i na pokrycie kosztów urlopu.

Upoważnienie to umożliwia Bankowi Narodowemu prowadzenie określonej polityki w zakresie kredytowania konsumentów indywidualnych, oczywiście zsynchronizowanej z federalnym planem społecznym⁶⁾, determinując kierunek rozwoju spożycia osobistego.

Obecnie kredytów konsumpcyjnych udziela się na kupno produktów przemysłowych osobistego spożycia, na kupno opału, na pokrycie kosztów urlopu, porodu i śmierci, choroby, na remont mieszkania i przeprowadzkę.

Robotnikom i urzędnikom, emerytom, inwalidom, podoficerom, oficerom i pracownikom administracyjnym sił zbrojnych kredytu można udzielić w wysokości jednej piątej ich dochodów rocznych netto. Termin spłaty dla kredytów konsumpcyjnych wynosi:

— dziesięć miesięcy dla kredytów udzielonych na zakup węgla i pokrycie kosztów urlopu,

— jeden rok dla kredytów udzielonych na kupno tekstyliów, obuwia i galanterii skórzanej oraz na kupno pozostałych produktów przemysłowych spożycia osobistego,

— dwa lata dla kredytów udzielonych na kupno towarów przemysłowych spożycia osobistego (z wyjątkiem tekstyliów, obuwia i galanterii skórzanej), jeśli ich wysokość przekracza kwotę dwumiesięcznych zarobków kredytobiorcy,

— trzy lata dla kredytów udzielonych na zakup towarów przemysłowych spożycia osobistego (z wyjątkiem tekstyliów, obuwia i galanterii skórzanej), jeśli ich wysokość przekracza kwotę pięciomiesięcznych zarobków kredytobiorcy,

— cztery lata dla kredytów udzielonych na zakup samochodów, z wyjątkiem kredytów przeznaczonych na ten cel dla inwalidów wojennych,

— pięć lat dla kredytów udzielonych repatriantom na zakup artykułów gospodarstwa domowego,

— sześć lat dla kredytów udzielonych inwalidom wojennym na kupno samochodów.

Przy podejmowaniu kredytu konsumpcyjnego kredytobiorca obowiązany jest wpłacić kredytodawcy w gotówce kwotę o wysokości określonej według następującego „klucza”:

— 10% od kredytu udzielonego na kupno artykułów przemysłowych spożycia osobistego (z wyjątkiem tekstyliów, obuwia i galanterii skórzanej) oraz od kredytów udzielonych inwalidom wojennym na zakup samochodów,

— 20% od kredytów udzielonych na zakup tekstyliów, obuwia i galanterii skórzanej,

— 25% od kredytów udzielonych na zakup samochodów (poza kredytami przyznanymi na zakup na te cele inwalidom wojennym).

Robotnicy i urzędnicy, emeryci i inwalidzi, podoficerowie i oficerowie oraz pracownicy administracji sił zbrojnych płacą odsetki w wysokości 6% rocznie od kredytów konsumpcyjnych, a inwalidzi wojenni od kredytów na zakup samochodu — 4%.

⁶⁾ Odpowiednik naszego narodowego planu gospodarczego.

³⁾ N. Janković: op. cit., s. 152. Niestety nie rozporządzały bardziej aktualnymi danymi.

⁴⁾ V. H. Privredna kretanja u 1961 godini; Finansije 1962, Nr 1—2, strona 47.

⁵⁾ D. Velizarić: op. cit., strona 39 i następne.

Dla wolnych zawodów i prywatnych rzemieślników wysokość stopy procentowej ustala bank komunalny, udzielający kredytu (nie więcej jednak niż 10% rocznie).

W celu zabezpieczenia odpowiedniego zużycia kredytu, kredytobiorcy otrzymują чеки określające z góry rodzaj kredytowanych towarów. Użytkownikom kredytu na pokrycie kosztów urlopu wydaje się чеки podróźnicze, a w gotówce wypłaca się tylko kredyty na pokrycie kosztów porodu, chodoby, śmierci i przeprowadzki.

Kredytów konsumpcyjnych według wymienionych warunków mogą udzielać banki komunalne oraz przedsiębiorstwa, ale te ostatnie tylko w odniesieniu do zakupów artykułów przemysłowych masowego spożycia.

Na udzielenie kredytów konsumpcyjnych banki komunalne wykorzystują część funduszy własnych (60%), podczas gdy druga część (40%) mogą uzyskać z republikańskiego banku operacyjnego w formie kredytu, od którego płacą odsetki.

Zdaniem niektórych ekonomistów⁷⁾ w warunkach stałego wzrostu produkcji towarów masowego spożycia i uwarunkowanego tym dostatecznego pokrycia potrzeb rynku na towary nie zachodzi potrzeba udzielania tego rodzaju kredytu na kupno określonych produktów przemysłowych, to znaczy z uwagi na progresję produkcji nie ma potrzeby zwiększać produkcji określonych artykułów przemysłowych przy pomocy kredytów konsumpcyjnych. Zresztą istniejący system udzielania kredytów konsumpcyjnych nie spełnia swego zadania w zakresie celowości kredytu, jako że jest ona podważona przez nadużycia dokonywane na czekach kredytowych.

Konieczne zatem byłoby przyznanie bankom większej swobody w zakresie ustalania warunków udzielania kredytów konsumpcyjnych, zwłaszcza że zmiana systemu bankowo-kredytowego stworzyła nowe stosunki między bankami, podczas gdy w zakresie warunków udzielania kredytów konsumpcyjnych od roku 1956 nic się nie zmieniło. Udzielenie kredytu konsumpcyjnego w oparciu o instrukcję banku narodowego prowadzi do ograniczenia samodzielności banków komunalnych. Natomiast banki te biorą na siebie cały wysiłek w zakresie wyegzekwowania udzielonego kredytu, a sumy nie spłacone spisuują w ciężar własnego funduszu rezerwowego. Zwolennicy samodzielności banków komunalnych w zakresie udzielania kredytów konsumpcyjnych i ustalania ich warunków powołują się na to, że cena towarów jest „swobodna”, podczas gdy cena kredytu konsumpcyjnego jest „chroniona” i że korzystający z tych kredytów otrzymują od państwa dotacje, ponieważ za korzystanie z kredytów nie płacą ceny „ekonomicznej” (rynkowej).

Wreszcie zgodnie z zasadą „jedni ustalają warunki — drudzy dają środki” przypomina się, że banki komunalne obowiązane są pokryć co najmniej 60% udzielonych kredytów konsumpcyjnych ze środków własnych, a tylko na pozostałe 40% mogą uzyskać kredyt w banku republikańskim. Nie posiadają one natomiast upoważnienia do zmiany warunków udzielania kredytu konsumpcyjnego, przez zmianę których zmniejszyłyby ewentualny wzrost kredytu konsumpcyjnego i zsynchronizowały go z z własnymi możliwościami.

Z poglądami tymi polemizuje między innymi D. Velizarić. Punktem wyjścia jego rozumowań jest zdefiniowanie roli kredytu konsumpcyjnego. W Jugosławii, podobnie jak i w krajach Europy wschodniej, uważa się, że kredyty konsumpcyjne powinny służyć podniesieniu stopy życiowej ludności i kierowaniu spożyciem osobistym. Natomiast w krajach zachodnich przed kredytem konsumpcyjnym — oczywiście w interesie kapitalistów — postawiono zadanie zwiększenia i nadania odpowiedniego kierunku produkcji przemysłowej. Wynika stąd wniosek, że kredyt konsumpcyjny posiada również znaczenie społeczno-polityczne. Pod takim też kątem należy rozpatrywać wspomniane poglądy na temat obecnego systemu kre-

dytów konsumpcyjnych. Niedopuszczalne jest rozpatrywanie kredytu konsumpcyjnego wyłącznie z punktu widzenia zadań banków komunalnych i udzielanie ich opierać jedynie na zasadzie rentowności.

Bowiem, jeśli bank komunalny, wychodząc ze stanowiska operacyjności, uznał, że swoje środki przeznaczy na inne kredyty niż kredyty konsumpcyjne, to mógłby zająć wypadek, że ludność z terytorium obsługiwane przez ten bank nie mogłaby otrzymać kredytu lub otrzymałaby go, ale na trudniejszych warunkach niż na innych terenach. Należy przy tym mieć na uwadze, że ludność może uzyskać kredyty konsumpcyjne tylko na terenie podlegającym kompetencji odpowiedniego banku komunalnego, to jest nie posiada prawa wyboru banku.

Powstaje pytanie, co będzie, jeśli poszczególne banki komunalne nie będą w stanie zabezpieczyć 60% środków na kredyty konsumpcyjne. Mogłoby to doprowadzić do tego, że ludność okręgów słabiej rozwiniętych gospodarczo nie mogłaby otrzymać kredytu z powodu braku środków w bankach komunalnych.

Zdaniem Velizarića nie można w żadnym przypadku dopuścić do tego, aby banki komunalne z jakiegokolwiek przyczyny przestały udzielać kredytów konsumpcyjnych lub udzielały ich na warunkach innych niż pozostałe banki komunalne. Dlatego też warunki udzielania i korzystania z kredytu konsumpcyjnego powinny być jednolite (i są) na podstawie następujących zasad: celu udzielania kredytu, wysokości kredytu, terminu spłaty kredytu, wysokości stopy procentowej, wysokości wpłaty pierwszej raty, sposobu wykorzystania kredytu.

Powołuje on się na to, że również we wszystkich krajach socjalistycznych zasady udzielania kredytu konsumpcyjnego ustalone są centralnie. Centralne ustalanie warunków udzielania kredytów konsumpcyjnych w Jugosławii uzasadnione jest tym, że przez ich zmianę można regulować łączną wysokość kredytów konsumpcyjnych. Posiada to duże znaczenie z uwagi na możliwość oddziaływania kredytów konsumpcyjnych na ceny towarów przemysłowych osobistego spożycia oraz na zmianę struktury i wielkości spożycia. Instrumentami oddziałującymi w zakresie polityki kredytów konsumpcyjnych są:

- zwężenie lub rozszerzenie listy towarów, które można kupić na kredyt,
- zmniejszenie lub zwiększenie maksymalnej kwoty kredytów,
- skrócenie lub przedłużenie terminu spłaty kredytów,
- zmniejszenie lub powiększenie wysokości wpłaty pierwszej raty,
- zwężenie lub rozszerzenie kręgu kredytobiorców,
- liberalizacja lub zastrzeżenie kryterium oceny wypłacalności kredytobiorcy i żyrańta.

Bankom komunalnym należy zostawić swobodę oceny w zakresie zabezpieczenia zwrotu udzielonych kredytów, ponieważ na nich spoczywa ryzyko związane z niezwróceniem kredytów. To znaczy, że banki powinny dokonywać selekcji wniosków kredytowych przy udzielaniu kredytów, mając na uwadze wypłacalność kredytobiorcy, a więc zabezpieczenie kredytu.

Bank, udzielający kredytu, poza zabezpieczeniem jego spłaty, powinien się przede wszystkim interesować przeznaczeniem kredytu, które w pewnym stopniu daje możliwość oceny wagi wniosku kredytobiorcy i jego gotowość spłaty kredytu. Bank, udzielający kredytów celowych, zabezpiecza ich wykorzystanie zgodnie z celem udzielania. Zasadę tę stosuje się w odniesieniu do wszystkich kredytów, nie ma więc potrzeby wyłączenia z niej kredytów konsumpcyjnych.

Na zarzut, że dokonywane są nadużycia w zakresie celowego wykorzystania kredytów konsumpcyjnych, udzielanych w formie czeków, udzielana jest odpowiedź, że nadużycia te nie dotyczą takich rozmiarów, aby nie można było prowadzić określonej polityki w zakresie tych kredytów.

Realizowanie określonej polityki w zakresie celowości kredytów konsumpcyjnych może być zresztą

⁷⁾ „Borba” z dnia 13.12.1961 r. i „Politika” z dnia 15.12.1961 r. oraz D. Velizarić.

⁸⁾ D. Velizarić: op. cit., strona 92 i następne.

uzyskane nie tylko przy pomocy czeków, na których jest wykazane przeznaczenie kredytu, ale także drogą innych instrumentów obrotu płatniczego, na przykład przez uregulowanie przelewu przez bank faktury wydanej przez sprzedawcę. Nie wyklucza to również udzielania kredytów w gotówce na określone cele. W celu utrzymania jednolitych warunków udzielania i wykorzystywania kredytów konieczne jest zabezpieczenie bankom komunalnym odpowiednich środków na udzielenie kredytów konsumpcyjnych.

Stopa procentowa od udzielonych kredytów konsumpcyjnych powinna być jednolita z uwagi na społeczno-polityczną funkcję tego kredytu. Dlatego też nie może być mowy o „ekonomicznej” cenie kredytów konsumpcyjnych. W zakresie jednolitych warunków udzielania i wykorzystania kredytów konsumpcyjnych należałoby przyznać bankom komunalnym większą swobodę, zwłaszcza w zakresie zabezpieczenia spłaty tych kredytów, techniki bankowej itp.⁹⁾ I w tym kierunku należałoby rewidować dzisiejsze przepisy o kredytach konsumpcyjnych. Przy dokonywaniu wszelkich zmian w zakresie kredytów konsumpcyjnych należy mieć na uwadze przede wszystkim zwiększenie spożycia osobistego i zrównoważenie funduszu towarowego oraz siły nabywczej ludności, wykorzystując w tym celu dochód, ceny i inne instrumenty ekonomiczne.

W związku z istnieniem wymienionych poglądów w roku 1961 rozpatrywane były propozycje liberalizacji warunków udzielania kredytów konsumpcyjnych¹⁰⁾. Jednocześnie ukazały się informacje¹¹⁾ o przygotowywaniu szeregu przedsięwzięć, mających na celu ustabilizowanie rynku, a zwłaszcza utrzymanie na dotychczasowym poziomie cen najważniejszych produktów rolnych i przemysłowych masowego spożycia.

W związku z tym powstaje pytanie, czy w warunkach swobodnego kształtowania się cen rynkowych możliwa jest stabilizacja cen towarów przemysłowych masowego spożycia, bez zaostrzenia warunków udzielania kredytów konsumpcyjnych¹²⁾.

W roku 1959 koszty utrzymania ludności wzrosły o 20%, a w roku 1960 o 110%¹³⁾. Wzrost ten utrzymywał się również w latach 1961 i 1962. Oczywiście zjawi-

sku temu towarzyszyła odpowiednia progresja indeksu cen artykułów przemysłowych, nabywanych często na kredyt. Z drugiej strony ogólnie jest wiadomo, że kredyt konsumpcyjny zwiększa efektywny popyt, mogąc w ten sposób wywierać wpływ na ruch cen.

Innymi słowy, zwiększona siła nabywcza ludności na podstawie szeroko stosowanej sprzedaży na kredyt implikuje wyższy wzrost popytu na artykuły nabywane na kredyt niż ich podaż, powodując tym samym wzrost cen tych towarów. Natomiast ograniczenie dotychczasowej wysokości udzielanego kredytu lub jego wzrost, malejący relatywnie do wzrostu podaży, może wywołać spadek cen. Kredyt konsumpcyjny można również wykorzystać jako instrument stabilizacji cen, przez zaostrzenie warunków jego udzielania, jeśli ceny rosną, lub przez liberalizację, jeśli ceny spadają. Zatem przez elastyczną politykę kredytu konsumpcyjnego (jeśli wysokość jego jest znaczna) można przeciwdziałać inflacyjnemu ruchowi cen. Ograniczenia te okazały się niewystarczające, jeśli głównym źródłem inflacji jest nadmierna emisja pieniądza, lub nieracjonalny podział dochodu narodowego w stosunku do rozmiarów produkcji towarów, na zakup których dochody te zostaną przeznaczone. Przez stosowanie jednak odpowiedniej polityki kredytowej, zsynchronizowanej z innymi instrumentami ekonomicznymi, można doprowadzić do stabilizacji cen.

Interesujące jest również zagadnienie, w jakim stopniu zmiany cen wpływają na popyt na kredyty konsumpcyjne¹⁴⁾. Wzrost cen jednego dobra, przy niezmienionej sile nabywczej ludności, prowadzi do wzrostu zakupów na kredyt. Stabilizacja cen i dochodów powoduje wzrost zakupów tekstyliów i obuwi za gotówkę. Wzrost dochodów realnych powoduje wzrost wkładów oszczędnościowych ludności, która w ten sposób akumuluje środki na przyszłe zakupy. Potwierdzenie tego można otrzymać na podstawie porównania zamieszczonych w niniejszym artykule tabel wkładów oszczędnościowych oraz kredytów konsumpcyjnych, z których wynika, że relatywny wzrost wkładów był około dwukrotnie szybszy niż wzrost kredytów.

Na wzrost zapotrzebowania na kredyty wpływa także budownictwo mieszkaniowe (rośnie popyt na sprzęt domowy) i wzrost zatrudnienia.

Reasumując, należy podkreślić, że przy istniejącym poziomie cen i dochodów dla znacznej części ludności miejskiej kredyty konsumpcyjne stanowią dogodną i potrzebną formę realizacji towarów przemysłowych. Z drugiej strony przyczyniają się one do rozwoju produkcji i cyrkulacji, umożliwiają realizację planów perspektywicznych i stanowią jeden z czynników gospodarczego wzrostu kraju.

Z doświadczeń i praktyki bankowej

O potrzebie doskonalenia informacyjno-analitycznej działalności banku

Jednym z ważniejszych postanowień, wynikających z uchwał XIV Plenum KC PZPR, jest konieczność rozszerzenia informacji ekonomicznych. Problem ten nabiera szczególnego znaczenia na tle działalności kredytowo-kontrolnej aparatu bankowego.

Jedną z form działania banku w aktualnych warunkach są szeroko pojęte problemy **informacji ekonomicznych**. Określeniem tym obejmują zarówno informację będącą na przykład odpowiedzią na zapytanie czy ankietę, jak też interwencje, opracowania, dotyczące wyników analizy oraz sprawozdawczość obowiązkową. Ażeby móc sporządzać możliwie pełne informacje ekonomiczne, trzeba dysponować odpowiednimi urządzeniami ewidencyjnymi, sprawozdaw-

czymi i analitycznymi. Chodzi o to, aby przy pomocy tych urządzeń można było ewidencjonować, relacjonować i w niezbędnych rozmiarach analizować zarówno wyniki realizacji planowych zadań przez poszczególne przedsiębiorstwo, jak też ocenić dynamikę jego rozwoju i jego miejsce w branży. Urządzenia te muszą też dawać rzetelny obraz wyników działania w skali resortu, zjednoczenia, oddziału, jak również stwarzać możliwości dokonywania porównań zarówno w układach przedmiotowych, jak i podmiotowych.

W artykule niniejszym chcę poddać rozważaniom sprawy wiążące się ze stosowanymi w banku urządzeniami ewidencyjnymi. W rozważaniach ograniczę

się tylko do zagadnień wiążących się z pracą pionu kredytowego.

Ujmując problem najogólniej można przyjąć, że w zakresie kredytowania i kontroli przedsiębiorstw stosowane są obecnie cztery typy urządzeń ewidencyjno-analityczno-sprawozdawczych:

- wykaz stanów rachunków bankowych,
- arkusz ewidencyjno-analityczny,
- sprawozdanie z działalności kredytowej,
- ewidencja zbiorcza.

Podstawą opracowania powyższych dokumentów jest sprawozdawczość przedsiębiorstw oraz zapisy w rachunkowości bankowej. Rzeczą charakterystyczną jest, że we wszystkich tych dokumentach występuje cały szereg identycznych pozycji, a więc opracowanie tych dokumentów polega na przepisywaniu danych liczbowych z jednego formularza na drugi. Wypływa to w znacznej mierze z tego, że budowę danego formularza warunkuje jego funkcja indywidualna, stąd w mniejszym zakresie uwzględnia się możliwości łączenia różnych funkcji, a tym samym ograniczenia pracochłonności i unikania powtarzania niektórych zapisów. Przedstawia się to następująco:

Wykaz stanów rachunków bankowych przeznaczony jest głównie dla jednostek wyższych szczebli w pionie operacyjno-rachunkowym, stąd w decydującej mierze uwzględnia potrzeby tego pionu. Arkusz ewidencyjno-analityczny stanowi niejako „fotografię” przedsiębiorstwa, stąd mimo że te same dane liczbowe znajdują się w podstawowych oryginalnych sprawozdaniach przedsiębiorstw, a więc znajdują się w tych samych aktach kredytowych, przepisyuje się liczby na arkusz, dokonując pewnych tylko wyliczeń i przekształceń niektórych danych ze sprawozdań przedsiębiorstw. Sprawozdanie z działalności kredytowej jest przeznaczone dla jednostek wyższych szczebli w pionie kredytowym i planistycznym, stąd też liczby przepisane ze sprawozdań przedsiębiorstw na arkusz ewidencyjno-analityczny przenosi się dalej na sprawozdanie z działalności kredytowej.

Stosunkowo nowym urządzeniem jest ewidencja zbiorcza. Spełnia ona funkcję informatora o wynikach w ujęciu oddziału. I tu opracowanie polega na przepisaniu liczb z poprzednich dokumentów. Powyższe omówienie, przedstawione w uproszczeniu i w dużym skrócie, ma na celu uwypuklenie potrzeby udoskonalenia urządzeń statystyczno-sprawozdawczych. Jest bowiem faktem bezspornym, że obecnie inspektor kredytowy znaczną część czasu pracy poświęca czynnościom techniczno-formalnym. Ma to też ten ujemny aspekt, że w przedświadczeniu niektórych pracowników opracowanie na przykład arkusza ewidencyjno-analitycznego wyczerpuje zakres analizy kameralnej dla potrzeb banku.

W dążeniu do ograniczenia prac techniczno-formalnych w omawianym zakresie, uważam za pożyteczne przedyskutowanie celowości zreorganizowania dotychczasowych form ewidencji i sprawozdawczości. W tym celu proponuję następujące zmiany. Oddział operacyjny posługiwałby się następującymi urządzeniami ewidencyjno-sprawozdawczymi i analitycznymi:

- 1) wykaz stanów rachunków bankowych (odpowiednio rozszerzony, o czym niżej),
- 2) jednostkowe sprawozdanie z działalności kredytowej, sporządzone dla poszczególnego przedsiębiorstwa,

3) karty analityczne, zaprowadzone dla poszczególnego przedsiębiorstwa,

4) zbiorcza ewidencja oddziałowa.

W myśl podanego projektu w oddziale operacyjnym sporządzano by:

a) w zakresie sprawozdawczości:

- miesięczny wykaz stanów rachunków bankowych,
- jednostkowe kwartalne sprawozdanie z działalności kredytowej,

b) w zakresie analizy:

- karty analityczne, dostosowane do specyfiki przedsiębiorstw i zakresu analizy prowadzonej przez bank,

c) w zakresie ewidencji:

- zbiorczą ewidencję oddziałową, przy czym

kopia jednostkowego sprawozdania kwartalnego byłaby ewidencją poszczególnego przedsiębiorstwa.

Oddział sporządzałby sprawozdanie jednostkowe, bez sumowania danych według branż, bezpośrednio ze sprawozdań statystycznych przedsiębiorstwa i przysyłał do oddziału wojewódzkiego, gdzie przy pomocy maszyn wielolichnikowych sumowano by je w odpowiednie układy.

Drogą przedstawionych tu zmian odciążono by oddziały od sporządzania ewidencyjnej części dotychczasowego arkusza ewidencyjno-analitycznego i od sporządzania sprawozdań zbiorczych. Stroną dodatnią tego rozwiązania byłoby zmniejszenie „progów” sprawozdawczych. Obecnie bowiem dane liczbowe ze sprawozdania przedsiębiorstwa nim zostaną przekształcone na sprawozdanie branżowe w oddziale wojewódzkim są kilkakrotnie przepisywane, sumowane i zaokrąglane, co oczywiście zwiększa możliwość pomyłek i niedokładności.

Nie ma chyba uzasadnienia, aby ewidencja danych liczbowych poszczególnego przedsiębiorstwa prowadzona była w skali rocznej na jednym arkuszu. „Optyczna” analiza jest zbyt prymitywną metodą oceny wyników działalności przedsiębiorstwa, co oczywiście nie wyklucza jej stosowania wszędzie tam, gdzie specyfika potrzeb sprawozdawczości i ewidencji pozwala na to. Dokonując modyfikacji zasad ewidencji, sprawozdawczości, a w szczególności wyraźnego rozdzielenia ewidencji od analizy, trzeba by równocześnie w szerszym zakresie wprowadzać urządzenia analityczne w formie typowych kart analitycznych.

Na tle reorganizacji obecnego układu arkusza ewidencyjno-analitycznego powstałyby dwie odrębne karty analityczne:

- I. Bilans (dotychczasowa część II arkusza),
- II. Kontrola prawidłowości wykorzystania kredytów obrotowych (część V).

Równocześnie można by zaprowadzić dalsze karty. Jednym z ważniejszych problemów, wymagających odrębnych kart analitycznych, byłaby analiza rocznego planu przedsiębiorstwa oraz, jako dalszy problem, analiza gospodarki materiałowej. Rozszerzając ilość kart analitycznych ustalić by można zakres obligatoryjności ich prowadzenia, pozostawiając część ich jako pomocnicze urządzenia analityczne, wykorzystywane tylko w miarę potrzeby przez oddział.

Innym zagadnieniem, związanym z doskonaleniem techniki sprawozdawczości, jest potrzeba dalszego przyspieszenia terminów sporządzania informacji ekonomicznych. Realizacja podanej już propozycji sporządzania sprawozdania jednostkowego bezpośrednio na podstawie sprawozdawczości przedsiębiorstwa pozwoliłaby na skrócenie terminu.

Podane uwagi i propozycje nie wyczerpują zakresu doskonalenia techniki ewidencyjno-sprawozdawczych prac w banku, niemniej ich wskazanie ma na celu pobudzenie inicjatywy i oddolnej i ogórnej.

Drugim aspektem problematyki sprawozdawczości i ewidencji jest merytoryczny zakres i funkcje spełniane przez te urządzenia.

Sprawozdawczość bankowa (mowa tu o sprawozdaniach z działalności kredytowej) ma obecnie wyraźne cechy sprawozdawczości statystycznej, a w mniejszym stopniu sprawozdawczości analitycznej. W szczególności dotyczy to zakresu danych podstawowych. Mając jednak na uwadze, że organami sprawozdawczości statystycznej są urzędy statystyczne, należałoby rozważyć możliwości zmiany charakteru sprawozdań bankowych w kierunku ich „uanalitycznienia”. Podać tu wypadnie, że w wielu przypadkach sumy zbiorcze danych ze sprawozdań bankowych różnią się często od liczb zawartych w sprawozdaniach urzędów statystycznych, mimo że podstawą obydwu sprawozdań są te same sprawozdania źródłowe przedsiębiorstw.

Powodem rozbieżności są niekiedy błędy, ale często też wpływa na to odmiennność zasad wykazywania danych sprawozdawczych. Poza tym, co już powiedziano, sprawozdania sporządzane w banku są wielokrotnie przetwarzane, przepisywane i zaokrąglane,

śląd przyczyna powstałej różnicy leżeć może po stronie banku. Celowe więc byłoby ograniczanie w banku sprawozdawczości statystycznej w zakresie danych, które na szczeblu wyższym można uzyskać z urzędów statystycznych, natomiast istnieje potrzeba rozszerzenia sprawozdawczości o cechach analitycznych — wynikowej.

W zakresie danych podstawowych można by na przykład zrezygnować z podawania stanów: plan — wykonanie, natomiast bardziej potrzebne dla oceny wyników działalności przedsiębiorstw byłoby uzyskiwanie informacji o kwotach przekroczenia i niewykonania zadań planowych oraz o ilości przedsiębiorstw, w których odchylenia te wystąpiły.

Omawiając problematykę informacji ekonomicznych, należałoby poruszyć jeszcze inne aspekty. Chodzi mianowicie o ustalenie zasad „krążenia” informacji ekonomicznych w banku. Obecnie tylko sprawozdawczość „wzwyż” jest ściśle określona w przepisach, gdzie podane są terminy, formy i zakresy jej sporządzania. Brak jest natomiast wyraźniejszego określenia form i zasad „powrotu” tej sprawozdawczości, przez co należy rozumieć potrzebę przesyłania przez jednostki organizacyjne centrali do oddziałów wojewódzkich i dalej do oddziałów operacyjnych opracowań lub sprawozdań zbiorczych, uwzględniających odpowiednie ujęcie podmiotowe i przedmiotowe.

Jest sprawą chyba bezsporną, że w obecnych warunkach zadań banku w zakresie informacji ekonomicznych nie można tej działalności rozwijać bez znajomości wyników ze szczebli wyższych — branż, resortów, okręgów bankowych, w skali krajowej.

Przekazywane dotychczas w dół opracowania zbiorcze, zarówno liczbowe, jak też opisowe, ujmowane są w dowolnych formach i docierają do odbiorców w różnych terminach. Stąd postulat, aby przekazywanie sprawozdawczości zbiorczej ze szczebla centrali do oddziałów wojewódzkich i dalej do oddziału operacyjnego następowało w pewnych określonych formach, zakresie i terminach. Takie uregulowanie pozwoliłoby na lepsze zorganizowanie prac informacyjnych i analitycznych w terenie.

Jest sprawą oczywistą, że krążenie sprawozdawczości po linii pionowej — oddział operacyjny — oddział wojewódzki — centrala — i z powrotem — nie wyczerpuje zakresu prac informacyjnych banku. Ważnym odcinkiem jest wymiana informacji ekonomicznych między oddziałami banku tego samego szczebla, jak też przekazywanie informacji ekonomicznych innym jednostkom. Chodzi tu o takie jednostki jak: banki specjalistyczne, instancje partyjne, organa władzy terenowej, jednostki nadrzędne przedsiębiorstw, instancje związkowe i organa samorządu robotniczego. Powstaje przeto problem czy ustalać formy i zasady przekazywania bankowych informacji na zewnątrz, czy też, tak jak to jest dotychczas,

pozostawić sprawę własnemu biegowi, a więc inwencji kierownictwa oddziałów.

Zapotrzebowanie odbiorców z zewnątrz na informacje ekonomiczne banku jest duże i stale wzrasta. Stwarza to w wielu przypadkach dodatkowe prace i obowiązki a nawet trudności w pracy, spowodowane głównie nieskoordynowaniem życzeń odbiorców z możliwościami oddziału. Zjawisko wzrostu zapotrzebowania na informacje bankowe jest niewątpliwie objawem bardzo pozytywnym. Świadczy to bowiem o dużej roli, jaką spełnia oddział banku w terenie, jak też jest wyrazem zaufania do rzetelności podawanych przez bank danych liczbowych i wyników analiz gospodarczych. Ten kredyt zaufania wyraźnie jednak zobowiązuje i dobrze byłoby dla obopólnego pożytku uregulować choćby w formie opracowań szkoleniowych zasady, formy, zakres a nawet terminy przekazywania i wymiany informacji.

Wydać się, że sprawy te powinny znaleźć się w sferze zainteresowań odpowiednich komórek funkcjonalnych banku (Departament Organizacji i Departament Planowania, wydziały organizacji i planowania), które na tle zebranego materiału o stanie faktycznym wskazywałyby sposoby rozwiązywania tego problemu. Przede wszystkim należałoby uregulować w tym zakresie współpracę oddziału NBP z innymi bankami specjalistycznymi i z urzędami statystycznymi. W konsekwencji uregulowania spraw informacji, jakie mogą sobie wzajemnie przekazywać banki i urzędy statystyczne, określić trzeba by zakres informacji podawanych przez oddziały NBP dla różnych jednostek pozabankowych. Realizując powyższe, należałoby utrzymać „bankowy” charakter merytorycznego zakresu informacji ekonomicznych banku, skupiając się na sprawach: obiegu pieniężnego, kredytowania i kontroli przedsiębiorstw, rozliczeń, kontroli funduszu płac, finansowania inwestycji.

Problematykę innych zagadnień gospodarczych, wynikających ze sprawozdawczości statystycznej, sporządzanej przez urzędy statystyczne, można by uwzględnić w ekonomicznych informacjach bankowych tylko w rozmiarach niezbędnych do naświetlenia spraw typowo bankowych, o których wspomniano wyżej.

Przedstawione uwagi i podane sugestie, dotyczące ważnego odcinka działalności banku — ewidencji, analizy i sprawozdawczości — nie wyczerpują całej problematyki doskonalenia tego odcinka. Pole do działania mają tu racjonalizatorzy. Trzeba jednak podjąć też bardziej zorganizowane próby zmian, uwzględniające potrzeby i możliwości wszystkich szczebli banku.

MARIAN BORUŃ
Katowice

Bieżąca analiza realizacji założeń wniosków kredytowych i sytuacji płatniczej przedsiębiorstw

Jednym z zadań komórki analiz zbiorczych w I Oddziale Miejskim NBP w Olsztynie jest analiza realizacji założeń wniosków kredytowych i sytuacji płatniczej przedsiębiorstw. Dla tych celów w roku 1963 zaczęliśmy stosować wzór zestawienia: „Zabezpieczenie i wykorzystanie kredytów bankowych według stanu na ultimo 196.... r.”. Na podstawie tego zestawienia komórka analiz zbiorczych dokonuje oceny:

- prawidłowości wykorzystania kredytów,
- kształtowania się luzów finansowych,
- wykorzystywania zaplanowanych na dany kwartał limitów kredytowych,
- kształtowania się stanów ponadnormatywnych zapasów w świetle ogólnej polityki na tym odcinku,

— sytuacji płatniczej kredytowanych przedsiębiorstw.

Zestawienie zawiera następujące informacje (patrz zestawienie na str. 95).

Zestawienie „Zabezpieczenie i wykorzystanie kredytów bankowych” sporządzane jest dla każdej grupy kontroli przedsiębiorstw¹⁾; jeżeli zachodzi potrzeba, w zestawieniu tym dokonuje się jeszcze podziału na przykład na: hurt, detal, ogółem.

Zestawienie to jest sporządzane na ultimo drugiego i trzeciego miesiąca kwartału. Nie dokonuje się na-

1) W oddziale są trzy grupy kontroli przedsiębiorstw:
— handlu państwowego,
— handlu spółdzielczego,
— przedsiębiorstw usługowych.

I		II							III							IV				
Lp.	Nazwa przedsiębiorstwa	Stany planowane (wg aktualnego wniosku kredytowego)							Stany faktyczne (wg sprawozdania finansowego przedsiębiorstwa)							Wynik				
		3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
		Niedobór fundusów własnych do pokrycia kredytem normalnym	Ponadnormatywne środki obrotowe	Należności fakturowe	Inne	Razem (od 3 do 6)	Pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe	Rachunek „6” (7-8)	Niedobór fundusów własnych w obrocie do pokrycia kredytem normalnym	Stany ponadnormatywne	Stan faktyczny należności fakturowych	Inne	Razem (10+11+12+13)	Saldo rachunku „6”	według wniosku	uaktualnione	Pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe	Razem (15+17)	Nadwyżka pokrycia środków obrotowych (18-19)	Niedobór pokrycia środków obrotowych (14-18)
1																				

tomiast analizy za pierwszy miesiąc kwartału, wychodząc z założenia, iż miesiąc ten jest prawie bezpośrednio związany z terminem rozpatrywania wniosków okresowych (termin przewidziany w IS do dnia 10 pierwszego miesiąca kwartału planowanego). W praktyce stwierdziliśmy, że analiza danych na ultimo dwóch miesięcy danego kwartału jest w pełni wystarczająca dla omawianego rodzaju oceny.

Analiza na koniec drugiego miesiąca kwartału pozwala zareagować na istniejącą dysproporcję pomiędzy wykonaniem a planem jeszcze przed upływem danego kwartału oraz wrywkowo ustalić, jak przebiegało kredytowanie przedsiębiorstw w ciągu kwartału.

Analiza na ultimo kwartału (oparta na bilansie) jest sprawdzianem prawidłowości planowania w ubiegłym okresie.

Pierwsze analizy sytuacji płatniczej (przeprowadzone w pierwszym kwartale 1963 roku) nie dawały jeszcze pełnego obrazu sytuacji istniejącej w naszym oddziale w dziedzinie kredytowania przedsiębiorstw. Analizy te, szczególnie za drugi miesiąc kwartału, wykorzystywaliśmy głównie do typowania przedsiębiorstw, których wnioski kredytowe powinny być rozpatrzone przez komisję kredytową oddziału. Analizy późniejsze (z drugiego i trzeciego kwartału 1963 roku) przyniosły już materiał porównawczy i to nie tylko w zakresie ogólnym, lecz i odnośnie poszczególnych elementów występujących w zestawieniu. Ponadto mogliśmy ustalić, jakie grupy kontroli, a nawet jakie przedsiębiorstwa rzutowały na nieprawidłowe wykonywanie założeń planowych.

Na podstawie analizy za drugi kwartał 1963 roku stwierdziliśmy, że:

1. Nie wykorzystany limit kredytów bankowych wynosił:

Tabela 1
(w milionach złotych)

Lp.	Grupa kontroli przedsiębiorstw	Odchylenia minusowe faktycznego stanu kredytów od stanu we wniosku kredytowym na dzień:			
		28. II.	31. III.	31. V.	30. VI.
1	handlu państwowego	29,0	48,0	46,6	47,7
2	handlu spółdzielczego	16,0	10,7	10,5	14,5
3	usługowych	1,0	0,1	0,8	0,2
	Ogółem	46,0	58,8	57,9	62,4

Dane do powyższej tabeli przyjęto z części opisowej do oceny według stanu na dzień 30.VI.1963 roku, w której to dokonuje się porównania do okresów ubiegłych.

Na wykazany stan wpływ miała przede wszystkim grupa kontroli przedsiębiorstw handlu państwowego.

2. Badając zjawisko niewykorzystywania w okresach ubiegłych kredytów bankowych, stwierdziliśmy, że występującą na ultimo pierwszego i drugiego kwartału 1963 roku różnicę minusową w wykorzystywaniu kredytów bankowych z nadwyżką pokrywały pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe, zaniżone w okresowych wnioskach kredytowych. Wysokość zaniżenia pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe, w stosunku do nie wykorzystanego limitu kredytowego, w okresie pierwszego półrocza 1963 roku w poszczególnych grupach kontroli obrazuje tabela 2.

3. Badanie stopnia zrealizowania planowanych stanów zapasów ponadnormatywnych na ultimo pierwszego i drugiego kwartału 1963 roku wykazało w poszczególnych grupach kontroli następujące wykonanie planu (tabl. 3).

4. Analiza należności fakturkowych w zakresie prawidłowości planowania w okresowych wnioskach kredytowych już na ultimo pierwszego kwartału 1963 roku wykazała ich zaniżenie. Procentowo róż-

Tabela 2
(w milionach złotych)

Lp.	Grupa kontroli przedsiębiorstw	Na dzień 31. III.		Na dzień 30. VI.	
		Nie wykonywany li-rzystany li-mit kredyto- wy	Nadwyżka pasywów zmniejszających potrzeby kredytu	Nie wykonywany li-rzystany li-mit kredyto- wy	Nadwyżka pasywów zmniejszających potrzeby kredytu
1	handlu państwowego	48,0	60,1	47,7	49,9
2	handlu spółdzielczego	10,7	10,7	14,5	10,9
3	usługowych	0,1	0,0	0,2	2,4
	Ogółem	58,8	70,8	62,4	63,2

Tabela 3
(w procentach)

O k r e s	Grupa kontroli przedsiębiorstw			Ogółem
	handlu państwowego	handlu spółdzielczego	usługowych	
31. III.	92,2	76,2	129,7	91,4
30. VI.	98,8	104,5	114,6	99,3

nice te wynosiły: w przedsiębiorstwach handlu państwowego — 42,6, w przedsiębiorstwach handlu spółdzielczego — 30,4, w przedsiębiorstwach usługowych — 86,3, ogółem 39,9.

Po dokonaniu analizy na tym odcinku w okresie drugiego kwartału 1963 roku poszczególni inspektorzy kredytowi starali się doprowadzić do przedsiębiorstw kredyt na należności fakturowe w pełnej wysokości potrzeb. Wynikiem działania w tym zakresie był spadek wskaźnika procentowego różnic na ultimo drugiego kwartału 1963 roku. I tak procent odchylenia od planu w przedsiębiorstwach handlu państwowego wynosił 30,3, w przedsiębiorstwach handlu spółdzielczego — 13,0, w przedsiębiorstwach usługowych — 76,2, ogółem — 26,5.

5. Analiza wyniku pokrycia środków obrotowych (nadwyżek i niedoborów) daje w zasadzie jedynie ogólny pogląd na zjawiska występujące w badanym okresie. Zasadnicza ocena w zakresie kredytowania przedsiębiorstw streszcza się w czterech wyżej podanych punktach.

Zarówno analizy wcześniejsze, jak i analiza na ultimo drugiego kwartału 1963 roku były dla oddziału sygnałem o konieczności zmiany dotychczasowego systemu ustalania potrzeb kredytowych dla poszczególnych przedsiębiorstw.

Wychodząc z założenia, że największa nieprawidłowość w zakresie kredytowania w naszym oddziale występowała przy ustalaniu pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe i przy planowaniu należności fakturowych, uwagę naszą skoncentrowaliśmy głównie na tym zagadnieniu. Uwagi wynikające ze zbiorczej oceny zabezpieczenia kredytów za pierwszy kwartał i według stanu na ultimo maja 1963 roku zostały wykorzystane przy analizie wniosków kredytowych na trzeci kwartał 1963 roku.

Analiza sytuacji w zakresie kredytowania po upływie trzeciego kwartału 1963 roku pozwoliła nam na następujące ustalenia:

— odchylenia stanów faktycznych należności fakturowych od planu w ubiegłych okresach systematycznie malały. Obrazuje to tabela 4.

Sukcesywne zmniejszenie różnic wyniosło:

- na ultimo drugiego kwartału 1963 roku — 30,7 mln zł
- na ultimo trzeciego kwartału 1963 roku — 16,8 mln zł
- łącznie w okresie dwóch kwartałów 1963 roku — 47,5 mln zł;

Tabela 4
(w milionach złotych)

Kwartał	Grupa kontroli przedsiębiorstw			Ogółem
	handlu państwowego	handlu spółdzielczego	usługowych	
Pierwszy	54,3	14,0	1,9	70,2
Drugi	39,5	6,8	3,2	39,5
Trzeci	15,1	6,9	0,7	22,7

— podobna poprawa jak na odcinku planowania należności fakturowych wystąpiła w zakresie ustalania pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe. Zmniejszenie różnic pomiędzy stanem faktycznym a planem w okresie trzech kwartałów 1963 roku zilustruje tabela 5.

Tabela 5
(w milionach złotych)

Kwartał	Grupa kontroli przedsiębiorstw			Ogółem
	handlu państwowego	handlu spółdzielczego	usługowych	
Pierwszy	60,1	10,7	0,0	70,8
Drugi	49,9	10,9	2,4	63,2
Trzeci	26,8	15,4	2,2	44,4

W oparciu o zbiorcze informacje z trzech kwartałów 1963 roku komórka analiz zbiorczych dokonała szczegółowej analizy kształtowania się w okresie ubiegłym faktycznego stanu pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe i należności fakturowych w stosunku do planu. Analiza zbiorcza została oparta na danych jednostkowych, dotyczących poszczególnych przedsiębiorstw. Na podstawie analizy ustalono, że:

— wszystkie grupy kontroli zaniżają prawie wszystkim przedsiębiorstwom stany pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe w zakresie należności fakturowych,

— planowany stan pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe i należności fakturowych ustalany jest we wszystkich grupach kontroli przeciętnie na cały kwartał, a nie na ostatni dzień kwartału.

Wyniki tej analizy zostały omówione na posiedzeniu kolegium kredytowego oddziału, a następnie przez kierowników stanowisk pracy z poszczególnymi inspektorami kredytowymi i wreszcie na roboczej naradzie wydziałowej.

W wyniku dyskusji ustalono, że jedynie wspólne zrozumienie istniejących nieprawidłowości może spowodować szukanie nowych metod pracy, które mogłyby przyczynić się do dalszej poprawy istniejącego stanu. Ponadto stwierdzono również, że:

— nie można w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw stosować tego samego systemu wyliczania zarówno należności fakturowych, jak i pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe,

— w szerszym niż dotychczas zakresie należy wykorzystać metody pracy podane w zeszycie szkoleniowym Nr 11/62,

— analizę wniosku kredytowego na kwartał planowany należy w każdym przypadku oprzeć na analizie prawidłowości kredytowania w kwartałach ubiegłych i w analogicznym okresie roku poprzedniego.

* * *

Wprowadzona w roku 1963 nowa forma oceny sytuacji płatniczej przedsiębiorstw umożliwiła oddziałowi zwrócenie uwagi na główne nieprawidłowości, występujące na odcinku kredytowania przedsiębiorstw (zarówno w skali oddziału, jak i poszczególnych grup kontroli) oraz stworzyła warunki do

lepszego, pełniejszego zaspokojenia potrzeb kredytowych przedsiębiorstw.

Dążąc do uzyskania materiału zbiorczego o sytuacji na odcinku kredytowania, uwzględniono również potrzebę odciążenia inspektorów kredytowych od prac związanych z dokonywaniem miesięcznych badań prawidłowości wykorzystania kredytu bankowego przez poszczególne przedsiębiorstwa. Po wpro-

wadzeniu w życie omówionego wzoru oceny, kierownik każdego stanowiska pracy typuje (dwa razy w kwartale) do przeprowadzenia badań w tym zakresie tylko te przedsiębiorstwa, w których realizacja założeń wniosków kredytowych nie przebiegała prawidłowo.

REGINA OŁTUSZEWSKA
Olsztyn

Niektóre przyczyny powstawania przekroczeń i oszczędności funduszu płac

Przystępując do omówienia przyczyn powstawania przekroczeń i oszczędności funduszu płac należy podkreślić, że materiał służący mi do opracowania tego zagadnienia był bardzo skromny. Zadecydowała o tym specyfika naszego oddziału (Oddział NBP w Opatowie). Oddział nasz kontroluje w zasadzie przedsiębiorstwa handlowe (gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”) i usługowe (spółdzielnie pracy).

Błędne założenia planu funduszu płac jako jedna z przyczyn występowania przekroczeń lub oszczędności. Planowany na rok 1962 fundusz płac Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opatowie, jeśli chodzi o pracowników żywienia zbiorowego i handlu detalicznego, wynosił w placach stałych 466 tysięcy złotych, przy planowanym zatrudnieniu 48 osób. Z wyliczeń oddziału, dokonanych na podstawie dokładnego zsumowania aktualnych stałych pobrań pracowników i po stwierdzeniu ich zgodności z umowami o pracę, wynikało, że przy stuprocentowym wykonaniu planu zatrudnienia płace zasadnicze wyżej wymienionej grupy pracowników powinny wynosić 449 tysięcy złotych. Z porównania tych kwot (466 tysięcy złotych — 449 tysięcy złotych) wynika, że w planie rocznym wynagrodzenia stałe pracowników handlu detalicznego i żywienia zbiorowego zostały zawyżone w skali rocznej o kwotę 17 tysięcy złotych.

W podziale na kwartały zawyżenie planu przedstawiało się następująco: w pierwszym kwartale wynosiło 6 tysięcy złotych, w drugim kwartale — 3 tysiące złotych, w trzecim kwartale 5 tysięcy złotych i w czwartym kwartale 3 tysiące złotych.

Wykonanie przez spółdzielnię planu funduszu płac w pierwszym, drugim i czwartym kwartale potwierdziło słuszność wyliczenia oddziału, to znaczy, oszczędności wykazane w tych kwartałach pokryły się z wyliczonym przez oddział zawyżeniem planów w pierwszym, drugim i czwartym kwartale. Wykonanie przez spółdzielnię planu funduszu płac w trzecim kwartale odbiegało od wyliczeń oddziału, a to na skutek uregulowania przez spółdzielnię należności planowanych z tytułu zaległych urlopów z lat ubiegłych. W sumie wykonanie rocznego planu funduszu płac zasadniczych pracowników handlu detalicznego i żywienia zbiorowego wyniosło 455 tysięcy złotych. Po odjęciu tej kwoty od sumy planowanej — 466 tysięcy złotych — wystąpiła oszczędność w stosunku do planu rocznego w wysokości 11 tysięcy złotych. Oszczędność ta wystąpiła tylko i wyłącznie na skutek wadliwego ustalenia planu.

Jeżeli chodzi o część zmienną wynagrodzenia pracowników handlu detalicznego i żywienia zbiorowego (prowizje), to roczny plan spółdzielni zakładał kwotę 131 tysięcy złotych w następującym podziale kwartalnym: pierwszy kwartał — 31 tysięcy złotych, drugi kwartał — 32 tysiące złotych, trzeci kwartał — 33 tysiące złotych i czwarty kwartał — 35 tysięcy złotych.

Według wyliczeń oddziału, dokonanych przy analizie rocznego planu funduszu płac, stwierdzono, że prowizja pracowników handlu detalicznego powinna wynosić: w pierwszym kwartale 13,9 tysiąca złotych, w drugim kwartale 13,6 tysiąca złotych, w trzecim kwartale 16,1 tysiąca złotych i w czwartym

kwartale 17,0 tysięcy złotych. Razem suma tej prowizji powinna wynosić 60,6 tysiąca złotych.

Wyliczenia tego dokonano na podstawie pomnożenia obrotów detalu, planowanych na rok 1962, w podziale na kwartały, przez wskaźnik prowizji (0,3%), to jest wskaźnik faktycznie stosowany. Prowizja pracowników żywienia zbiorowego, to znaczy prowizja od produkcji własnej, przysługująca pracownikom obsługi i pracownikom kuchni powinna być zaplanowana w następującej wysokości: pierwszy kwartał — 33,0 tysiące złotych, drugi kwartał 33,6 tysiąca złotych, trzeci kwartał — 31,8 tysiąca złotych i czwarty kwartał — 29,4 tysiąca złotych, razem 127,8 tysiąca złotych.

Wyliczeń tych dokonano na podstawie pomnożenia planowanych obrotów produkcji własnej przez procent prowizji przysługujący pracownikom obsługi żywienia zbiorowego (2%) i pracownikom kuchni (4%). Prowizja od towarów, przysługująca pracownikom żywienia zbiorowego, według wyliczeń oddziału powinna była być zaplanowana na poszczególne kwartały w następującej wysokości: pierwszy kwartał — 3,1 tysiąca złotych, drugi kwartał — 3,2 tysiąca złotych, trzeci kwartał — 4,4 tysiąca złotych i czwarty kwartał — 4,0 tysiące złotych, razem — 14,7 tysiąca złotych. Ustalenia tych kwot dokonano w oparciu o pomnożenie planowanych obrotów przez wskaźnik prowizji w wysokości 1%, przysługujący pracownikom tego działu żywienia zbiorowego.

W sumie prowizja pracowników handlu detalicznego i pracowników żywienia zbiorowego powinna być zaplanowana w następujących kwotach: na pierwszy kwartał w wysokości 50,0 tysięcy złotych, na drugi kwartał — 50,4 tysiąca złotych, na trzeci kwartał — 52,3 tysiąca złotych i na czwarty kwartał w wysokości 50,4 tysiąca złotych, razem 203,1 tysiąca złotych.

Z porównania kwot — 203,1 tysiąca złotych i 131,0 tysięcy złotych wynika, że plan Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opatowie z góry zakładał przekroczenie funduszu płac w części zmiennej dla pracowników handlu detalicznego i żywienia zbiorowego, a mianowicie: w pierwszym kwartale przekroczenie wynosiło 19,0 tysięcy złotych, w kwartale drugim — 18,4 tysiąca złotych, w trzecim kwartale — 19,3 tysiąca złotych i w czwartym kwartale przekroczenie to wynosiło 15,4 tysiąca złotych, razem 72,1 tysiąca złotych (przekroczenie roczne).

Wykonanie planu funduszu płac, jeśli chodzi o pracowników handlu detalicznego i żywienia zbiorowego, w części zmiennej (prowizje) za rok 1962 potwierdziło, że założenia planu funduszu płac w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opatowie, były błędne. Przekroczenie funduszu płac w roku 1962, jeśli chodzi o pracowników handlu detalicznego i żywienia zbiorowego (łącznie płac stałych i prowizji), wyniosło 44,0 tysiące złotych. Przekroczenie w części zmiennej (prowizje) wyniosło 55,0 tysięcy złotych.

Z uwagi na niewykonanie przez spółdzielnię planu obrotów, wykonanie planu funduszu płac w części zmiennej pracowników handlu detalicznego i żywienia zbiorowego było mniejsze od założeń planowych

o 15 tysięcy złotych, a więc przy wykonaniu planu w stu procentach przekroczenie planu funduszu płac w części zmiennej (prowizje) pracowników handlu detalicznego i żywienia zbiorowego wyniosłoby (15 tysięcy złotych + 55 tysięcy złotych) 70 tysięcy złotych. Kwota ustalona przez oddział, przy analizie planu, wynosiła, jak już podano poprzednio, 72,1 tysiąca złotych. Potwierdza to błędne założenia planu funduszu płac spółdzielni i świadczy, że błędne założenia planu były przyczyną przekroczenia funduszu płac pracowników handlu detalicznego i żywienia zbiorowego.

Roczny plan prowizji drobnodetalicznej w złożonym przez spółdzielnię planie funduszu płac na rok 1962 wynosił 54 tysiące złotych, przy planowanych obrotach w wysokości 1.200 tysięcy złotych. Według wyliczeń oddziału plan prowizji drobnodetalicznej powinien być ustalony w wysokości 20 tysięcy złotych. Kwotę tę wyliczono na podstawie pomnożenia obrotów poszczególnych straganów i PSP przez faktycznie pobierane stawki prowizyjne. Po odjęciu prawidłowo ustalonej kwoty prowizji drobnodetalicznej w wysokości 20 tysięcy złotych od prowizji zaplanowanej przez spółdzielnię w wysokości 54 tysięcy złotych wynika, że plan zakładał oszczędność na prowizjach drobnodetalicznych w wysokości 34 tysięcy złotych. Faktyczna oszczędność wyniosła 71 tysięcy złotych. Nastąpiło to na skutek wykonania planowych obrotów w 203% (skorygowana, wyliczona przez nas oszczędność przez procent wykonania planu wynosi w zaokrągleniu 70 tysięcy złotych). Liczby te są dowodem, że oszczędność na prowizjach drobnodetalicznych, jaka miała miejsce w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opatowie na koniec 1962 roku, wynikała jedynie z wadliwego ustalenia planu przez wyżej wymienioną spółdzielnię.

Spółdzielnia Wielobranżowa w Opatowie zakładała w planie na rok 1963 produkcję podkładów. W planie na pierwszy kwartał ustalono produkcję o wartości 90 tysięcy złotych, przy planowanym funduszu płac w kwocie 18 tysięcy złotych. W pierwszym kwartale wykonano produkcję według cen zbytu w wysokości 23,7 tysiąca złotych, co stanowi 26,3% planu rocznego. Fundusz płac, wykonany przez spółdzielnię, za pierwszy kwartał wynosił 2,6 tysiąca złotych. Oszczędność na płacach pracowników produkcyjnych, po zastosowaniu współczynnika korygującego w wysokości 0,45, wyniosła — 9,4 tysiąca złotych.

Już samo wykonanie planu produkcji według cen zbytu w wysokości 26,3% planu rocznego, przy wykonaniu planowanego funduszu płac w 14,4%, wskazywało na błędne założenia planu. Fakt ten potwierdza analiza wykazanej oszczędności funduszu płac.

W planie produkcji na pierwszy kwartał 1963 roku spółdzielnia zakładała produkcję jednorodną, to znaczy produkcję podkładów w ilości 530 sztuk. Przy cenie zbytu 170 złotych za sztukę daje to kwotę planowaną w wysokości 90 tysięcy złotych. Z kart pracy i zatwierdzonej kalkulacji wynika, że robocizna za jeden podkład wynosi 20 złotych. Potwierdza to również zarobek pracownika (wykonał on 130 sztuk podkładów, za co otrzymał wynagrodzenie w wysokości 2,6 tysiąca złotych). Na podstawie powyższych danych łatwo wyliczyć, że plan funduszu płac pracowników produkcyjnych Spółdzielni Wielobranżowej w Opatowie na pierwszy kwartał powinien wynosić (530×20) 10,6 tysiąca złotych, a nie 18 tysięcy złotych, jak to zaplanowała spółdzielnia. Przykład ten wskazuje znów, że błędne założenia planu spowodowały wystąpienie oszczędności w funduszu płac w wysokości 7,4 tysiąca złotych, przy wykonaniu planu produkcji w stu procentach.

Wpływ stosowania jednego wskaźnika korygującego, przy przekroczeniu i niewykonaniu planu, na występowanie przekroczeń i oszczędności funduszu płac. Dziewiarska Spółdzielnia Pracy w Opatowie, produkująca wyroby dziewiarskie i konfekcje, w planie funduszu płac na drugi kwartał 1962 roku zakładała produkcję dziewiarską wartości 850 tysięcy złotych, przy planowanym funduszu płac w wysokości 284 tysięcy złotych. Plan produkcji konfekcji w cenach konfekcjonowania wynosił 220 tysięcy zło-

tych, przy planowanym funduszu płac w wysokości 140 tysięcy złotych. Spółdzielnia wykonała produkcję dziewiarską w cenach zbytu o wartości 885 tysięcy złotych, co stanowiło 104% planu, przy wykorzystaniu funduszu płac w wysokości 295 tysięcy złotych. Wartość wykonanej konfekcji w cenach konfekcjonowania wyniosła 187 tysięcy złotych, co stanowiło 85% założeń planowanych, przy wykorzystanym funduszu płac w wysokości 118 tysięcy złotych.

Fundusz płac skorygowany wskaźnikiem 0,57 wynosił w produkcji dziewiarskiej 289,2 tysiąca złotych. Różnica między funduszem wykorzystanym w wysokości 295 tysięcy złotych i funduszem skorygowanym w wysokości 289,2 tysiąca złotych stanowiła przekroczenie funduszu płac, wynoszące 5,8 tysiąca złotych.

Fundusz płac produkcji konfekcji, skorygowany również wskaźnikiem 0,57, wyniósł 130,9 tysiąca złotych. Różnica między funduszem wykorzystanym — 118 tysięcy złotych i funduszem skorygowanym — 130 tysięcy złotych, stanowiła oszczędność funduszu płac 12,9 tysiąca złotych.

Z podsumowania wartości wykonanej produkcji dziewiarskiej i produkcji konfekcji (885 tysięcy złotych + 187 tysięcy złotych = 1.072 tysiące złotych) wynika, że łączny plan produkcji w drugim kwartale 1962 roku wykonała spółdzielnia w stu procentach. Wykonanie planu produkcji w stu procentach pociągnęło za sobą oszczędność funduszu płac w wysokości 7,1 tysiąca złotych.

Wskaźnik wykonania funduszu płac i wskaźnik wykonania produkcji zarówno dziewiarskiej, jak i produkcji konfekcji ukształtowały się prawidłowo. Fakt ten przemawiał za właściwym ustawieniem planu funduszu płac i za prawidłową jego realizacją. Kontrola przeprowadzona w spółdzielni, mająca na celu ustalenie przyczyn odchylenia od założeń planowych potwierdziła to założenie. Z przebadanych kart pracy wynikało, że spółdzielnia prawidłowo oblicza wynagrodzenie pracowników produkcyjnych. Koszt robocizny badanych wyrobów był zgodny z zatwierdzonym kosztem w cenie kalkulacyjnej. Wynagrodzenie pracowników oparte jest o stawki akordowe. Przyczyną oszczędności funduszu płac, przy łącznym wykonaniu produkcji dziewiarskiej i produkcji konfekcji w stu procentach; przy wykonaniu produkcji dziewiarskiej w 104%, a konfekcji w 85%, było stosowanie jednego wskaźnika korygującego w wysokości 0,57, przy przekroczeniu i niewykonaniu planu w obu rodzajach produkcji. Słuszność naszych stwierdzeń potwierdza fakt, że stosunek robocizny do wyrobu gotowego produkcji konfekcji, jak wynika z danych planowanych, wynosi 60%, a stosunek robocizny do wyrobu gotowego w dziewiarsztwie nie przekracza 30%.

W pierwszym kwartale 1963 roku miała miejsce sytuacja wręcz odwrotna, która potwierdziła nasze ustalenia z roku poprzedniego. Spółdzielnia, przy niewykonaniu planu produkcji włókienniczej, przekroczyła plan produkcji konfekcji. Globalnie biorąc plan został wykonany. Fakt ten pociągnął jednak za sobą, po zastosowaniu wskaźnika korygującego — 0,56, przekroczenie funduszu płac pracowników produkcyjnych. Ustalenie przyczyn przekroczenia funduszu płac potwierdziło, że jedną z przyczyn przekroczenia jest stosowanie jednego wskaźnika korygującego, a drugą — przekroczenie limitu wypłat zasiłków chorobowych.

Możliwość oddziaływania przedsiębiorstwa na kształtowanie się przekroczeń lub oszczędności. W trzecim kwartale 1963 roku wzrosło zapotrzebowanie na produkowane przez spółdzielnię dziewiarską koszule robocze. W asortymencie produkowanej przez spółdzielnię konfekcji koszule robocze odznaczają się dość wysokim wskaźnikiem robocizny. Zwiększywszy produkcję koszul roboczych spółdzielnia zorientowała się, że grozi jej przekroczenie planu funduszu płac. Chcąc nie dopuścić do wystąpienia tego przekroczenia spółdzielnia przestawiła się na produkcję konfekcji o najniższym wskaźniku robocizny. W konsekwencji w trzecim kwartale spółdzielnia wykała niewielkie przekroczenie funduszu płac, jednak na skutek braku zamówień na zwiększoną produkcję

wyrobów o niskim wskaźniku robocizny wzrosły za pasy wyrobów gotowych, spowodowane wzrostem zapasów asortymentów o najniższym wskaźniku robocizny.

Dziewiarska Spółdzielnia Pracy w Opatowie produkuje również rajtuzy. Rajtuzy te produkowane są w spółdzielni w różnych rozmiarach. W zależności od rozmiarów obliczane są stawki za robociznę i różna jest ich cena zbytu, na przykład: za rozmiar „0” stawka robocizny wynosi 6,56 złotego, a cena zbytu — 28 złotych, za rozmiar „01” do „0,3” stawka robocizny wynosi 7,41 złotego, a cena zbytu — 33 złote, za rozmiar „1 do 3” stawka robocizny wynosi 7,41, a cena zbytu — 38 złotych.

Z powyższych danych łatwo wyliczyć, że wskaźnik stosunku robocizny do cen zbytu jest różny przy różnych wielkościach rajtuzów: przy wielkości „0” wynosi — 23,5%, przy wielkości „01 do 03” — 22,5% i przy wielkości „1 do 3” wynosi 19,5%.

W planie funduszu płac była brana pod uwagę średnia cena robocizny. W roku 1962 spółdzielnia

miała zbyt na wszystkie rozmiary rajtuzów (jak wiemy popyt na wyroby dziewiarskie nie był zaspokojony). Dla pracowników najbardziej opłacalna była produkcja rajtuzów o wielkości „0” lub o wielkości od „01 do 03”. Na skutek zrozumiałego nacisku ze strony robotnic spółdzielnia zwiększyła w czwartym kwartale produkcję rajtuzów o wymiarach „0” i od „01 do 03”, kosztem rajtuzów o wymiarach od „1 do 3”. Fakt ten spowodował przekroczenie funduszu płac w czwartym kwartale w produkcji włókienniczej w wysokości 5 tysięcy złotych.

Fakty powyższe wskazują na możliwość oddziaływania przedsiębiorstwa na kształtowanie się wielkości przekroczeń i oszczędności funduszu płac. Na marginesie należy zaznaczyć, że zdarzają się przypadki, gdzie przedsiębiorstwo, chcąc uniknąć przekroczenia funduszu płac na koniec kwartału, które powoduje przekroczenie planu produkcji skorygowanego wskaźnikiem korygującym, nie wykazuje przekroczenia planu produkcji.

ZDZISŁAW KOCZNUR
Opatów

Informacje wewnątrz- i międzyoddziałowe na temat sytuacji płatniczej przedsiębiorstw

W ostatnim okresie zwiększyło się zainteresowanie banku nieprawidłowościami w zakresie rozliczeń między przedsiębiorstwami. Pozornie mogłoby się wydawać, że ingerencja aparatu bankowego w tę dziedzinę działalności przedsiębiorstw nie jest chyba czymś nowym, że stosunkowo niedawno obligatoryjne przepisy precyzyjnie określały zainteresowania banku sferą rozliczeń.

Tymczasem między ówczesną metodą działania, a dzisiejszym postępowaniem istnieje zasadnicza różnica, wynikająca zarówno z obiektywnie określonych celów takiej działalności banku (polityki kredytowej), jak i z odmiennych warunków, w jakich cel ten ma być realizowany; postępowanie aktualne banku ogólnie można scharakteryzować jako przejście od automatyzmu do świadomego stosowania zróżnicowanych bodźców ekonomicznych i administracyjnych.

Wydaje się wskazane dokonać oceny dotychczas stosowanych w tej dziedzinie form oddziaływania z punktu widzenia ich efektywności zarówno jeśli chodzi o realizację celu, jak i nakład pracy aparatu bankowego. Potrzeba dokonania takiej oceny podyktowana jest faktem upowszechnienia się formy działania, której nie można ocenić w pełni pozytywnie, a nawet — w razie dalszego jej rozwijania się — należałoby ocenić ją wręcz negatywnie.

Zainteresowanie oddziałów sytuacją finansową i płatniczą przedsiębiorstw kontrolowanych spowodowało rozszerzenie analizy stanu należności, a w szczególności należności przeterminowanych. Efektem tego zainteresowania są pisma interwencyjne, kierowane do oddziału płatnika, z postulatem zbadania przyczyn opóźnienia w zapłacie i z prośbą o zastosowanie takich środków, które spowodowałyby przyspieszenie zapłaty. Pisma te zawierają często również prośbę o odwrotne poinformowanie przez zapytywany oddział o podjętych środkach oraz o przewidywanym terminie rozliczenia wierzytelności.

Jest to oczywiście generalne znaczenie tego rodzaju „interwencji”, gdyż w szczegółach mogą one być różnicowane co do zakresu postulatów, jak i przedmiotu (dotyczy np. dostaw nie fakturowanych lub odmów akceptu).

Dalsze rozpowszechnianie się tej formy działania kryje w sobie istotne niebezpieczeństwo. Przede wszystkim zachodzi obawa, że ograniczanie się do tego rodzaju czynności spowodować może samouspokojenie, iż oddział wywiązał się ze swych obowiązków, bez sprawdzenia jednak skuteczności tego działania. Jakże bowiem są konsekwencje takiego postę-

powania? Oddział płatnika po otrzymaniu informacji obowiązany jest zbadać, jakie są przyczyny występowania przeterminowanych zobowiązań.

Oczywiście mogą one być różnorodne. Oddział do- brze pracujący w zasadzie je zna i najczęściej są one wtedy wynikiem świadomego postępowania (ograniczenia kredytowania). Oddział nie pracujący prawidłowo na ogół przejdzie do porządku dziennego nad taką interwencją. I w tym tkwi istota bezskuteczności tej formy oddziaływania na poprawę płynności rozliczeń.

Należy jeszcze podkreślić dalsze jej cechy ujemne. A więc niewspółmiernie duża pracochłonność w porównaniu z osiąganymi efektami (oddział zapytywany powinien udzielić pisemnej odpowiedzi i podać przyczyny zamrożenia zobowiązań, podjęte środki oraz przewidywany termin zapłaty). Są to jednak tylko stwierdzenia stanu faktycznego (notabene zmiennego). Natomiast w dążeniu do przyspieszenia zapłaty może dojść w niektórych przypadkach do odchylenia od konsekwentnej polityki kredytowej, przejawiającej się w ograniczaniu kredytu, jeśli oddział płatnika, naciskany z zewnątrz przez napływ tego rodzaju pism interwencyjnych z oddziałów wierzycieli, zlagodzi swój stosunek do przedsiębiorstwa źle pracującego i cofnie stosowane środki oddziaływania kredytowego.

Wydaje się, że właściwa organizacja informacji wewnątrzoddziałowych i międzyoddziałowych dałaby znacznie lepszy efekt w zakresie oddziaływania na likwidację nieprawidłowości w sferze rozliczeń pieniężnych.

Informacje wewnątrzoddziałowe. Informacje te powinny stanowić podstawowy instrument ingerencji banku w problematykę rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwami w formie obligatoryjnej (ujednoliczonej zarządzeniem prezesa) współpracy komórki kontroli dyspozycji z wydziałem kredytów. Współpraca wymienionych komórek organizacyjnych polegać powinna na:

— przekazywaniu przez wydział kredytów komórce kontroli dyspozycji informacji o wysokości ustalonych limitów kredytowych, z podaniem kwoty limitu, okresu jego obowiązywania, a ponadto stanu należności przyjętych przez oddział do kredytowania oraz wartości ograniczeń w kredytowaniu, zastosowanych przez oddział jako wyraz polityki kredytowej,

— przekazywaniu przez komórkę kontroli dyspozycji wydziałowi kredytów informacji o aktualnej

sytuacji płatniczej jednostek kredytowanych, przez wypełnianie opracowanego w tym celu formularza.

Informacja taka powinna być sporządzana w przypadku spostrzeżenia przez dysponenta wystąpienia zobowiązań przeterminowanych, wyższych stanów należności od stanu przyjętego aktualnie do kredytowania, częstych odmów akceptu, jaskrawo nierytmicznej podaży dokumentów rozliczeniowych (zahamowań w sprzedaży). Ponadto dysponent obowiązany jest sprawdzać skuteczność oddziaływania w formie ograniczeń kwoty kredytu przez porównywanie wielkości „trudności płatniczych” z wielkością ograniczenia.

Wprowadzenie takiej współpracy pionu „B” i „A” należy poprzedzić przeszkoleniem komórki kontroli dyspozycji w zakresie umożliwiającym sporządzanie informacji dla wydziału kredytów przez ogólne zorientowanie uczestników szkolenia w organizacji i sytuacji prawnej kontrolowanych jednostek oraz — w zarysie — w systemie finansowym i kredytowym, aż do bardziej szczegółowych zasad analizy działalności gospodarczej i stanu finansowego, w tym:

- form oddziaływania kredytowego,
- skutków finansowych stosowania przez bank środków oddziaływania,
- analizy sytuacji płatniczej przedsiębiorstw, a zwłaszcza analizy na podstawie materiałów posiadanych przez kontrolera dyspozycji.

Informacje międzyoddziałowe. Drugą formę informacji o sytuacji płatniczej przedsiębiorstw stanowi-

łyby informacje międzyoddziałowe, jako forma fakultatywna. Na specjalnych formularzach (najlepiej o określonym kolorze) oddziały przekazywałyby swoje spostrzeżenia o płatnikach, zebrane w toku inspekcji czy też innego trybu analizy działalności kontrolowanych jednostek.

Informacja tego typu nie zobowiązywałaby oddziału informowanego do podejmowania „na zlecenie informatora” środków zmierzających do poprawy sytuacji płatniczej płatnika czy do przekazywania odpowiedzi oddziałowi zapytującemu. Po prostu oddział zawiadamiający informowałby inny oddział, że:

— płatnik „X” posiada zaległe płatności wobec dostawcy „Y” albo

— w przedsiębiorstwie „Z” stwierdzono nie fakturowane dostawy od przedsiębiorstwa „A”.

Informacje tego rodzaju, łącznie z informacjami wewnątrzoddziałowymi, byłyby wykorzystywane przez pracownika kredytowego do bieżącej oceny sytuacji płatniczej płatnika, a następnie do przeprowadzenia w tej jednostce odpowiedniej interwencji albo do czynności inspekcyjnych.

Przedstawiona ramowo organizacja współpracy wewnątrzoddziałowej i międzyoddziałowej ma na celu zwiększenie skuteczności oddziaływania aparatu bankowego na sferę rozliczeń kontrolowanych przedsiębiorstw.

ZYGMUNT JENNER
Kraków

Możliwości kredytowego oddziaływania banku na niektóre przedsiębiorstwa państwowe handlu detalicznego

Rozszerzenie w roku 1963 zasady procentowego pokrycia funduszami własnymi stałych potrzeb finansowych przedsiębiorstw państwowych, przy równoczesnym wprowadzeniu postanowieniem Rady Ministrów z dnia 13 września 1962 roku obowiązku od prowadzania nadwyżek funduszy własnych w pionie Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, miało na celu głębsze powiązanie gospodarki uspołecznionej z kredytem bankowym.

Na tym tle wydaje się celowe przedyskutowanie przyczyn i skutków stosowania wobec jednostek państwowego handlu detalicznego innej polityki, która pozwala tym jednostkom na niekorzystanie w niektórych przypadkach z kredytów bankowych, co oczywiście uniemożliwia bankowi jakiegokolwiek oddziaływanie kredytowe.

W stosunku do tej grupy przedsiębiorstw obowiązuje Uchwała Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1958 roku (M.P. Nr 36, poz. 199) w sprawie podziału zysku i finansowania środków obrotowych; w części II Uchwały czytamy:

§ 7. Na dzień 1 stycznia 1958 roku nastąpi wyrównanie własnych środków obrotowych przedsiębiorstw (z uwzględnieniem pasywów stałych) do wysokości 30% normatywu towarów oraz 100% pozostałych normatywów, w drodze przejęcia przez właściwe budżety nadwyżek środków obrotowych oraz sfinansowanie z tych budżetów niedoborów środków obrotowych przedsiębiorstw.

§ 9. W razie gdy przedsiębiorstwo zakumuluje własne środki obrotowe w wysokości, która pozwoli mu nie korzystać z kredytów bankowych, może ono nadwyżkę środków obrotowych w wysokości przekraczającej potrzeby przedsiębiorstwa przelać na rachunek funduszu inwestycyjnego.

§ 10. Potrzeby przedsiębiorstwa w zakresie środków obrotowych, nie pokryte środkami własnymi, mogą być finansowane z kredytu bankowego. Wysokość kredytu ustala bank, w zależności od sytuacji i potrzeb przedsiębiorstwa.

Równocześnie instrukcje o sporządzaniu finansowych planów przedsiębiorstw handlowych nie pole-

cają włączać do pasywów stałych zobowiązań stałych (niewymagalnych) z tytułu dostaw, które w przedsiębiorstwach przemysłowych wchodzi do pasywów stałych.

Taki stan prawny powoduje, że — jak wspomniano wyżej — niektóre jednostki handlowe nie korzystają z kredytu bankowego lub też korzystają z niego tylko przejściowo i w minimalnym procencie w stosunku do posiadanych aktywów.

Dla zilustrowania tego stanu rzeczy przytoczymy przykłady liczbowe, dotyczące trzech przedsiębiorstw kontrolowanych przez nasz oddział, o różnym układzie:

- rotacji towarów,
- stosunku normatywu „towary” do „normatywu pozostałego”,
- aktywów normowanych i nie normowanych,
- cyklu zobowiązań niewymagalnych z tytułu dostaw w stosunku do dziennego zakupu.

Przedsiębiorstwami tymi są: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi w Jeleniej Górze, Miejski Handel Mięsem w Jeleniej Górze oraz Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi w Jeleniej Górze.

Materiał liczbowy w zestawieniu 1 opracowano na podstawie trzech bilansów kwartalnych z roku 1963, wyprowadzając stany przeciętne, w celu wyeliminowania pewnej przypadkowości, mogącej powstać, gdyby przyjęto dane liczbowe tylko na jedną datę.

Pierwsze dwa przedsiębiorstwa, to jest MHD Artykułami Spożywczymi i Miejski Handel Mięsem, często nie korzystają w ogóle z kredytów bankowych i dysponują pozostałościami na rachunku rozliczeniowym, gdyż ich fundusze własne i pasywa stałe, łącznie z niewymagalnymi zobowiązaniami wobec dostawców, niewłączonymi do pasywów stałych, finansują z nadwyżką aktywa normowane, jak i należności od odbiorców. W pewnych okresach korzystają z kredytu, lecz jego udział procentowy w finansowaniu aktywów jest minimalny. Ilustruje to zestawienie, przytoczone dalej. W razie występowania

Zestawienie 1

Przedsiębiorstwo okres	Rotacja to- warów w dniach	Zobowiąza- nia z tytułu dostaw w sto- sunku do za- kupu w dniach	Procent po- krycia zapa- sów towarów zobowiąza- niami z tytu- łu dostaw
Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi			
I kwartał 1963 roku	26,6	10,4	37,9
II kwartał 1963 roku	23,5	11,2	48,9
III kwartał 1963 roku	22,6	12,0	53,4
przeciętnie w okresie od I do III kwartału 1963 roku	24,2	11,2	46,3
Miejski Handel Mięsem			
I kwartał 1963 roku	4,13	5,8	142,7
II kwartał 1963 roku	3,74	3,8	105,6
III kwartał 1963 roku	4,01	7,3	166,3
przeciętnie w okresie od I do III kwartału 1963 roku	3,96	5,6	135,8
Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi			
I kwartał 1963 roku	150	6	4,0
II kwartał 1963 roku	106	13	12,3
III kwartał 1963 roku	119	15	12,6
przeciętnie w okresie od I do III kwartału 1963 roku	124	12	9,7

— dla MHD Artykułami Spo-
żywczymi 10,4 dnia zakupów,
— dla MHM 3,8 dnia zakupów,
— dla MHD Artykułami Prze-
mysłowymi 6 dni zakupów
powstałyby następujące nadwyżki funduszy włas-
nych i zrównanych z własnymi (zest. 2).

Po odprowadzeniu nadwyżek udziału kredytu ban-
kowego w pokryciu aktywów normowanych i nie
normowanych wzrasta w sposób zasadniczy, co ilu-
struje zestawienie 3, opracowane na podstawie prze-
ciętnych stanów pierwszego, drugiego i trzeciego
kwartału 1963 roku.

Jak wynika z zestawienia 3, wzrost udziału kredy-
tów bankowych w finansowaniu aktywów normowa-
nych i nie normowanych

— w MHD Artykułami Spożywczymi z 6,3% do
52,7% i

— w MHM z 18,6% do 40,9%

umożliwiłaby bankowi — w razie potrzeby — stoso-
wanie skutecznego oddziaływania kredytowego.

Stosunkowo mniejszy procentowo wzrost kredytów
bankowych w Miejskim Handlu Detalicznym Arty-
kułami Przemysłowymi — z 55,1% do 69,22% —
wynika z długiej rotacji towarów, właściwej dla da-
nej branży, w stosunku do ilości dni, w ciągu któ-
rych towar jest nie zapłacony. Dlatego niezaliczenie
do pasywów stałych (obecnie) niewymagalnych zo-
bowiązań z tytułu dostaw nie wywołuje zbyt ja-
skrawych skutków. Natomiast w Miejskim Handlu
Mięsem towar, za który zobowiązania są jeszcze nie-
wymagalne, zostaje już w tym czasie sprzedany.

Należałoby z kolei przedyskutować, gdzie skiero-
wać nadwyżkę funduszy własnych w obrocie po

Zestawienie 2

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi

nadwyżka

30% normatywu towary	2.268	fundusze własne	5.492
100% normatywu pozostałego	1.960	pasywa stałe	169
	4.228		5.661 złotych

1.433 złote

plus minimalne zobowiązania z tytułu dostaw, włączone do pasywów stałych 3.145

4.578

Miejski Handel Mięsem

30% normatywu towary	380	fundusze własne	2.015
100% normatywu pozostałego	1.966	pasywa stałe	154
	2.346		2.169

—177

plus minimalne zobowiązania z tytułu dostaw, włączone do pasywów stałych 1.300

1.123

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi

30% normatywu towary	15.963	fundusze własne	24.105
100% normatywu pozostałego	1.969	pasywa stałe	434
	17.932		24.539

6.607

plus minimalne zobowiązania z tytułu dostaw, włączone do pasywów stałych 3.210

9.817

nia w tych jednostkach nieprawidłowości gospodar-
czych, bank nie mógłby osiągnąć odczuwalnych
skutków finansowych przy zastosowaniu podwyższo-
nej stopy procentowej, nie mówiąc już o chybnym
efekcie ograniczenia kredytowania.

Gdyby natomiast założyć, że nie tylko dla wyrów-
nania funduszy na dzień 1 stycznia 1958 roku, ale
i nadal obowiązuje zasada, że w państwowych jed-
nostkach handlowych:

1) fundusze własne i pasywa stałe mają pokryć
tylko 30% normatywu „towary” i 100% pozostałego
normatywu, a równocześnie

2) włączono by do pasywów stałych minimalne
zobowiązania z tytułu dostaw, zgodnie z wyżej przy-
toczoną tabelą, to jest:

wyrównaniu funduszy własnych (łącznie z pasywa-
mi stałymi, po włączeniu do nich minimalnych zobo-
wiązań z tytułu dostaw) do 30% normatywu „towary”
i 100% normatywu pozostałego.

W jednostkach przemysłowych, powiązanych z
budżetem terenowym, w których w roku 1963 wpro-
wadzono zasadę pokrycia procentowego funduszem
własnym normatywu, nadwyżkę przekazuje się na
zablokowany rachunek środków obrotowych (w ra-
mach konta bilansowego 8). Dla przedsiębiorstw
handlowych, powiązanych z budżetem terenowym
brak jest takiej podstawy prawnej.

Wydawałoby się logiczne, że — skoro na dzień
1 stycznia 1958 roku nastąpiło wyrównanie środków
tychże jednostek w powiązaniu z budżetem (§ 7

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi				Zestawienie 3			
Aktywa			Pasywa				
	Normatyw	Stan	Procent		Faktycznie Stan	Po odprowadzeniu nadwyżki Procent	
Normowane towary	7.561	7.318	74,1	fundusze własne	5.492	55,6	914
pozostałe	1.960	1.964	19,9	pasywa stałe	169	1,6	169
razem	9.521	9.283	94,0	plus stałe minimalne zobowiązania z tytułu dostaw	—	—	3.145
Należności od odbiorców	—	589	6,0	razem	5.661	57,3	4.228
Saldo pozostałych aktywów i pasywów	—	—	—	niewymagalne zobowiązania z tytułu dostaw	3.388	34,3	243
		9.871	100	kredyty bankowe	622	6,3	5.200
				Saldo pozostałych aktywów i pasywów	200	2,1	200
					9.871	100	9.871
							100

Miejski Handel Mięsem							
Aktywa			Pasywa				
	Normatyw	Stan	Procent		Faktycznie Stan	Po odprowadzeniu nadwyżki Procent	
Normowane towary	1.267	1.380	27,4	fundusze własne	2.015	40,0	892
pozostałe	1.956	2.230	44,2	pasywa stałe	154	3,0	154
razem	3.233	3.610	71,6	plus stałe zobowiązania z tytułu dostaw	—	—	1.300
Należności od odbiorców	—	1.367	27,1	razem	2.169	43,0	2.346
Saldo pozostałych aktywów i pasywów	—	68	1,3	niewymagalne zobowiązania z tytułu dostaw	1.938	38,4	638
		5.045	100	kredyty bankowe	938	18,6	2.061
					5.045	100	5.045
							100

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi							
Aktywa			Pasywa				
	Normatyw	Stan	Procent		Faktycznie Stan	Po odprowadzeniu nadwyżki Procent	
Normowane towary	53.209	63.944	91,9	fundusze własne	24.105	34,7	14.288
pozostałe	1.969	2.398	3,5	pasywa stałe	434	0,6	434
razem	55.178	66.342	95,4	plus stałe zobowiązania z tytułu dostaw	—	—	3.210
Należności od odbiorców	—	3.204	2,6	razem	24.539	35,3	17.932
		69.546	100	niewymagalne zobowiązania z tytułu dostaw	6.266	9,0	3.056
				kredyty bankowe	38.319	55,1	48.136
				Saldo pozostałych aktywów i pasywów	422	0,6	422
					69.546	100	69.546
							100

Uchwały Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1958 roku) — istniejące obecnie nadwyżki powinny z kolei i w obecnej sytuacji (po sześciu prawie latach od ostatniego wyrównania) zasilić budżet terenowy.

Uchwała z dnia 28 stycznia 1958 roku przewiduje możliwość odprowadzenia nadwyżki funduszy własnych na rachunek inwestycyjny przedsiębiorstwa tylko w wypadku, gdy własne środki pozwalają na niekorzystanie z kredytu bankowego. Zastosowanie tego przepisu byłoby niecelowe, gdyż jednostki te w pewnych okresach korzystają z kredytu bankowego (jednakże w minimalnym stosunku do łącznego stanu aktywów) a ponadto zapotrzebowanie na

środki inwestycyjne jednostek handlowych, rozliczających się z budżetem terenowym, ograniczane jest limitami inwestycyjnymi, ustalonymi przez prezydium rad narodowych, które również decydują o podziale amortyzacji, podziale odpisów z zysku. Mimo ścisłego powiązania finansowego budżetów terenowych z przedsiębiorstwami handlowymi, nie znajdujemy przepisów, które pozwoliłyby budżetowi dysponować nadwyżką funduszy w sposób analogiczny, jak na dzień 1 stycznia 1958 roku.

OLGA KONOPKA
Jelenia Góra

Wykorzystanie sprawozdania GM-11 przy analizie gospodarki materiałowej

„Kwartalne sprawozdanie z obrotu materiałami według gałęzi”, GM-11, jest sporządzane tylko przez przedsiębiorstwa przemysłowe, rozliczające się z budżetem centralnym, podległe Ministerstwom: Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Górnictwa i Energetyki, Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego oraz Przemysłu Spożywczego i Skupu.

Jak wiadomo, z Instrukcji Służbowej NBP Nr A/8 oraz uzupełnień do ZP A/10/62 wynika, że ustalenie wielkości zapasów zbędnych i nadmiernych wymaga bieżącej analizy wykonywania przez przedsiębiorstwo podstawowych zadań produkcyjnych oraz realizacji planu zaopatrzenia.

Z tego względu zachodzi konieczność prowadzenia bieżącej miesięcznej oceny zmian w stanach zapasów na tle założeń planu, w powiązaniu z dynamiką pro-

dukcji i ewentualnie innymi wskaźnikami. W tym celu Oddział NBP w Jarocinie wykorzystuje miesięczną i kwartalną sprawozdawczość przedsiębiorstw, na przykład P-2, P-20, P-21, P-22, GM-1, GM-11 itp.

Jeśli oddział stwierdzi, że zapasy materiałowe znacznie rosną, a w szczególności jeśli ich wzrost przekracza kwoty przyjęte we wniosku kredytowym, przeprowadzana jest wówczas głębsza analiza przyczyn takiego stanu rzeczy, przy czym wykorzystuje się sprawozdanie GM-11.

Analizę taką przeprowadzamy dwoma metodami. Pierwsza metoda polega na analizie przebiegu realizacji planu zakupu i zużycia materiałów. Analiza ta daje nam pogląd na stopień realizacji planu zaopatrzenia zarówno pod względem przychodu, jak i zużycia materiałów. Właściwa organizacja zaopatrzenia materiałowego jest jednym z najważniejszych warunków rytmicznej pracy przedsiębiorstwa. Od terminowego i pełnego zaopatrzenia przedsiębiorstwa w niezbędne środki produkcji w dużej mierze zależy pomyślne wykonanie zadań produkcyjnych. Należy tu również wziąć pod uwagę realność planowania, gdyż niewłaściwe ustalenie normy zużycia surowca na jednostkę wyrobu lub planowanej wielkości produkcji wyrobu spowoduje powstanie w przedsiębiorstwie nadmiarów lub niedoborów poszczególnych surowców i materiałów, na skutek braku powiązania planu zaopatrzenia z faktycznym zapotrzebowaniem przedsiębiorstwa na surowce i materiały.

Na właściwe ukształtowanie się zapasów materiałowych — oprócz czynników wyżej omówionych — ma bardzo poważny wpływ:

- wykonanie planu produkcji asortymentowej,
- oszczędna gospodarka materiałowa,
- realizacja planów produkcyjnych.

Oddział nasz, analizując przebieg realizacji planu zaopatrzenia, posługuje się formularzem opracowanym według wzoru 1. Dane cyfrowe otrzymujemy z planu rocznego i „kwartalnego sprawozdania z obrotu materiałami według gałęzi”, GM-11.

— planowane na ten rok zużycie zostało zrealizowane w 99,4%.

Można stąd wyciągnąć wniosek, że przedsiębiorstwo posiadało na początek roku w tej grupie wysokie stany materiałowe zbędne i nadmierne, które w roku 1963 nie zostały upłynnione lub zagospodarowane we własnym zakresie albo też nie uwzględniono ich przy opracowywaniu planu zaopatrzenia.

Dotyczy to również gałęzi 08 — przemysł metalowy — gdyż:

— zakup przewidywany w planie rocznym został zrealizowany w 70,2%.

— plan zużycia został wykonany w 73,2%.

Występowanie stanów ponadnormatywnych w gałęzi 06 — przemysł elektrotechniczny — zostało spowodowane tym, że:

— przewidywany zakup w planie rocznym został zrealizowany w 78,6%.

— zużycie tylko w 77,9%.

Można założyć, że wyprzedzenie dostaw wystąpiło w wysokości 209 tysięcy złotych (3.373 tys. zł — 3.164 tys. zł). Na pozostałą kwotę w wysokości 219 tysięcy złotych (428 tys. zł — 209 tys. zł) składają się zapasy zbędne, zalegające od dłuższego czasu w magazynach przedsiębiorstwa.

Nie zamierzam przeprowadzać dalszych analiz, gdyż widzimy, że w oparciu o podane przykłady można wysłać do przedsiębiorstwa pismo interwencyjne, wskazujące na stwierdzone nieprawidłowości oraz żądać udzielenia niezbędnych wyjaśnień. Odpowiedź przedsiębiorstwa na naszą interwencję, której powinniśmy się domagać, na pewno pozwoli nam ustosunkować się do ujawnionych zapasów nieprawidłowych.

Analizę dokonaną w oparciu o przebieg realizacji planu zakupu i zużycia materiałów według wzoru 1 można pogłębić metodą drugą, polegającą na badaniu przeciętnego dziennego zużycia i wskaźnika w dniach dla poszczególnych asortymentów. Badanie gospodarki materiałowej drugą metodą pozwoli nam ustosunkować się nie tylko do prawidłowości zapasów materiałowych, ale również do realności normatywów.

Wzór 1

Analiza przebiegu realizacji planu zakupu i zużycia materiałów

za okres od dnia 1.I. do dnia 30.IX.1963 roku

Określenie materiałów (gałąź, grupa)	Symbol	Planowany roczny zakup materiałów w roku 1963	Przychód faktyczny		Planowany roczny rozchód materiałów w roku 1963	Rozchód faktyczny		Stan zapasów na dzień 30. 9. 1963 r.	Normatyw	Stan ponadnorma- tywny
			wykonanie za trzy kwartały 1963 r.	procent wykonania		wykonanie za trzy kwartały 1963 r.	procent wykonania			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Przemysł hutnictwa żelaza	03	3.150	2.420	76,8	2.979	2.963	99,4	1.640	1.100	540
w tym:										
wyroby walcowane gotowe ze stali zwykłej i jakościowej	—	2.693	2.042	75,8	2.570	1.901	73,9	1.193	1.000	193
wyroby walcowane gotowe ze stali jakościowej	—	2.484	1.848	74,4	2.384	1.746	73,2	1.079	850	129
Przemysł elektrotechniczny	06	4.289	3.373	78,6	4.034	3.164	77,9	2.028	1.600	428
w tym:										
przewody elektroenergetyczne	—	90	45	50,0	70	60	84,7	23	50	-27
Przemysł metalowy	08	23.113	16.242	70,2	22.807	16.699	73,2	9.639	8.846	793
w tym:										
narzędzia	—	12.726	6.322	49,6	8.850	6.110	69,0	3.347	2.900	447
Pozostałe gałęzie	—	500	110	22,0	500	133	26,6	196	68	128

Analiza i wnioski. W gałęzi 03 — przemysł hutnictwa żelaza — ponadnormatywny stan materiałów wynosi 540 tysięcy złotych. Występuje tu nie dość duży zapas ponadnormatywny, mimo że:

— planowany na cały rok zakup został zrealizowany w 76,8%,

Przy takim rozeznaniu nie będzie trudności przy ustosunkowaniu się do realności normatywów na rok następny.

Wskaźniki w dniach dla poszczególnych gałęzi lub grup w niektórych przedsiębiorstwach (np. przemysł ciężki) są ustalone przy planie normatywów; są też

przedsiębiorstwa, w których wskaźniki w dniach ustalane są przy planie normatywów tylko w zasadniczych grupach (np. materiały podstawowe, pomocnicze, paliwo itd.). W tym wypadku konieczne jest przyjęcie wskaźników do analizy z planu zaopatrzenia lub wyliczenie ich we własnym zakresie. Analizę drugim sposobem, w oparciu o GM-11, przy uwzględnieniu przeciętnego dziennego zużycia i wskaźników w dniach, ilustruje wzór 2.

— w gałęzi 03, przy planowanym wskaźniku 105 dni, nadwyżka wystarcza jeszcze na 136 dni,
— w gałęzi 06, przy planowanym wskaźniku 160 dni, nadwyżka wystarcza jeszcze na 293 dni,
— w gałęzi 08, przy planowanym wskaźniku 120 dni, nadwyżka wystarcza jeszcze na 60 dni.

Wyliczenia podane w rubryce 9 ustalają poważne nadmiary zapasów materiałowych, występujących w przedsiębiorstwie.

Wzór 2

Analiza gospodarki materiałowej w oparciu o sprawozdanie z obrotu materiałami według gałęzi — formularz GM-11
(okres od dnia 1.I. do dnia 30.9.1963 r.)

Określenie materiałów (gałąź, grupa)	Symbol	Stan zapasów na dzień 30.9.1963 r.	Wskaźnik w dniach	Przeciętne dzienne zużycie faktyczne	Stan prawidłowy (4×5)	Normatyw na dzień 30.9.1963 r.	Zapasy ponadnormatywne	
							w dniach 3-6.5	wartościowo 3-6
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Przemysł hutnictwa żelaza	03	1.640	105	6.811	715	1.100	136	925
w tym:								
wyroby walcowane gotowe ze stali zwykłej i jakościowej	—	1.193	90	5.215	469	1.000	138	724
wyroby walcowane gotowe ze stali jakościowej	—	4.079	110	5.037	554	850	104	525
Przemysł elektrotechniczny	06	2.028	160	4.477	716	1.600	293	1.312
w tym:								
przewody elektroenergetyczne	—	23	120	159	19	50	25	4
Przemysł metalowy	08	9.639	120	53.477	6.417	8.846	60	3.222
w tym:								
narzędzia	—	3.347	150	6.303	945	2.900	381	2.402
Pozostałe gałęzie	—	196	100	696	70	68	172	126

Analiza i wnioski. Analizując powyższe materiały, stwierdzamy, że w poszczególnych gałęziach występują bardzo poważne i wymagające wyjaśnienia stany zapasów materiałowych. W niektórych gałęziach zapasy materiałowe w minimalnym stopniu przekraczają normatyw, lecz w stosunku do rzeczywistego zużycia przekraczają poważnie aktualne potrzeby przedsiębiorstwa.

Za zapas prawidłowy w powyższym przykładzie należy uważać stany wykazane w rubryce 6. Stany ponadnormatywne, przewyższające potrzeby przedsiębiorstwa, wykazują rubryki 8 i 9.

W powyższym przykładzie stwierdza się, że normatywy w poszczególnych gałęziach są ustalone nie realnie oraz że ponadnormatywne zapasy w dniach oraz wartościowo przekraczają znacznie potrzeby przedsiębiorstwa.

Analiza dokonana drugą metodą wykazuje poważniejsze nieprawidłowości niż ujawnione metodą pierwszą. Metoda druga wykazuje bardzo wysokie nadmiary w zapasach materiałowych. Na przykład:

W wyniku naszej interwencji przedsiębiorstwo powinno podać przyczyny powstania zapasów nadmiernych oraz sposób ich rozładowania.

Właściwe ustosunkowanie się do naszej interwencji pozwoli oddziałowi dokonać klasyfikacji zapasów i prowadzić odpowiednią politykę kredytową

Badanie zapasów materiałowych metodą podaną wyżej, to jest w oparciu o GM-11, pozwoliło naszemu oddziałowi uzyskać dobre wyniki na tym odcinku.

Uważam, że analiza gospodarki materiałowej w oparciu o sprawozdawczość przedsiębiorstw powinna być pogłębiona i poszerzona, gdyż daje możliwość:

— przeprowadzenia badań bez udawania się do przedsiębiorstwa,

— dokonywania częstszej analizy gospodarki zasobami,

— stałej obserwacji kształtowania się stanów zapasów,

— ujawniania nieraz nieprawidłowości, których nie stwierdzono by w czasie inspekcji.

STANISŁAW SIKORA
Jarocin

Wypełnianie kart wzorów podpisów

Prawidłowe wypełnianie kart wzorów podpisów F-4009 przysparzało często niektórym posiadaczom rachunków wiele trudności, wynikających przeważnie z niewłaściwej interpretacji układu formularza i nieznamomości wymogów banku, obowiązujących w tym zakresie. Trudności te szczególnie dały się zauważyć przy wypełnianiu kart wzorów podpisów w odniesieniu do takich grup posiadaczy rachunków jak: organizacje polityczne, zawodowe i społeczne, posiadające rachunki w ramach konta bilansowego „9”, oraz jednostki spółdzielcze. W odniesieniu do wyżej wymienionych grup posiadaczy rachunków obowiązują nieco inne wymogi w zakresie wypełniania kart wzorów podpisów niż do przedsiębiorstw państwowych i podległych im zakładów. Trudności te występują między innymi w zależności od sposobu podpisywania dyspozycji, ilości wymaganych podpisów i powiązania.

Wymagania banku oparte są na ustawie o przedsiębiorstwach państwowych, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Nr 18 w roku 1960, pozycja 111, w powołaniu z okólnikiem ministra finansów z dnia 11 listopada 1960 roku w sprawie głównych księgowych przedsiębiorstw państwowych, które to zagadnienia zostały uwzględnione w zarządzeniu Prezesa B/31/61 o zasadach otwierania rachunków.

Wyda się, iż należałoby szukać sposobu, aby wypełnianie kart wzorów podpisów nie przedstawiało większych trudności dla poszczególnych posiadaczy rachunków lub żeby karty były wypełniane przez osoby znające dokładnie przepisy i wymagania w tym zakresie oddziałów operacyjnych NBP.

Kierownik pionu operacyjno-rachunkowego, a szczególnie kierownik komórki kontroli dyspozycji, powinien służyć w tej sprawie radą i pomocą klientowi, mając na uwadze nie tylko zaspokojenie wymogów

banku w tym zakresie, ale również zabezpieczenie interesów klienta przy dysponowaniu jego środkami.

W naszym oddziale trudności na tym odcinku zostały rozwiązane w ten sposób, że wszystkie karty wzorów podpisów naszych klientów wypełniane są przez oddział. Czynności te wykonuje w zasadzie kierownik kontroli dyspozycji, dbający również o komplet dokumentacji o charakterze trwałym, lub przeszkoleni w tym zakresie kontrolerzy dyspozycji.

Nasuwa się pytanie, jakie korzyści z takiego rozwiązania osiąga oddział? Przecież wypełnianie kart wzorów podpisów F-4009 spoczywa na posiadaczach rachunków bankowych, dla oddziału więc przy naszym rozwiązaniu przypadają pewne dodatkowe czynności. Jednakże tym dodatkowym czynnościom należy przeciwstawić dla przykładu czynności i związane z nimi stratę czasu pracownika oddziału w przypadku przyjmowania i kontroli kart wzorów podpisu, wypełnianych przez klientów. A więc będzie to udzielenie instruktażu przedstawicielowi posiadacza rachunku przy wręczaniu formularza karty wzorów podpisów. W wielu przypadkach mimo takiego instruktażu karty wzorów podpisu wracają wypełnione w sposób nieprawidłowy, inny niż poinformowano przedstawiciela klienta. Nieprawidłowo wypełniona karta nie jest przyjmowana. Wręcza się nowy formularz i powtórnie udziela się instruktażu o sposobie wypełnienia formularza. Do straty czasu pracownika oddziału trzeba też dodać bezowocnie stracony czas przedstawicieli posiadaczy rachunków, którzy — zgodnie z wymogami banku — przybyli do oddziału, aby podpisać w obecności pracownika oddziału kartę wzorów podpisów w części wnioskowej, lecz z uwagi na nieprawidłowe jej wypełnienie czynności tej dokonać nie mogli.

Jeżeli nie do straty czasu, to jednak do czasu zużytego trzeba też zaliczyć czas przeznaczony na kontrolę (przy prawidłowym wypełnieniu) karty wzorów podpisów i częste dyskusje z klientem, aby przekonać go o niemożliwości przyjęcia karty wzorów podpisów wypełnionej nieprawidłowo lub z poprawkami. Biorąc pod uwagę różne uzasadnione przypadki ze strony posiadacza rachunku, który nie jest w stanie w najbliższym czasie uzyskać, z przyczyn od niego niezależnych, wszystkich wymaganych podpisów na karcie wzorów, pracownik oddziału, aby nie narazić posiadacza rachunku na straty przez brak czasowej dyspozycyjności, decyduje się po naleganiach klienta na przyjęcie karty wzorów podpisów w takim stanie, w jakim została przez niego wypełniona, to jest nie-

prawidłowo lub z poprawkami. Tego rodzaju nieprawidłowości są z kolei wykazywane przy kontroli wewnętrznej lub przy rewizji oddziału przez rewidenta Departamentu Rewizyjnego, jeżeli oczywiście nieprawidłowości te do tego czasu nie zostaną usunięte.

Jeżeli do strat tych, tylko częściowo przytoczonych, dodamy znaczną ilość zniszczonych z winy klientów formularzy kart wzorów podpisów, to strata czasu przy stosowanym sposobie wypełniania kart wzorów podpisów przez pracowników oddziału jest niewątpliwie pod każdym względem korzystniejsza zarówno dla oddziału, jak i dla klienta. Czynności przy wypełnianiu kart wzorów podpisów w naszym oddziale ustalono w sposób następujący:

— posiadacz rachunku przesyła do oddziału krótkie pismo lub kartkę pisaną odręcznie, na której wymienia imiona, nazwiska i stanowiska osób, które mają występować w imieniu posiadacza rachunku, podając również sposób powiązania podpisów obowiązujących przy dyspozycjach;

— na podstawie powyższych danych oddział przygotowuje (wypełnia) F-4009 karty wzorów podpisów, wyjaśniając poprzednio telefonicznie ewentualne braki formalne i inne, nie podane przez klienta;

— wypełnioną kartę pracownik oddziału wręcza przedstawicielowi posiadacza rachunku, udzielając krótkiej informacji, kto z ramienia posiadacza rachunku może lub powinien przyjść do oddziału, w celu złożenia podpisu w obecności pracownika oddziału i udokumentowania tożsamości dowodem osobistym.

Kontrola przedłożonej oddziałowi karty wzorów podpisów, po złożeniu podpisów przez upoważnione osoby posiadacza rachunku, jak również przez osoby uprawnione w części wnioskowej karty, jest ograniczona, gdyż prawidłowość jej wypełnienia została stwierdzona przed wręczeniem karty klientowi, a także w toku jej wypełniania przez oddział.

Od czasu zastosowania tej formy wypełniania F-4009 karty wzorów podpisów przez oddział, osiągnęliśmy zadowalający stan całego zbioru kart, gdyż wszystkie karty były prawidłowo wypełnione, co potwierdziła rewizja przeprowadzona przez Departament Rewizyjny, w czasie której nie stwierdzono na tym odcinku żadnego uchybienia.

Wywręczając klientów w tej kłopotliwej nieraz dla nich czynności, uzyskaliśmy obustronne korzyści i zadowolenie.

MARIAN SCHNEIDER
Wrocław

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71 w. 91

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska, redaktorzy działowi: W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, Z. Saldak

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Fedorowicz, L. Gluck (przewodniczący), A. Kiesler, Z. Madej, K. Niemiński, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pirożyński, P. Sulmicki.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Biuro Ekonomiczne, Warszawa, ul. Warecka 10.

Druk ukończono w marcu 1964 r. Nakład 5.000 egz. Pap. druk. sat. VII kl. 60 g. Ark. wyd. 8,7. Ark. druk. 4,5.
Stołeczne Zakłady Graficzne. Z. 2. Zam. 71 — Z-30

SPIS TREŚCI

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

HENRYK SKAŁECKI	
Zadania Banku Rolnego w świetle Uchwały XIV Plenum KC PZPR	69
KAZIMIERZ CZYŻNIEWSKI	
Wpływ kompleksowej analizy działalności przedsiębiorstw przemysłowych na ich gospodarkę majątkiem trwałym	73
JERZY PIĄTKOWSKI	
Założenia nowej instrukcji służbowej Narodowego Banku Polskiego o planowaniu kasowym	77
MODEST KRASZEWSKI	
Gospodarka materiałowa w budownictwie	80
ELIASZ PILECKI	
Kredyt a projekt kodeksu cywilnego PRL z roku 1962	84
JERZY WESOŁOWSKI	
O właściwe stosowanie określeń w dziedzinie bilansów dewizowych	85
JERZY MISIAK	
Kredyty konsumpcyjne w Jugosławii	89

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

MARIAN BORUŃ	
O potrzebie doskonalenia informacyjno-analitycznej działalności banku	92
REGINA OŁTUSZEWSKA	
Bieżąca analiza realizacji założeń wniosków kredytowych i sytuacji płatniczej przedsiębiorstw	94
ZDZISŁAW KOCZNUR	
Niektóre przyczyny powstawania przekroczeń i oszczędności funduszu płac	97
ZYGMUNT JENNER	
Informacje wewnątrz- i międzyoddziałowe na temat sytuacji płatniczej przedsiębiorstw	99
OLGA KONOPKA	
Możliwości kredytowego oddziaływania banku na niektóre przedsiębiorstwa państwowe handlu detalicznego	100
STANISŁAW SIKORA	
Wykorzystanie sprawozdania GM-11 przy analizie gospodarki materiałowej	102
MARIAN SCHNEIDER	
Wypełnianie kart wzorów podpisów	104

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO EKONOMICZNE INFORMUJE

że można jeszcze nabyć

H. Chechliński

Z ZAGADNIEŃ TEORII PODATKU

str. 298

oprawa broszurowa

cena zł 20,—

Przedmiotem pracy jest mechanizm podziału podatków oraz jego zasadnicze, trwałe cechy. Po krytycznym przedstawieniu burżuazyjnych teorii podatku, autor omawia powstanie, mechanizm, formy i ekonomiczne skutki podatku. Punktem wyjścia tych rozważań jest analiza ekonomicznej istoty podziału podatkowego na gruncie marksistowskiej ekonomii politycznej i teorii finansów.